

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 15. V. 1952 r. Nr 10 (220) R. IX



TREŚĆ NUMERU:

M. Bybicki: Doświadczenia rad delegatów ludu pracującego w ZSRR — pomocą w pracy rad narodowych

Zagospodarowanie odłogów — ważnym zadaniem rad narodowych

O sprawne przeprowadzenie sianokosów

J. Kucharczak, inspektor Prez. PRN we Wrocławiu: Wprowadzamy w życie dekret o obowiązkowych dostawach mleka

J. Jakubczak, z-ca przewodniczącego Warszawskiej Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego: Zwiększyć wydobywanie torfu

T. Dowjat: Najbliższe zadania komitetów rodzicielskich

A. Drąsejko: Więcej troski o należytą pracę komisji

Nasi korespondenci piszą:

J. Garlicki, z-ca przewodniczącego Prez. MRN w Krakowie: Rok pracy DRN Nowa Huta

St. Krakowiak, członek GRN w Rokicinach, pow. brzezińskiego: Praca naszej komisji rolnej

St. Tuński, przewodniczący Prez. PRN w Pasłęku: Staramy się szybko i sprawiedliwie rozpatrywać skargi i zażalenia

P. Greniuk: Bez komentarzy...

H. Gostomczyk, kier. Wydz. Prez. MRN w Grudziądzu: Akcja sanitarno-porządkowa w Grudziądzu

R. Pawłowski, przewodniczący Komisji Handlu MRN w Nowym Sączu: Jak powiązaliśmy się z załogami zakładów pracy

Dlaczego plan skupu zwierząt rzeźnych w pow. wrocławskim nie został w pełni wykonany

Notatki z życia rad narodowych

Z historii rad delegatów robotniczych w Polsce

Z. Rybicki: Działalność komitetów fabrycznych, folwarcznych i domowych rad robotniczo-rolniczych w Polsce w latach 1918 — 19

Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Ożywić zebrania mieszkańców

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

W tym numerze wkładka
FORADY PRAWNE



RADA NARODOWA

D W U T Y G O D N I K

Nr 10 (220)

Warszawa, 15 maja 1952 r.

Rok IX

MARIAN RYBICKI

Doświadczenia rad delegatów ludu pracującego w ZSRR — pomocą w pracy rad narodowych

(Z pobytu w Związku Radzieckim delegacji działaczy rad narodowych)

Trzytygodniowy pobyt w Związku Radzieckim delegacji działaczy rad narodowych dał jej uczestnikom możliwość zaznajomienia się bezpośrednio, na przykładzie bieżącej pracy, z wielostronną działalnością i bogatym doświadczeniem rad delegatów ludu pracującego w ZSRR.

Dzięki niezwyklej serdeczności i gościnności z jaką byliśmy przyjęci oraz dzięki doskonałej organizacji pobytu ze strony towarzyszy radzieckich delegacja nasza w stosunkowo krótkim czasie miała możliwość zaznajomić się z organizacją, strukturą i podstawowymi formami pracy rad delegatów wszystkich szczebli zarówno na terenie Moskwy jak i w niezwykle ciekawym, jednym z najżyźniejszych okręgów Związku Radzieckiego, Kraju Krasnodarskim.

Przed naszymi oczami przesunęły się jak w najpiękniejszym, barwnym filmie niezapomniane obrazy stolicy Związku Radzieckiego, Moskwy, przekształcającej się ze wspaniałym rozmachem w miasto nowej epoki — epoki komunizmu.

Tchnienie tej epoki, jej zapowiedź wyczuwa się w porywających nowowznoszonych budowlach, które już dziś wyrastają wysoko ponad panoramę miasta, w strzelistym ogromie nowego uniwersytetu na Wzgórzach Leninowskich, w niepowtarzalnym pięknie stacji moskiewskiego metra, w gigantycznych założeniach planu rekonstrukcji miasta, w śmiałości rozwiązań urbanistycznych przeprowadzanych w Moskwie na niespotykaną dotąd skalę.

Mieliśmy możliwość poznać bliżej piękny zakątek ziemi radzieckiej, jeden z jej spichlerzów, kraj północnego Kaukazu szeroko znany ze swoich pełnych fantazji mieszkańców — kozaków kubańskich i nie mniej słynnej pszenicy „Kubanki“.

Widzieliśmy jak na dawnych stepach Kubania, zamienionych za władzy radzieckiej w żyzne kolchozowe pola, tętni dziś bujne, szczęśliwe, coraz dostatniejsze życie ludzi radzieckich.

Na każdym kroku, w stanicach kozackich, w MTS-ach i na fermach hodowlanych, w miastach i w miasteczkach, w fabrykach i w pałacach kultury, wszędzie widzieliśmy ogromny, twórczy rozmach budownictwa socjalistycznego, pokojowy wysiłek i gorące tętno pracy narodu budującego dziś w szybkim tempie komunizm.

Z tą samą dumą z jaką towarzysze radzieccy w Moskwie objaśniali nam wspaniały plan rekonstrukcji miasta i ukazywali postępy jego realizacji w terenie, z taką samą dumą mówili nam towarzysze z Komitetu Wykonawczego Krajowej Rady w Krasnodarze o przyjętym niedawno przez rząd planie pełnej mechanizacji rolnictwa w Kraju Krasnodarskim.

Postępy realizacji tego planu zarówno na odcinku mechanizacji procesów produkcji rolnej jak i gospodarki hodowlanej oglądaliśmy w kolchozach i MTS-ach rejonów kurganińskiego i łabińskiego.

Zobaczyliśmy, jak wspaniałe i nowe perspektywy otwiera przed rolnictwem możliwość zastosowania wszystkich zdobyczy nauki i całej najnowszej techniki w wielkich gospodarkach kolchozowych. Jak czyni ona wielokrotnie owocniejszy wysiłek człowieka, jak wynagradza jego trud, jak stwarza warunki kulturalnego życia i nieustannego podnoszenia osobistych kwalifikacji kolchoźników przez stworzenie i udostępnienie im całej sieci takich urządzeń kolchozowych jak kluby, biblioteki, kinoteatry, szpitale, izby porodowe, wysoko zorganizowane szkoły, zespoły amatorskie, miejsca zabaw itd.

W czasie pobytu mieliśmy również możliwość przekonać się, jak ogromną wagę partia i rząd w Związku Radzieckim przywiązują do sprawy lecznictwa i wypoczynku ludzi pracy.

Byliśmy w uzdrowisku Soczi, położonym nad brzegiem Morza Czarnego, u stóp gór Kaukazu,

gdzie wśród bujnej południowej roślinności — palm, cyprysów i oliwek — we wspaniałe urządzonych lecznicach, sanatoriach i domach wypoczynkowych, wybudowanych za czasów władzy radzieckiej, dziesiątki i setki tysięcy robotników, kolchoźników i przedstawicieli inteligencji pod troskliwą opieką lekarzy odzyskuje zdrowie i nabiera nowych sił do pracy.

Ten obraz ogromnego rozmachu budownictwa, szybkiego tempa przeobrażeń i wzrostu stopy życiowej narodu radzieckiego towarzyszył nam wszędzie w czasie całego pobytu w Związku Radzieckim.

Rady delegatów i ich rola w budownictwie socjalistycznym

Głównym celem naszego pobytu było zaznajomienie się z organizacją i formami pracy rad delegatów ludu pracującego oraz z rolą jaką odgrywają one w budownictwie socjalistycznym w ZSRR.

Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, jak ogromne znaczenie dla naszych rad narodowych, które dopiero po reformie z 20.III. 1950 r. stały się organami jednolitej władzy państwowej i które wciąż jeszcze wypracowują sobie nie bez potknięć, błędów i pomyłek właściwe formy i metody pracy, będzie miało zaznajomienie się bezpośrednio, na miejscu z ogromnym doświadczeniem rad delegatów w ZSRR zdobytym w ciągu przeszło 34-letniego okresu ich działalności.

Naszą delegację szczególnie interesowały formy szerokiej łączności rad delegatów w ZSRR z masami pracującymi, z uwagi na to, że ta podstawowa funkcja rad, rozstrzygająca o ich nowym, w stosunku do wszystkich innych form władzy, głęboko demokratycznym charakterze, jest jeszcze w wielu naszych radach narodowych zaniedbana.

Nasze prezydium i kierowniczy działacze rad niejednokrotnie zapominają o tym, że rady narodowe, to organizacje samych mas pracujących, mogące dobrze spełniać swoje zadania jedynie wtedy, gdy są bezpośrednio w codziennej pracy związane z ludnością, gdy opierają się o nią i wykorzystują jej inicjatywę, gdy uruchamiają do wykonania zadań stojących przed nimi nie tylko aparat i nie tylko prezydium rady, ale również szeroki wachlarz społecznych organów rady przy pomocy sesji, komisji i przede wszystkim samych radnych, docierających do każdego obywatela i mobilizujących go do pomocy w wykonaniu tych zadań.

Pod tym względem pobyt w Związku Radzieckim stał się dla nas wielką szkołą. Na licznych przykładach z codziennej pracy rad delegatów wszystkich szczebli zobaczyliśmy jak w życiu, w bieżącej pracy rady w ZSRR realizują to podstawowe swoje zadanie.

Zobaczyliśmy, przy pomocy jakich form i metod pracy rady delegatów w ZSRR potrafiły tak niesłychanie ściśle i blisko związać się z masami i ich potrzebami, zapewnić sobie pełne zaufanie ludności i niezwykle wysoki autorytet, stać się zasadniczym ogniwem w zbudowaniu socjalizmu, a obecnie w budowie komunizmu.

Radny, to sługa ludu

Szukając źródeł ogromnego autorytetu jakim cieszą się rady delegatów w ZSRR należy stwierdzić, że tkwią one przede wszystkim w samym charakterze pracy każdego delegata do rady, w jego poczuciu odpowiedzialności przed masami pracującymi.

„Radny, to sługa ludu“ głosi często spotykane w ZSRR hasło. To lapidarne zdanie najlepiej może charakteryzuje rolę i zadania delegata do rady wobec wyborców.

Z poczucia bezpośredniej odpowiedzialności radnego przed ludnością, która mu okazała najwyższe zaufanie wybierając jako swojego przedstawiciela do rady, wypływa siła autorytetu i powaga mandatu radnego.

Widzieliśmy niejednokrotnie w czasie pobytu w ZSRR jakim szacunkiem otoczeni są radni i to nie tylko delegaci do Rady Najwyższej Republiki czy też do rady krajowej lub obwodowej, ale również delegaci do rad wiejskich i rejonowych, dzielnicowych i miejskich.

Byliśmy często świadkami, jak dyrektorzy fabryk i przewodniczący kolchozów z dumą wymieniali nazwiska pracowników wybranych do rad — ludzi sztandarowych, cieszących się największym zaufaniem — i widać było, że uważają to za wielki zaszczyt dla całej fabryki czy kolchozu.

Zaznajamiając się ze składem rad delegatów rozmaitych szczebli widzieliśmy, jak w ZSRR ściśle przestrzegana jest zasada, że do rad wchodzić rzeczywiście najlepsi, najwartościowisi ludzie terenu.

Realizacja tej zasady zapewnia niezwykle wysoki autorytet samej radzie, a z mandatu radnego czyni przedmiot dumy jedno z najwyższych wyróżnień, jakie może spotkać człowieka pracy, widomy dowód uznania jakim darzą go masy pracujące.

Nic też dziwnego, że przy takiej powadze i znaczeniu mandatu radnego jest on niezwykle wysoko ceniony w Związku Radzieckim i że wypływające z niego obowiązki są bardzo starannie wypełniane przez delegatów do rad wszystkich szczebli.

W naszych radach narodowych sprawa zapewnienia pełnej frekwencji na sesji rady jest wciąż jeszcze poważnym problemem ze względu na niską dyscyplinę społeczną wielu radnych, a niekiedy nawet ze względu na trudności, na jakie napotykać oni ze strony zakładów pracy w uzyskaniu zwolnienia na sesję.

Tymczasem w Związku Radzieckim dzięki ogromnemu autorytetowi, jakim cieszą się rady, oraz dzięki powadze i znaczeniu mandatu członka rady każdy radny jest sam jak najbardziej zainteresowany w tym, aby brać czynny udział w pracach rady, a udział w sesji uważa on za zaszczytny obowiązek, z którego zdaje sprawę przed wyborcami swojego okręgu.

Niewątpliwie tym, co stanowi o znaczeniu i wartości pracy radnego jest jego śmiała, bezpośred-

nia więz ze ściśle określoną grupą ludności, z wyborcami własnego okręgu, przed którymi odpowiada przez których może być odwołany.

Porównując ten stan rzeczy z naszymi warunkami widzimy dziś jasno, że słabość wielu rad narodowych płynie przede wszystkim z bardzo luźnego wciąż jeszcze kontaktu radnego z ludnością zamieszkałą na określonym terenie: danej ulicy, gromady wiejskiej czy gminy, z tego, że radny nie czuje się jeszcze bezpośrednio powiązany i odpowiedzialny przed ściśle ustaloną grupą mieszkańców miasta czy wsi.

Tymczasem — jak uczy doświadczenie radzieckie — tylko takie powiązanie radnego z ludnością ma zasadnicze, rozstrzygające znaczenie dla pracy rady. Wzmaga ono poczucie odpowiedzialności radnego za wykonywaną przezeń pracę, pozwala mu oddziaływać na ludność i mobilizować ją do pomocy w wykonywaniu zadań stojących przed radą.

W ZSRR kontakt radnego z wyborcami jest bardzo częsty, można powiedzieć stały. Obywatele uważają radnego nie tylko za swojego przedstawiciela, ale i za doradcę i opiekuna. Zwracają się do niego ze swoimi sprawami, zażaleniami i wnioskami.

Również komitet wykonawczy rady często korzysta z dobrej znajomości przez radnego swojego okręgu dla zbadania konkretnych spraw, dla mobilizowania ludności do pomocy w pracach wykonywanych w jej interesie i na jej terenie.

Obowiązkiem radnego jest regularnie, w ustalonych terminach informować ludność o pracach, uchwałach i zarządzeniach rady. W tym celu odbywa on zebrania sprawozdawcze z mieszkańcami. Daje to mu możliwość wysłuchiwanie życzeń i zaleceń ludności oraz przenoszenia ich na sesje rady lub stawiania przed komitetem wykonawczym.

W miastach radni sprawują opiekę i udzielają pomocy organizacyjnej komitetom blokowym i komisjom współdziałania przy zarządach domów w swoich okręgach wyborczych. Bardzo poważną jest rola radnych w mobilizowaniu i organizowaniu ludności do wykonywania prac systemem społecznym, gdy chodzi o takie sprawy jak uporządkowanie podwórza, założenie zieleńców, pomoc w podłączeniu do sieci kanalizacyjnej czy wyciągowej, naprawa chodników itp.

Ogromne korzyści płynące z właściwego ustalenia pracy radnego dla samych mieszkańców oraz dla ulepszenia pracy rady i jej ściślejszego powiązania z ludnością przemawiają za tym, aby nasze rady narodowe skorzystały już obecnie z tego doświadczenia i przeprowadziły rejonizację pracy swoich radnych przez powiązanie ich w sposób jak najbardziej konkretny z ludnością: np. w gminnych radach narodowych z poszczególną gromadą lub jej częścią, w miejskich i dzielnicowych radach narodowych z poszczególnymi komitetami blokowymi lub ich zespołami, z zakładami pracy itp.

Doprowadzi to niewątpliwie do jeszcze większego zbliżenia radnych i samej rady narodowej do mas pracujących, do lepszego poznania potrzeb

i trosk ludności własnego terenu, do lepszego, trafniejszego ich zaspokajania, a co się z tym wiąże do podniesienia i ugruntowania autorytetu rad narodowych jako organów jednolitej władzy państwowej.

Jeszcze szerzej przyciągać poprzez rady narodowe masy pracujące do udziału w rządzeniu

Szybki wzrost poziomu życia mas pracujących w Związku Radzieckim, nieustanna rozbudowa i ulepszanie urządzeń komunalnych, socjalnych, zdrowotnych, kulturalno-oświatowych i innych są możliwe zarówno dzięki ogromnym sumom jakie partia i rząd przeznacza w budżecie na te cele, jak i dzięki umiejętnej mobilizacji przez rady delegatów aktywności społecznej przy pomocy radnych, komisji rad i szerokiego aktywu skupiającego się wokół rady i jej komisji.

W Związku Radzieckim wszędzie, gdzie byliśmy, widzieliśmy jak ogromne masy ludzi pracy biorą poprzez rady udział w rządzeniu, jak pomagają one organom władzy w prawidłowym ustalaniu a następnie w wykonywaniu ich zadań.

Poprzez rady wiejskie (sielsowiety), obejmujące teren znacznie mniejszy niż nasze gminy (szczególnie gminy w województwach centralnych i wschodnich) — organa władzy państwowej w Związku Radzieckim opierają się bardzo ściśle, bezpośrednio na dole, o masy kolchoźników, o pracowników sowchozów i MTS-ów, o nową dziś już bardzo liczną w ZSRR inteligencję wiejską wyrastającą z samego gąszczu mas pracujących, przyciągają je do udziału w rządzeniu, do walki o nieustanny wzrost gospodarczego i kulturalnego poziomu życia wsi radzieckiej.

Należy również podkreślić, że w Związku Radzieckim ilość delegatów w radach miejskich jest z reguły znacznie większa niż w radach wyższych stopni, a więc w radach rejonowych, obwodowych czy krajowych.

Tak np. w Krasnodarskiej Krajowej Radzie Delegatów zasiada 204 radnych, podczas gdy Miejska Rada Delegatów w Krasnodarze liczy aż 400 radnych niezależnie od tego, że w mieście są 4 rady dzielnicowe, z których każda liczy 100 — 115 radnych.

Łącznie więc na terenie Krasnodaru, miasta mniejszego niż Poznań, wchodzi w skład Rady Miejskiej i 4 rad dzielnicowych przeszło 800 radnych, ściśle powiązanych z ludnością i doskonale znających jej potrzeby.

Ta stosunkowo znaczna liczba radnych w miastach ZSRR jest całkowicie uzasadniona. Fakt, że rady te pracują na zwartym terenie, gdzie komunikacja jest ułatwiona, pozwala na uaktywnienie dużej liczby radnych, stwarza warunki systematycznej pracy w okręgach wyborczych z reguły liczących zaledwie kilkuset mieszkańców, zapewnia doskonałą znajomość terenu i jego problemów oraz zabezpiecza dobrą pracę komisji rady.

W świetle doświadczeń radzieckich widzimy, że zarówno w naszych miastach, jak i na terenie

wiejskim zasięg pracy rad narodowych i ich aktywność są jeszcze daleko niewystarczające. Pobyt w Związku Radzieckim unaocznili ogrom pracy jaka w tej dziedzinie stoi przed nami, wskazał wielkie, niewykorzystane jeszcze możliwości dalszej aktywizacji mas poprzez rady narodowe

Wykorzystanie doświadczeń radzieckich w tym kierunku mieć będzie również decydujące znaczenie na obecnym etapie naszej walki z biurokratyzmem, bezdusnością i odrywaniem się aparatu od potrzeb ludzi pracy.

Doświadczenie radzieckie wskazuje, że tylko drogą przyciągania coraz szerszych mas do bezpośredniego udziału w rządzeniu można stworzyć warunki do rozwijania oddolnej kontroli i krytyki samych mas wobec aparatu, warunki nieodzowne do zwycięskiej walki z biurokratyzmem.

Pobyt w Związku Radzieckim pomógł nam pełniej zrozumieć dalekowzroczną genialność myśli zawartą w słowach Józefa Stalina, który wskazy-

wał, że siła rad w porównaniu z dawnymi formami organizacji polega „na tym, że rady są bezpośrednimi organizacjami samych mas, tj. najbardziej demokratycznymi, a zatem najbardziej autorytatywnymi organizacjami mas, maksymalnie ułatwiającymi im udział w organizowaniu nowego państwa i w rządzeniu nim oraz maksymalnie wyzwalającymi energię rewolucyjną, inicjatywę, zdolności twórcze mas w walce o zburzenie starego ustroju, w walce o nowy, proletariacki ustrój“.

Ucząc się na doświadczeniach rad delegatów ludu pracującego ZSRR, czerpiąc ze skarbicy nauk Lenina i Stalina o państwie i twórczo stosując je w warunkach naszego budownictwa podstaw socjalizmu rady narodowe realizować będą coraz pełniej wskazania zawarte w projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który w art. 36 głosi: „Rady narodowe umacniają więź władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi przyciągając coraz szersze rzesze ludzi pracy do udziału w rządzeniu państwem“.

Zagospodarowanie odlogów — ważnym zadaniem rad narodowych

Uchwała Prezydium Rządu z 5 kwietnia 1952 r. w sprawie zagospodarowania odlogów i innych niezagospodarowanych użytków rolnych stwarza bardzo korzystne warunki do pełnego zagospodarowania użytków rolnych w całym kraju. Uchwałą tą szczególnie zainteresowane są gminne rady narodowe jako bezpośredni organizator zagospodarowania odlogów.

Zagospodarowywanie odlogów musi być planowe. Przede wszystkim prezydium GRN ma obowiązek sporządzenia aktualnego spisu odlogów. Robi to referent rolny prezydium GRN w sposób ustalony wytycznymi Ministerstwa Rolnictwa. Natomiast sporządzenie realnego, konkretnego planu zagospodarowania odlogów jest już zadaniem nie referenta rolnego, lecz zadaniem całego prezydium GRN.

Do pracy nad sporządzeniem planu należy włączyć komisję rolną GRN. Jako główne zadanie komisji wysuwa się kontrola i to zarówno prawdziwości danych o odlogach w poszczególnych gromadach, jak i danych o możliwości ich zagospodarowania przez zespoły uprawowe, chłopów gospodarujących samodzielnie, PGR, spółdzielnie produkcyjne itp. W gminach, gdzie sprawa zagospodarowania odlogów jest poważnym problemem, wydaje się słuszne i pożądane zreferowanie i przedyskutowanie planu zagospodarowania odlogów na sesji GRN. Zatwierdzenie planu zagospodarowania odlogów powinna poprzedzić dokładna jego analiza na posiedzeniu prezydium GRN lub na posiedzeniu prezydium i następnie na sesji, oczywiście w obu przypadkach z udziałem komisji rolnej.

Plan zagospodarowania odlogów musi uwzględniać właściwy, przemyślany, klasowo słuszny przy-

dział odlogów do zagospodarowania. Trzeba zwrócić baczność uwagę na to, kto chce wziąć ziemię do uprawy. Nie można zawierać umowy na objęcie w zagospodarowanie odlogów z tym, kto nawet swojej ziemi nie uprawia w całości. Uchwała Prezydium Rządu przewiduje ulgi podatkowe i w dostawach obowiązkowych tylko pod warunkiem pełnego uprawiania przez użytkowników ziemi we własnych gospodarstwach.

Zagospodarowywanie odlogów powinno prowadzić do zagospodarowania na stałe użytków rolnych. Umowy zawierane z użytkownikami muszą nam dawać gwarancję zarówno pełnego zagospodarowania odlogów, które przejmują na podstawie umowy, jak i gwarancję zagospodarowania ich na czas dłuższy niż 1 rok — co najmniej na okres 3-letni.

Przekazane prezydiom GRN gotowe do wypełnienia wzory umów obejmują 3 ważne zobowiązania, które zaciąga przejmujący grunty do zagospodarowania:

1. że przydzielone mu grunty i grunty własne w pełni uprawia,
2. że będzie wykonywał w oznaczonych terminach dostawy obowiązkowe zbóż i spłacał należności podatkowe z obszaru przyjętego w użytkowanie,
3. że w przypadku zaprzestania uprawy wymienionych w umowie gruntów przed upływem czasu, na który zostały przydzielone, zobowiązuje się za każdy rok użytkowania zapłacić po 2 q żyta z 1 ha rocznie tytułem czynszu dzierżawnego.

Te zobowiązania użytkownika mają zapewnić stałość w zagospodarowaniu odlogów, a także przyczynić się do pełnej uprawy ziemi przez użytkownika w jego własnym gospodarstwie. Użytkownik, który nie dochowa postanowień umowy, nie tylko traci liczne przywileje jakie wynikają z uchwały

Prezydium Rządu, ale ponadto musi zapłacić na rzecz państwa czynsz dzierżawny.

Prezidia GRN są obowiązane do 31 maja br. zawrzeć formalną umowę pisemną na dawnych warunkach z użytkownikami, którzy z wiedzą wzięli w zagospodarowanie odłogi przed wejściem w życie omawianej uchwały Prezydium Rządu Instrukcja Min. Rolnictwa bliżej określa, jak należy postępować w tym przypadku.

Zagospodarowanie odłogów, to wielkie zadanie wagi państwowej. Od jego należytego wykonania zależy w pewnym stopniu poprawa zaopatrzenia w żywność naszych miast, zależy także wzrost dobrobytu chłopów pracujących. Dlatego właśnie prezidia GRN muszą z całą świadomością wagi tej sprawy organizować wokół zagospodarowania odłogów cały aktyw rady narodowej.

Zadaniem prezydium GRN jest odpowiednio zachęcić gospodarzy do łączenia się w zespoły uprawowe, które są najwłaściwszą formą organizacyjną zagospodarowania odłogów przez chłopów gospodarujących samodzielnie. Na Ziemiach Zachodnich i w powiatach określonych przez Ministerstwo Rolnictwa mogą chłopi mało i średniorolni otrzymywać odłogi do samodzielnego zagospodarowania.

Chłopów trzeba poinformować o licznych przywilejach, jakie stwarza dla zagospodarowujących odłogi uchwała Prezydium Rządu, trzeba, by radny GRN członek komisji GRN, sołtys i prezes ZSCh własnym przykładem pociągnęli ich do zespołu.

To właśnie aktywiści rady narodowej — radni, członkowie komisji — wspólnie z sołtysem i prezesem ZSCh stanowią w gromadzie grupę, która powinna organizować zespół uprawowy. Prezidia GRN powinny położyć główny nacisk na organizo-

wanie zespołów uprawowych, a następnie stale się tymi zespołami interesować i opiekować. Zespoły uprawowe trzeba organizować co najmniej z 5 członków, oczywiście członków, którzy są zdolni do zlikwidowania odłogów, przejętych na mocy umowy.

Prezidia PRN są odpowiedzialne za opiekę i kontrolę nad całością gospodarki zespołów uprawowych. Powinny one sporządzić w tym zakresie plan działania, plan obejmujący przede wszystkim pomoc dla zespołów ze strony służby rolnej.

Poócz zespołów uprawowych grunty do zagospodarowania mogą przejmować PGR, spółdzielnie produkcyjne, POM, terenowe zakłady pracy, jeśli mają ku temu warunki, a także zamieszkali na wsi pracownicy urzędów i przedsiębiorstw.

PGR otrzymują do zagospodarowania odłogi bądź graniczące z ich gruntami, bądź stanowiące większe, jednolite kompleksy. Przydział tych odłogów przez prezidium GRN dla PGR, tak samo zresztą jak dla spółdzielni produkcyjnych, instytucji i przedsiębiorstw, może nastąpić dopiero po wyrażeniu na to zgody przez prezidium PRN.

Jeszcze raz trzeba podkreślić, że uchwała Prezydium Rządu przewidując m. in., że POM będą obsługiwały zespoły uprawowe, że zespoły będą zwolnione od podatku gruntowego i dostaw obowiązkowych w roku pierwszego zbioru z zagospodarowanych odłogów — stwarza bardzo korzystne warunki dla pełnego zagospodarowania użytków rolnych. Zadaniem prezydium rad narodowych jest uświadomić te korzystne warunki pracującemu chłopstwu i jednocześnie organizować masy chłopskie do wydajnej pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny

O sprawne przeprowadzenie sianokosów

Zapewnienie paszy to podstawowy warunek rozwoju hodowli. W trosce o zapewnienie paszy Prezydium Rządu podjęło uchwałę dającą zasadnicze wytyczne przeprowadzenia w tym roku sprzętu siana.

Uchwała nakłada poważne obowiązki na rady narodowe. Rady narodowe muszą przede wszystkim — każda na swoim terenie — szeroko propagować koszenie łąk w okresie kłoszenia się i początkach zakwitania traw, suszenie siana na kozłach, daszkach, płotkach itp., a nie na pokosach, a następnie wskazywać właściwe sposoby jego przechowywania.

Rady narodowe poprzez organizowanie pogadanek na temat racjonalnego sprzętu siana, rozpowszechnianie odpowiednich ulotek, wyjaśnianie przez radiowęzły i lokalne rozgłośnie radiowe, jak należy dokonywać sprzętu siana, mają wpływać na taką organizację sprzętu siana, by zagwarantować jak najwartościowszą paszę.

Jak przy realizacji wszystkich innych akcji o znaczeniu państwowym, tak i tutaj trzeba, by przodował aktyw rady narodowej — radni i członkowie komisji. Radny powinien mieć ambicję dokonania

sprzętu swego siana najlepiej z całej gromady. Radny-członek spółdzielni produkcyjnej czy pracownik PGR powinien mobilizować członków swojej spółdzielni, swego PGR do wykonania sprzętu siana najlepiej w gminie.

Uchwała Prezydium Rządu nakłada na prezidia rad narodowych szereg obowiązków: kontrola przygotowania sprzętu i maszyn do sianokosów, kontrola umów na roboty przy sprzęcie siana zawartych przez SOM, kontrola stanu przygotowań do sianokosów w spółdzielniach produkcyjnych.

Prezidia rad mają także skontrolować, czy właściwie zostały rozstawione brygady oraz maszyny POM, zapewnić spółdzielniom produkcyjnym fachową pomoc ze strony agronomów POM i służby rolnej, skontrolować, czy wszystkie łąki zostały wykoszone.

Siano, ta cenna pasza, nie może pozostać na łąkach dlatego, że chwilowo łąka jest bez użytkownika. Trzeba bezwzględnie zebrać je ze wszystkich łąk, trzeba zorganizować pomoc sąsiedzką przy sprzęcie siana.

Tu wyłania się zadanie dla komisji rolnych: skontrolować, czy wszystkie łąki zostały wykoszone,

a wcześniej, czy POM przygotowały do sprzętu siana maszyny, czy GS sprowadziły dostateczną ilość kos, oselek, babek itp., czy w odpowiedni sposób propagowany jest racjonalny sprzęt siana, czy propaganda dociera do chłopów gospodarujących samodzielnie. W województwach, gdzie przyjadą zbierać siano grupy kośne, komisje rolne powinny sprawdzić, czy przygotowano dla nich sprzęt do pracy i pomieszczenia.

Członkowie komisji, nie tylko komisji rolnej, ale wszystkich komisji rady narodowej, tak samo jak i radni powinni w rozmowach i na zebraniach gromadzkich wskazywać chłopom ogromne korzyści jakie daje racjonalne wykonanie sprzętu siana.

Przy okazji omówienia sprawy sianokosów można i trzeba mówić o pielęgnacji łąk, o wykonywaniu prac melioracyjnych, które gwarantują ogromne zwiększenie wydajności łąk. Trzeba piętnować tych, co świadomie lub nieświadomie niszczą urządzenia melioracyjne, a wyróżniać tych, którzy ofiarnie pracują przy rozszerzaniu, odnawianiu i konserwowaniu tych urządzeń.

Podobnie jak w roku ubiegłym i w tym roku będą tworzone grupy kośne przede wszystkim w województwach, w których brakuje paszy, tj. w woj. krakowskim, katowickim, kieleckim, łódzkim, poznańskim, warszawskim i opolskim. Grupy te będą korzystały z opłat ulgowych przy przejazdach kolejną, a także będą miały ułatwiony przewóz siana. Niska opłata za 1 ha łąki — od 10 do 20 zł — zachęca chłopów do zdobywania paszy na warunkach określonych w uchwale.

J. KUCHARCZAK

inspektor Prez. PRN
we Wrocławiu

Wprowadzamy w życie dekret o obowiązkowych dostawach mleka

Rada Ministrów dekretem z 24 kwietnia br. wprowadziła obowiązek dostawy mleka. Obowiązek ten ma na celu:

- a) planowe zaopatrzenie ludności miast w mleko i jego przetwory,
- b) oddziaływanie na wzmoczenie hodowli bydła rogatego, zwłaszcza w gospodarstwach mało i średniorolnych i podniesienie w ten sposób dochodowości tych gospodarstw,
- c) zapewnienie sprawiedliwego rozłożenia obowiązków wobec państwa na wszystkie gospodarstwa rolne tak, by kulacy oraz spekulanci mlekiem nie mogli uchylać się od przypadających na nich obowiązków.

7 maja br. odbyła się narada kierowników wydziałów i referatów Prezydium PRN we Wrocławiu, na której omówiono sposób i formy włączenia się poszczególnych wydziałów i referatów do realizacji zadań wynikających z dekretu o obowiązkowych dostawach mleka.

Po omówieniu przez przedstawiciela CUSiK, ob.

Grupy kośne mogą otrzymać krótkoterminowy kredyt państwowy. Spółdzielnie produkcyjne otrzymują go na podstawie opinii Prezydium PRN, chłopów mało i średniorolnych, uczestnicy grup kośnych na podstawie opinii gminnego zarządu ZSch.

W organizowaniu grup kośnych prezydium rad narodowych pomogą organizacje ZSch i ZMP.

Musimy zebrać jak najwięcej siana i dlatego uchwała Prezydium Rządu stwarza dla spółdzielni produkcyjnych, PGR, pracowników lasów państwowych i pracujących chłopów możliwości wydzierżawiania łąk leśnych, a dla spółdzielni produkcyjnych, mało i średniorolnych chłopów również możliwość wydzierżawiania rowów przydrożnych, wałów, skarp itp.

Mobilizacja do sprawnego, terminowego przeprowadzenia sianokosów powinna przebiegać poprzez organizowanie socjalistycznego współzawodnictwa: między gromadami, spółdzielniami produkcyjnymi, PGR-ami, gminami itp.

Uchwała przewiduje dla prezydium rad narodowych możliwość wyciągnięcia konsekwencji dyscyplinarnych lub pociągnięcia do odpowiedzialności osób przejawiających złą wolę w wykonaniu tej uchwały, równocześnie wskazując prezydium, że powinny wyróżnić wszystkich tych, którzy przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia akcji.

Walka o zwiększenie ilości wartościowej paszy, to ważne zadanie rad narodowych w skali państwowej i dlatego do jego wykonania trzeba zmobilizować obok aparatu wykonawczego prezydium cały aktyw rad narodowych.

Wojtowicza, dekretu o planowym skupie mleka kierownicy wydziałów i referatów w dyskusji wysuwali swe wnioski i dezyderaty co do włączenia się ich do realizacji postanowień dekretu.

Sekretarz Prezydium, ob. Żak, podkreślił znaczenie pracy uświadamiającej wśród mas chłopskich, konieczność której nasuwa się tym bardziej, że powiat wrocławski pod względem hodowli stoi na jednym z ostatnich miejsc w województwie, a dekret ma właśnie na celu podniesienie stanu hodowli.

— Wydział Rolnictwa i Leśnictwa ma tu największe pole do popisu — powiedział ob. Żak.

Zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, ob. Łukasik, stwierdził, że ważnym i nieodzownym warunkiem podniesienia hodowli w powiecie wrocławskim jest w szczególności upowszechnienie wiedzy rolniczej, wzrost bazy paszowej i rozwijanie hodowli krów rasowych.

W dyskusji zabierali głos i inni kierownicy wydziałów i referatów. Tak np. kierownik Re-

feratu Kultury mówił o potrzebie odpowiedniego propagowania hodowli i wysunął wniosek, by do tego wciągnąć szeroki aktyw nauczycielski. Kierownik Wydziału Budownictwa omówił sprawę budownictwa obór, zwłaszcza w spółdzielniach produkcyjnych.

Ustalono wspólnie, że Wydział Budownictwa udzieli jak najdalej idącej pomocy dla spółdzielni produkcyjnych, a w miarę możliwości także dla pracujących chłopów.

Wydział Oświaty i Referat Kultury zajmą się propagowaniem hodowli w powiecie. Postanowiono wciągnąć do tego szeroki aktyw nauczycielstwa, typując ok. 100 prelegentów, którzy w gromadzkich świetlicach przeprowadzą pogadanki uświadamiające chłopom i robotnikom znaczenie dekretu o obowiązkowych dostawach mleka. Pogadanki takie wygłaszane będą również w szkołach.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa zobowiązał się opracować plan działania na tym odcinku już na następny dzień i zreferował go na naradzie przewodniczących komisji. Pozostałe wydziały i referaty wezmą również udział w propagowaniu hodowli i dopilnowaniu realizacji dekretu przy każdorazowych wyjazdach w teren pracowników tych jednostek.

W dniu następnym, tj. 8 maja, odbyła się, zwołana z inicjatywy sekretarza Prezydium PRN, narada przewodniczących komisji PRN, na której omówiono zagadnienie włączenia się komisji do realizacji dekretu o obowiązkowej dostawie mleka.

W naradzie wzięli udział niektórzy kierownicy wydziałów i referatów, instruktor produkcji zwierzęcej Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. PRN oraz lekarz weterynarii.

Dekret o obowiązkowej dostawie mleka zreferował powiatowy pełnomocnik CUSiK, po czym rozwinęła się szeroka dyskusja. Zabrał w niej głos m. in. lekarz wet., ob. Sielicki, który poruszał sprawę czystości mleka stwierdzając, że na tym odcinku należałoby przeprowadzić akcję uświadamiającą.

Przewodniczący Komisji Handlu ob. Kluczkowska wskazał konieczność włączenia się wszystkich komisji do realizacji dekretu o obowiązkowej dostawie mleka.

Ob. Świąder naświetlił rzeczywiste przyczyny niedostatecznego stanu hodowli bydła, a co za tym idzie trudności w realizacji planów dostaw mleka.

Przyczyną tego jest niewłaściwe odżywianie bydła przez hodowców i niewłaściwa gospodarka materiałem hodowlanym (dużo cieląt idzie na rzeź).

— Żeby temu przeciwdziałać—mówił ob. Świąder — trzeba zwrócić uwagę na premiowanie hodowców, na kontraktację cieliczek oraz siewy poplonów, które dają dobrą paszę dla bydła. Niedostateczna jest jeszcze praca instruktorów gminnych, którzy zamiast zajmować się zagadnieniami hodowli są często używani przez prezydja GRN do prac nie należących do ich zakresu działania.

Ob. Świąder zwrócił także uwagę na niewykonanie przez niektóre prezydja GRN planów produkcji zwierzęcej. Plany te są wprowadzane w prezydjach GRN, lecz nie dotarły jeszcze do gromad i do poszczególnego producenta. W tej sprawie zapadło już kilka uchwał Prezydium PRN, ale uchwały te nie są przez prezydja GRN wykonywane, leżą w biurkach pracowników prezydów GRN.

Po podsumowaniu dyskusji przez przewodniczącego Komisji Handlu, ob. Kluczkowskiego, wysunięto wnioski zmierzające do podniesienia stanu hodowli w powiecie wrocławskim oraz do pełnej realizacji dekretu o obowiązkowej dostawie mleka oraz wnioski w sprawie włączenia się komisji gminnych rad narodowych do realizacji tego dekretu.

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa będzie pracował w pierwszym rzędzie nad zwiększeniem bazy paszowej, kluczowej pozycji w podniesieniu hodowli, dołoży też starań, by poprawić pracę instruktorów rolnych.

Przewodniczący komisji PRN postanowili włączyć do realizacji dekretu wszystkie komisje PRN a także zwrócić się do komisji GRN, by one ze swej strony również przyczyniły się do wprowadzenia w życie tego dekretu przez kontrolę w terenie i analizowanie zagadnienia bazy paszowej i podniesienia hodowli.

Komisja Budownictwa będzie kontrolować stan pomieszczeń dla bydła, w szczególności w spółdzielniach produkcyjnych.

Komisja Zdrowia zobowiązała się do systematycznej kontroli punktów zlewu mleka, Komisja Handlu — do dopilnowania prawidłowego rozłożenia planu dostaw mleka. Pozostałe komisje włączają się do realizacji dekretu poprzez prowadzenie akcji uświadamiającej wśród mas chłopskich.

J. JAKUBCZAK
z-ca przewodniczącego
Warszawskiej WKPG

Zwiększyć wydobycie torfu

Jednym z zasadniczych elementów naszej socjalistycznej gospodarki narodowej jest maksymalne wykorzystywanie bogatych zasobów surowców miejscowych.

Rozszerzanie zastosowania węgla, nowe jego zastosowanie jako bazy wielkiej gałęzi przemysłu che-

micznego dyktuje potrzebę zmniejszenia minimum stopnia zużycia węgla do celów nieprzemysłowych.

W następnych latach realizacji Planu 6-letniego zapotrzebowanie naszego przemysłu na węgiel wzrastać będzie w stosunku proporcjonalnym do ilości nowych hut i fabryk i dlatego już obecnie

musimy zastanowić się poważnie nad wykorzystaniem innych zasobów surowców do celów opałowych. Takim surowcem zastępującym węgiel, zwłaszcza do celów opałowych, staje się torf.

Zaznaczyć jeszcze należy, że torf ma również duże zastosowanie w przemyśle, budownictwie, rolnictwie, a nawet w komunikacji (np. płyty izolacyjne, ściółka, nawóz azotowy, gaz silnikowy itp.).

W warunkach wiejskich torf ma znaczenie nie tylko jako opał, ale również jako czynnik podniesienia wydajności gospodarki rolnej, a to przez zużycie go jako ściółki o wielkiej zawartości azotu, co czyni tego rodzaju ściółkę nawozem szczególnie cennym, lepszym niż ściółka słomiana dla gruntów lekkich i piaszczystych.

Prof. dr Jan Kozak w swojej broszurze pt. „Kwestia torfowa a poprawa współczesnej sytuacji gospodarczej w Polsce“ podaje, że państwa sąsiadujące z Polską znacznie nas prześcignęły w wykorzystywaniu torfu. Np. w ZSRR, gdzie istnieją największe w Europie (przeszło 50 milionów ha) obszary torfowisk, jeszcze przed 1939 r. czynnych było przeszło 1000 kopalni torfu opałowego. Co więcej tylko mała ilość torfu opałowego idzie tam na potrzeby domowe, większość produkcji zużywa się do wprawiania w ruch fabryk i lokomotyw, bądź do wytwarzania energii elektrycznej.

Dziewięć olbrzymich torfowych centrali elektrycznych o mocy przeszło 1/2 miliona KWh wskazuje nam, jak wysoko stoi w ZSRR przemysł torfowy.

Prezydium Rządu doceniając znaczenie eksploatacji torfu powzięło 17 marca 1951 r. uchwałę w sprawie wydobycia torfu w celu zwiększenia niewęglowych środków opałowych i pełniejszego pokrycia potrzeb opałowych ludności wiejskiej. Uchwała ta zobowiązała spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej“ do wydobywania i dystrybucji torfu opałowego.

Jakie mieliśmy osiągnięcia w realizacji omawianej uchwały?

W sprawozdaniu Prez. Woj. RN Białostok za II kw. 1951 r. czytamy, że przebieg akcji torfowej nie odpowiada planom. Na ok. 30 wytypowanych do eksploatacji torfowisk w okresie sprawozdawczym czynnych było zaledwie kilkanaście. Praca na pozostałych była znikoma. Za ten stan rzeczy odpowiedzialna jest CRS, jednak nie bez winy są i rady narodowe, które nie doceniły wagi tej sprawy.

Np. Prezydium PRN w Bielsku nie zaznajomiło się nawet z treścią uchwały Prezydium Rządu; w pow. Kolno — GS Stawiski pisze, że „do pracy nie przystąpiono, gdyż Prezydium PRN nie zezwala na wykop...“

Są i inne trudności. Np. w pow. Sokółka „PGR stawiają trudności w uzyskaniu terenu. Kierownictwo robót wodno-melioracyjnych niechętnie wysłało swoich techników w celu wytyczenia rowów odwadniających“.

Z terenu woj. warszawskiego dochodziły informacje, że zarówno CRS jak i rady narodowe nie były przygotowane do eksploatacji pokładów torfowych.

Poważnym niedociągnięciem ze strony rad narodowych był brak inicjatywy w uświadamianiu ludności co do znaczenia planowego i zorganizowanego wydobywania torfu.

Niewłaściwa dystrybucja opału przyczyniła się do powstania znacznych remanentów wydobytego i nierozprowadzonego przez GS torfu. Jeszcze w grudniu 1951 r. znajdowało się na torfowisku Ostrów Maz. 1200 ton nie sprzedanego torfu. W pow. przasnyskim i ostrołęckim remanent torfu spowodowany zarządzeniem zabraniającym sprzedaży torfu na potrzeby sąsiednich gmin i powiatów wykazujących niedobór środków opałowych wynosił pod koniec 1951 r. ok. 2100 ton. Takie i podobne braki pogłębiała jeszcze niesłuszną polityką kierownictw niektórych PGR. Np. zespół PGR w Rykach posiadając w majątku Życzyn mieszarkę, odmówił jej sprzedaży lub wypożyczenia, mimo że leżała ona bezużytecznie. Zespoły PGR odmawiały wypożyczenia lokomobil i motorów oraz stwarzały duże trudności przy wydzierzawieniu obszarów torfowych.

Wyżej przedstawiony stan sprawy wskazuje, że wykorzystanie torfu w skali ogólnokrajowej może być właściwie zorganizowane tylko w drodze przejęcia eksploatacji i przeróbki torfu przez państwo, które rozporządzając odpowiednim aparatem może stworzyć warunki odpowiedniej produkcji torfu i jego przetwórstwa w jak najszerszym zakresie.

W tym kierunku idzie uchwała Prezydium Rządu z 20.II. 1952 r. w sprawie zasad organizacji i intensyfikacji produkcji torfowej, jednak w r. 1952 sprawę wydobycia i dystrybucji torfu pozostawia się nadal CRS.

Ministrowie: Rolnictwa, Państwowych Gospodarstw Rolnych i Leśnictwa obowiązani są do przekazania w użytkowanie CRS terenów nadających się do eksploatacji torfu za opłatą 0,15 zł za 1 m³ wydobytej masy torfowej. Ponadto CRS została upoważniona do: a) włączenia do eksploatacji w sezonie 1952 r., w porozumieniu z prezydiami Woj. RN. terenów torfowych stanowiących własność gromadzką bądź prywatną **na zasadzie dobrowolnych umów**, b) kontraktowania torfu opałowego na torfowiskach prywatnych i spółdzielni produkcyjnych.

Omawiana uchwała zobowiązuje również wojewódzkie rady narodowe do udzielenia CRS i podległym jej komorków pomocy oraz roztoczenia opieki i nadzoru nad wykonaniem planu wydobycia torfu na terenie każdego województwa.

✱

Co należy czynić, aby w roku bieżącym nie powtórzyły się błędy roku ubiegłego w zakresie eksploatacji torfu? Trzeba w większym niż dotąd stopniu zainteresować sprawą eksploatacji torfu rady narodowe. Trzeba ściślej powiązać działalność CRS, PZGS i GS z terenowymi radami narodowymi, z ich **prezydiami i komisjami**.

Wydaje się, że najskuteczniej można to zrobić przez omówienie sprawy eksploatacji torfu na posiedzeniu prezydium rady narodowej, na które należy zaprosić zainteresowane jednostki.

Ostatecznie opracowane plany produkcji rocznej torfu poprzedzone być powinny staranną analizą:

- a) wojewódzkiego bilansu opałowego,
- b) terenów eksploatacji torfu i właściwego rozmieszczenia kopalni,
- c) planów odwadniania torfowisk i powiązania ich z planami melioracyjnymi łąk i pastwisk,
- d) wykorzystania potorfi dla celów rolniczych i leśnych,
- e) zapewnienia kopalniom siły roboczej,
- f) mechanizacji i wydobycia torfu przez zapewnienie kopalniom odpowiedniego sprzętu i maszyn, przez wykorzystanie usprawnień itp.

Wynikiem analizy dokonanej przez prezydium Woj. RN powinno być opracowanie przez wszystkie instytucje zainteresowane eksploatacją torfu wytycznych dla ogniw terenowych, np. przez Dyrekcję Lasów Państwowych dla nadleśnictw i leśnictw, przez kierownictwo zakładów TOR dla warsztatów naprawczych.

Ponadto prezydium Woj. RN powinny wydać szczegółowe wytyczne dla prezydiów PRN i GRN, ustawiające ich współpracę z PZGS i GS oraz zlecać kontrolę wykonania planów eksploatacyjnych torfu na szczeblu powiatu i gmin.

Jest pożądane, aby CRS składała na posiedzeniach prezydiów Woj. RN **kwartalne sprawozdania** z realizacji planów eksploatacji torfu, zaś PZGS i GS **miesięczne sprawozdania** na posiedzeniach prezydiów PRN i GRN.

Sprawozdania te składane w obecności przedstawicieli zainteresowanych jednostek pozwolą zorientować się w przebiegu kampanii wydobywania torfu stwarzając możliwości usunięcia we właściwym czasie stwierdzonych braków i niedociągnięć.

Wskazana byłaby praktyka, by komisje rolnictwa i leśnictwa, handlu, pracy i pomocy społecznej i inne zainteresowane omawianym zagadnieniem odbyły wspólne posiedzenie celem opracowania planów kontroli wydobycia i dystrybucji torfu. Byłoby celowe, aby komisje te kontrolując działały nie oddzielnie każda w swoim zakresie, lecz aby tworzyły one zespoły, w których brałby udział przedstawiciele wszystkich zainteresowanych komisji. Tym sposobem kontrola ogarniać będzie całość za-

gadnienia. Jasne, że członka komisji handlu będzie interesowała dystrybucja, a członka komisji pracy i pomocy społecznej — sprawa kadry pracowników kopalni.

Do zadań komisji rolnictwa i leśnictwa PRN, a także komisji rolnych GRN należeć będzie:

- a) dokładne zapoznanie się z planami produkcyjnymi kopalni torfowych,
- b) badanie, czy zabezpieczone zostały przed zniszczeniem trwale użytki zielone, tj. łąki i pastwiska, i czy powiązano przy planowaniu kopalni torfowych plany prac melioracyjnych z wykopalniami torfu,
- c) czy właściwe jest magazynowanie wydobytego torfu,
- d) czy potorfia są zagospodarowywane itp.

Prezydium GRN powinny zwrócić uwagę na możliwość eksploatacji torfu z pokładów będących własnością prywatną.

Prezydium GRN powinny wykorzystać odprawy soltysów i zebrania gromadzkie do pobudzenia inicjatywy prywatnej w kierunku oddawania w dzierżawę pokładów torfowych lub podejmowania przez chłopów eksploatacji torfu nie tylko dla własnych potrzeb, ale również na sprzedaż poprzez kontraktację.

Wyżej określone zadania rad narodowych bynajmniej nie wyczerpują wszystkich obowiązków rad narodowych wypływających z uchwały Prezydium Rządu z 20.II.1952 r.

Przykładem tych obowiązków może być zobowiązanie przez uchwałę z 20.II. 1952 r. prezydiów wojewódzkich rad narodowych przy współpracy Centralnego Urzędu Geologii oraz Instytutu Torfowego w terminie do 30 czerwca br. do przeprowadzenia badań istniejących na terenie województwa eksploatowanych i nie eksploatowanych torfowisk, jak również ustalenie możliwości i celowości podjęcia lub rozszerzenia ich eksploatacji oraz przedstawienie Ministrowi Przemysłu Drobного i Rzemiosła wniosków w terminie do 15 sierpnia 1952 r. co do podjęcia lub rozszerzenia eksploatacji torfowisk.

Widzimy więc, że zadań tych będzie sporo. Wykonywanie tych zadań prezydium oraz komisje rad narodowych powinny dokładnie analizować, aby plan wydobycia i dystrybucji torfu został w pełni wykonany, a nawet przekroczony.

T. DOWJAŁ

Najbliższe zadania komitetów rodzicielskich

W Polsce Ludowej zagadnienia szkolnictwa, wychowania i oświaty stały się przedmiotem powszechnego zainteresowania mas pracujących i zyskały życzliwą oraz skuteczną opiekę związków zawodowych i organizacji społecznych. Samo społeczeństwo pomaga szkole w wychowywaniu i w organizowaniu procesu nauczania przede wszystkim poprzez organizowanie pomocy i kontroli pracy dydaktycznej i wychowawczej nauczyciela, zwiększanie zasobów materialnych szkoły oraz opiekę

nad młodzieżą poza szkołą. Zorganizowaną formą tej społecznej pomocy szkole w wykonywaniu odpowiedzialnych zadań są komitety rodzicielskie i szkolne komitety opiekuńcze. Komitety rodzicielskie grupują obecnie ponad ówczesną miarę lud i. Działalność komitetów rodzicielskich jest otoczona opieką rad narodowych, które poprzez komisje oświaty i kultury utrzymują z komitetami rodzicielskimi bezpośrednią łączność, nadają kierunek ich pracy i udzielają im szerokiej pomocy.

Uchwała Rady Państwa w sprawie opieki rad narodowych nad komitetami rodzicielskimi stwierdza, iż: „z uwagi na dużą łączność, jaka zachodzi pomiędzy zadaniami komitetów rodzicielskich i działalnością rad na odcinku oświaty, należy mocniej powiązać pracę komitetów z radami narodowym, w szczególności z ich komisjami oświaty i kultury. W związku z tym rady narodowe powinny nawiązać jak najbardziej ścisłą współpracę z komitetami rodzicielskimi zarówno w toku wyborów do nich, jak i w bieżącej pracy komitetów rodzicielskich“.

Przeprowadzana corocznie akcja wyborów do komitetów rodzicielskich, w czasie której podsumowywane są wyniki ich pracy, wskazuje, że nasze szkolnictwo zawdzięcza wiele osiągnięć wysiłkom komitetów rodzicielskich i ofiarnej pracy ich członków.

W bieżącym roku komitety rodzicielskie wraz z nauczycielstwem i młodzieżą wzięły udział w akcji podejmowania zobowiązań mających na celu uczczenie 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej, 60 rocznicy urodzin Prezydenta oraz święta 1 Maja.

Potężna fala zobowiązań objęła w bieżącym roku 19.042 szkoły ogólnokształcące, podstawowe i instytucje oświatowe oraz 953 szkoły zawodowe. Zobowiązania podejmowane przez szkoły, a więc przez nauczycieli, młodzież i komitety rodzicielskie, obejmowały prace wchodzące w zakres wszystkich dziedzin życia szkolnego.

Organizowano więc różne formy pomocy dla uczniów mających trudności w nauce, kontrolowano frekwencję, przeprowadzono wywiady w środowisku ucznia zaniedbanego w postępach, w wypadkach koniecznych udzielano pomocy materialnej, rozwijano pomoc nauczycielom i wychowawcom w pracy świetlicowej, w organizowaniu wycieczek, zajęć praktycznych poza szkołą, w pracy wychowawczej na terenie internatów i stacji.

Zobowiązania komitetów rodzicielskich świadczą o wzroście świadomości politycznej aktywu rodzicielskiego i pogłębiającej się pracy nauczycieli. Zobowiązania te przysporzyły szkołom wiele radioaparatów, tysiące pomocy naukowych i książek do bibliotek.

Przykładem zobowiązania komitetu rodzicielskiego może być zobowiązanie podjęte przez Komitet Rodzicielski szkoły podstawowej w Konopnicy pow. lubelskiego. Zobowiązali się oni do pomocy dla słabych uczniów w ilości 600 godzin, do założenia ogródka miczurinowskiego. Przykładem zobowiązań może być także zobowiązanie Komitetu Rodzicielskiego szkoły podstawowej Nr 3 w Brzozowicach-Kamieniu woj. katowickiego, który zobowiązał się wykonać prace mające na celu wyposażenie gabinetu geograficznego. Ten nowoczesnie urządzone gabinet będzie oddany dzieciom 1 czerwca br.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje szereg indywidualnych zobowiązań aktywistów komitetów rodzicielskich. Przykładem może być ob. Karol

Ryś, robotnik hutniczy z Chorzowa, przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego przy szkole podstawowej Nr 21 w Chorzowie. Ob. Ryś wykonał 120 sztuk różnorodnych pomocy naukowych (przyrządy do fizyki, gablotki na ptaki, zbiór rud i minerałów), które ofiarował szkole. Niezależnie od tego ob. Ryś wykorzystuje swe umiejętności w pracy z uczniowskim kółkiem technicznym.

Realizacja zobowiązań przez komitety rodzicielskie wykazała, ile mogą one zrobić dla szkół przez umiejętne mobilizowanie rodziców do aktywnej pracy.

Doświadczenia te są szczególnie cenne właśnie obecnie, gdy przed komitetami rodzicielskimi stają zadania pomocy szkole w związku z zakończeniem roku szkolnego, przygotowaniem szkół do nowego roku szkolnego oraz wyjazdem młodzieży na wczasy.

W bieżącym roku zostały wprowadzone egzaminy promocyjne w klasie VIII, IX i X szkół średnich ogólnokształcących oraz egzaminy końcowe w klasie VII. Egzaminy te mają na celu mobilizowanie nauczycielstwa i młodzieży do powtórzenia materiału przerobionego w ciągu roku szkolnego, utrwalenia zdobytych wiadomości i uzupełnienia ewentualnych braków. Okres przygotowania się do egzaminów musi być szczególnie pilnie wykorzystany przez młodzież, tak by żadna minuta nie została zmarnowana. Dlatego też komitety rodzicielskie muszą pomóc nauczycielstwu i uczniom do pełnego wykorzystania okresu egzaminacyjnego poprzez stworzenie odpowiednich warunków pracy dla uczącej się młodzieży. Trzeba zwrócić przede wszystkim uwagę na uczniów posiadających niedostateczne postępy w nauce i mających trudności wynikające z sytuacji życiowej ich rodziców lub opiekunów. Należy więc pomyśleć o wzmożeniu akcji dożywiania, o zorganizowaniu udogodnień w pracy świetlicowej. Jednocześnie komitet rodzicielski powinien pouczać rodziców i młodzież, jak należy rozłożyć wysiłek, zaplanować pracę, korzystać z pomocy naukowych, by równomiernie i systematycznie powtarzać materiał przed egzaminami.

Komitety rodzicielskie muszą się również zainteresować zagadnieniem dalszej nauki lub pracy zawodowej absolwentów klasy siódmej i jedenastej. Sprawami tymi zajmują się w szkołach zespoły społeczno-pedagogiczne, które z udziałem kierowników, dyrektorów szkół i wychowawców wyjaśniają młodzieży możliwości wyboru zawodu i pracy zawodowej po ukończeniu szkoły oraz kierują uczniów według ich zamiłowań i zdolności do szkół średnich lub wyższych.

Zagadnienie kierowania kadr do produkcji lub dalszej nauki jest szczególnie ważne ze względu na potrzeby naszej gospodarki, życia społecznego i politycznego. Dlatego też zagadnienie to powinno być rozpatrywane przy szerokim włączeniu się czynnika obywatelskiego poprzez rady narodowe i komitety rodzicielskie. Już obecnie powinna być ukończona kwalifikacja młodzieży wyjeżdżającej

w czerwcu na wczasy. Komitety rodzicielskie powinny omawiać z rodzicami i nauczycielstwem sprawy opieki i organizacji wyjazdu na obozy i kolonie letnie. Należy pamiętać również o możliwości wykorzystania nowej, rozbudowanej obecnie, formy zorganizowanego wypoczynku dla młodzieży miejskiej, która z różnych względów nie może spędzić wakacji poza miastem. Formą tą są tzw. wczasy w mieście; są to zajęcia organizowane dla młodzieży w ogrodach jordanowskich, parkach, terenach sportowych i pracowniach szkolnych, w czasie których uczniowie poza wypoczynkiem, grami sportowymi i zabawami wykonują szereg prac społecznie użytecznych.

Zbliża się również czas opracowania dokładnego planu prac zmierzających do przygotowania szkół do nowego roku szkolnego. Komitety rodzicielskie wspólnie z dyrekcjami szkół i kierownikami powinny przedyskutować potrzeby swej szkoły w zakresie remontów, uzupełnienia sprzętów, pomocy naukowych, księgozbioru itd. i ustalić, które z nich i w jakim stopniu należy wykonać w czerwcu i w okresie wakacji. Udział komitetu rodzicielskiego w akcji przygotowania szkół do nowego roku szkolnego może być zgłoszony do socjalistycznego współzawodnictwa między szkołami, komitetami rodzicielskimi, powiatami czy też województwami w zakresie przygotowania szkół do nowego roku szkolnego. Organizacja współzawodnictwa należy do aparatu rad narodowych, a w szczególności do wydziałów oświaty.

Ten krótki przegląd najbliższych zadań komitetów rodzicielskich wskazuje nam jak ważną pozycję zajmują one w życiu naszej szkoły. Pełne wykonanie tych zadań nie będzie możliwe bez stałej pomocy i opieki rad narodowych nad działalnością komitetów rodzicielskich, wykonywanej za pośrednictwem komisji oświaty i kultury. Komisje oświaty i kultury w stosunku do komitetów rodzicielskich spełniają przede wszystkim rolę instruktora, doradcy i opiekuna. Jednocześnie są one ogniwem łączącym inicjatywę społeczną, reprezentowaną przez komitety rodzicielskie, z radami narodowymi i ich prezydiami.

A. DRĄSEJKO

Więcej troski o należyłą pracę komisji

Jedną ze spotykanych form instruowania komisji, zaznajamiania ich z aktualnymi zadaniami i formami pracy są organizowane przez prezydium rad narodowych narady przewodniczących komisji rad narodowych.

Wiosenna akcja siewna nakładała specjalnie ważne obowiązki na komisje rolnictwa i leśnictwa. Słusznie przeto uczyniło Prezydium Woj. RN w Łodzi, że celem zaznajomienia komisji z zadaniami dotyczącymi siewów wiosennych oraz innymi pracami zorganizowało w pierwszym kwartale br. naradę członków Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN oraz przewodniczących i sekretarzy komisji

Rady narodowe posiadają już ustalone formy i doświadczenie w wykonywaniu opieki nad komitetami rodzicielskimi. Przykładem w tym zakresie służyć może Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie, która w br. zaleciła terenowym radom narodowym:

1. organizowanie narad roboczych dla przewodniczących komitetów rodzicielskich,

2. analizowanie na posiedzeniach komisji oświaty i kultury planów pracy komitetów rodzicielskich,

3. wizytowanie przez członków komisji oświaty i kultury co pewien czas wszystkich szkół i dokonywanie na miejscu przeglądu pracy komitetów rodzicielskich.

Na podstawie tych wytycznych Komisja Oświaty i Kultury PRN w Rzeszowie ustaliła plan wyjazdów swych członków do szkół na terenie powiatu. Wyjazdy te mają na celu również nawiązanie łączności z komisjami oświaty i kultury GRN. W ramach tych wyjazdów przeprowadzono w jednym tylko miesiącu w powiecie rzeszowskim 11 narad komitetów rodzicielskich, na których omówiono m. in. frekwencję w szkołach, wyniki nauczania, sprawy czytelnictwa. Dobry przykład właściwego oddziaływania rad narodowych na działalność komitetów rodzicielskich może dostarczyć również i pow. Jasło.

Znaczną aktywność wykazuje w dziedzinie współpracy z komitetami rodzicielskimi Woj. RN w Bydgoszczy, która przez swe organa niejednokrotnie organizowała narady aktywu komitetów rodzicielskich.

Z każdym rokiem rośnie w Polsce Ludowej liczba szkół, kursów, placówek opiekuńczo-wychowawczych i wzrasta liczba uczniów, a w związku z tym z każdym rokiem zwiększać się będą zagadnienia związane z wychowaniem i nauczaniem młodzieży. Coraz większego znaczenia i rozmachu nabiera praca rad narodowych na odcinku oświaty, coraz bardziej zwiększa się wpływ rad narodowych na komitety rodzicielskie — to ważne ogniwo w wychowywaniu młodego pokolenia budowniczych socjalizmu.

rolnictwa i leśnictwa PRN. Narada odbyła się w Łasku, wzięli w niej udział również przedstawiciele komisji rolnych GRN tego powiatu.

Narada nie była jednak należyście przygotowana.

Porządek dzienny był przeładowany. Omawiano wyniki przygotowań do wiosennej akcji siewnej, osiągnięcia i braki dotychczasowej pracy komisji rolnictwa i leśnictwa, zadania administracji lasów państwowych oraz lasów niepaństwowych w trzecim roku Planu 6-letniego.

Narada rozpoczęła się z półtoragodzinnym opóźnieniem. Czekano na przybycie przedstawiciela Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj.

RN oraz przedstawiciela Dyrekcji Lasów Państwowych, którzy byli referentami poszczególnych punktów.

Ponieważ sala obrad nie była ogrzana, obradowano w płaszczach. Nie należy się przeto dziwić przewodniczącemu obrad, że obawiał się zarządzić przerwę, ponieważ w tych warunkach wielu uczestników zrezygnowałoby z powrotu na salę.

Frekwencja była niedostateczna. Na naradę przybył przewodniczący i 3 członków Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN, 3 przewodniczących komisji rolnictwa i leśnictwa MRN, 7 przedstawicieli komisji rolnictwa i leśnictwa PRN oraz 11 przedstawicieli komisji rolnych GRN.

Sprawozdanie z przygotowań do wiosennej akcji siewnej, złożone przez kierownika Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. Woj. RN, nie było należycie opracowane. Mówca odczytał zestawienia cyfrowe z luźno zebranych arkuszy, zaopatrując je w krótkie komentarze. Referent nie wspominał nawet o zadaniach komisji.

Referat o zadaniach „Lasów Państwowych“ był przeładowany ogólnikami.

W dyskusji nad sprawozdaniem z przygotowań do wiosennej akcji siewnej przewodniczący Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Brzezinach słusznie zauważył, że „na naradzie należy mówić o zadaniach i metodach pracy komisji, a nie podawać zestawienia statystyczne“.

Każda komisja rolnictwa i leśnictwa ma do wykonania poważne zadania. Dla ułatwienia komisjom pracy zostały one przez Kancelarię Rady Państwa ujęte w ubiegłym roku w ramową instrukcję. Okólnik Nr 6 Kancelarii Rady Państwa z 6.IV 1951 r. zalecał umieszczenie na porządku dziennym najbliższej sesji Woj. RN i PRN sprawy uchwalenia tej instrukcji. Okólnik wraz z instrukcją były zamieszczone w Nr 8 „Rady Narodowej“ z 1951 r. Dziwić się przeto trzeba, jak Prezydium Woj. RN w Łodzi i Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN do czasu tej narady mogły nie znać instrukcji i wprowadzającego ją okólnika Kancelarii Rady Państwa.

Jak się okazało o istnieniu instrukcji nie wiedzieli także inni członkowie komisji z powiatów i gmin jak np. ob. Chlebny, członek Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Łowiczu, ob. Piątkowski, członek Komisji Rolnej GRN w Buczku.

Wprawdzie instrukcja ma charakter ramowy, jednak daje orientację **co robić i w jaki sposób**. Tej właśnie orientacji brakuje Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN w Łodzi. Jest to nie tyle winą samej Komisji co Prezydium, które zamiast pomagać Komisji, analizować przyczyny jej słabej pracy, ograniczało się do stawiania wniosków o przeprowadzeniu w Komisji zmian osobowych. Od lipca 1951 r. do marca br. odwołano z tej Komisji 8 członków i powołano 5. Komisja licząca zaledwie 8 członków przez to się nie zaktywizowała. Pozostawiona własnej inicjatywie usiłowała wprawdzie w miarę posiadanych wiadomości, włączyć się do realizacji poszczególnych zadań, jed-

nak, jak to fakty przytoczone w dalszym ciągu pokażą, robiła to częstokroć w sposób nieprzemysłany, przypadkowy.

Komisja wysłuchiwała na swych posiedzeniach szeregu sprawozdań i referatów, np. w dniu 23.II 1952 r. sprawozdania z przygotowania warsztatów mechanicznych POM do remontu maszyn rolniczych w okresie zimowym, sprawozdania Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prez. Woj. RN z wykonania budżetu inwestycyjnego w roku 1951, sprawozdania Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego z całokształtu działalności, referatu pt. „Rola i nadania lasów państwowych w trzecim roku Planu 6-letniego“ itp.

Zastosowana przez Komisję metoda wysłuchiwania tego rodzaju sprawozdań wydaje się na pozór słuszna. Przy analizie jednak treści tych sprawozdań i przebiegu dyskusji należy dojść do wniosku, że stosowanie jej w dotychczasowej formie mija się z celem z następujących względów:

a) sprawozdania ujęte z fachowego punktu widzenia zawierają zbyt obszerny materiał, pełno w nich cyfr, zestawień itp.,

b) członkowie Komisji nie są przygotowani do dyskusji, gdyż nie posiadają w omawianych dziedzinach żadnych danych z terenu; w tych warunkach dyskusja ogranicza się tylko do nielicznych pytań,

c) opracowanie sprawozdań zabiera sporo czasu urzędom i instytucjom, przy czym Komisja nie daje wytycznych, pod jakim kątem widzenia dane zagadnienie ma być przedstawione.

Przewodniczący Komisji nie potrafił wytłumaczyć, w jakim celu np. było złożone sprawozdanie Dyrekcji Lasów Państwowych z całokształtu działalności i jaki konkretny pożytek miała z niego Komisja.

Na posiedzeniach Komisja omawia także wyniki przeprowadzonych w poprzednim miesiącu kontroli w terenie, precyzuje wnioski na Prezydium oraz ustala zazwyczaj skład zespołów i tematykę kontrolną na następny miesiąc.

Komisja posiada roczny ramowy plan pracy zatwierdzony przez Radę. Jednak plany pracy Komisji i Prezydium nie są ze sobą powiązane. Plan pracy Komisji jest tylko częściowo wykonywany.

W tematyce kontrolnej brak jest myśli przewodniej. Często nie wiąże się ona z zagadnieniami ujętymi w planie pracy Komisji na dany miesiąc, np. we wrześniu 1951 r. w planie pracy zamieszczono:

1) ocenę działalności Oddziału Wodno-Melioracyjnego na odcinku melioracji wsi ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości produkcyjnej,

2) kontrolę przygotowań do opracowania planów gospodarczych w rolnictwie na 1952 r. ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości produkcyjnej.

Tymczasem tematyka kontrolna we wrześniu obejmowała: kontraktację trzody chlewnej, akcję siewną, sprawę kontraktacji, stan magazynów GS,

zynów GS, skup zboża oraz działalność komisji PRN

W styczniu br. plan pracy przewidywał zagospodarowanie lasów państwowych i lasów niepaństwowych, podział kredytów w spółdzielniach produkcyjnych, natomiast tematyka kontrolna: wykonanie przez PGR omłotów zbóż jarych, rozplanowanie kontraktacji płodów rolnych i trzody chlewnej, wypłacanie pożyczek dla kontraktujących trzodę chlewną.

Zespoły kontrolne składają się przeważnie z dwóch członków Komisji. Biorąc pod uwagę tematykę kontrolną oraz rodzaj jednostek kontrolowanych należy dojść do wniosku, że Komisja w większości wypadków wyręcza w terenie komisje miejscowe, których przedstawiciele z reguły nie zaprasza do wzięcia udziału w kontrolach. Komisja przedstawiła dotychczas Prezydium Woj. RN obok wniosków ważnych w skali województwa także szereg wniosków o znaczeniu wyłącznie lokalnym. Np. Prezydium Woj. RN na wniosek Komisji powzięło uchwałę w sprawie zabezpieczenia zbiorników na paliwo płynne w POM Redlino pow. Łask.

Zespoły Komisji kontrolują niejednokrotnie w ciągu jednego dnia, przy obszernej tematyce, zbyt wielką liczbę jednostek. Np. 24.I br. w pow. sieradzkim 7 jednostek przy 6 punktach tematyki kontrolnej.

Komisja nie zawsze wyciąga wnioski z zauważonych w terenie niedociągnięć, np. protokół kontroli POM w Zapolu mówi: „Sypialnie dla pracowników brudne, prześcieradła niezmięte, brudne i nie wszyscy posiadają“. Kontrola w pow. Piotrkowskim 29.X ub. r.: „Pomieszczenie na stacji jest małe i chłopcy po kilkanaście godzin oczekują w kolejce na wagony“. „W gminie Podolin w.nę za całkowite nierozprowadzenie kredytów ponosi Zarząd Oddz. ZSch, który po tej linii zupełnie nic nie zrobił“. Z powyższych spostrzeżeń nie wyciągnięto odpowiednich wniosków.

Wszystkie zgłoszone przez Komisję w 1951 r. wnioski, zostały rozpatrzone przez Prezydium Woj. RN, które podjęło odpowiednie uchwały, przekazane następnie do realizacji poszczególnym wydziałom.

Komisja i Prezydium nie interesowały się jednak sprawą wykonania tych uchwał. Świadczyć o tym może fakt, że szereg ważnych i pilnych uchwał nie zostało dotychczas zrealizowanych, a przez to wysiłek i praca Komisji niejednokrotnie nie przyniosły pozytywnego efektu. Np. oparta na wniosku Komisji uchwała Prezydium Woj. RN z 14.XI.51 r. Nr 473 w sprawie „natychmiastowego spowodowania usprawnienia działalności Komisji Rolnictwa i Leśnictwa PRN w Brzezinach przez zapewnienie Komisji obsługi biurowej, instruktarskiej i oddziaływania w kierunku wykonania obowiązków“ nie została wykonana. Analogiczne są losy uchwały Nr 590 z 23.X.1951 r. w sprawie opracowania projektu szkolenia członków Komisji. Termin wykonania 25.XI.51 r. Nie wykonano też uchwały Nr 589 z 23.X.51 r. w sprawie wystąpienia do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego z prośbą o zbadanie przyczyn wadliwej konstrukcji siewników wyprodukowanych przez fabrykę „Kraj“ w Kutnie.

Takie są rezultaty braku kontroli wykonania wniosków i braku wnikliwej analizy pracy komisji przez prezydium lub radę narodową.

Niewątpliwie Prezydium Woj. RN w Łodzi wyciągnęło należyte wnioski z przebiegu narady komisji rolnictwa i leśnictwa, a także z omówionych tu braków działalności Komisji Rolnictwa i Leśnictwa Woj. RN.

Słuszne wydaje się, by Prezydium Woj. RN zaanalogowało się również nad sprawą prenumeraty i czytelnictwa „Rady Narodowej“. Trudno sobie wyobrazić, by to jedyne informacyjne oraz instrukcyjne pismo dla działaczy rad narodowych i pracowników prezydiów nie było należycie wykorzystywane.

Nasi korespondenci piszą

ROK PRACY DRN NOWA HUTA

Budowa kombinatu zatrudniająca dziesiątki tysięcy robotników i rozwój nowego miasta stworzyły konieczność powołania Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie. DRN powołano 31 marca 1951 r.

Analizę rocznej działalności DRN przeprowadzono na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, a następnie na sesji DRN w Nowej Hucie.

Roczna działalność Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie i jej organów przyczyniła się przede wszystkim do pogłębienia więzi władzy terenowej z szerokimi masami pracującymi i to tym skuteczniej, że objęła swoim zasięgiem budowniczych pierwszego miasta socjalistycznego w Polsce. Z drugiej strony DRN powiązała swoją działalność z Miejską Radą Narodową w Krakowie, do

której wchodzi część członków DRN. Wiążę tę umacnia odbywanie wspólnych posiedzeń obu Prezydiów, a często wspólnych posiedzeń komisji obu Rad. Niemale znaczenie ma powołanie przez Prezydium Rady Dzielnicowej 33 komitetów blokowych.

Analiza rocznej działalności DRN objęła m. in. ocenę pomocy udzielonej Dzielnicowej Radzie Narodowej w Nowej Hucie przez organa Miejskiej Rady Narodowej.

W działalności DRN ujawniły się braki natury organizacyjnej. Częste zmiany w składzie osobowym DRN i komisji powstały wskutek zbyt mechanicznego typowania kandydatów przez organizacje masowe. Zdarzały się wypadki, że delegowano osoby pracujące, ale nie mieszkające na terenie Nowej Huty. Początkowo powołano do Rady zbyt małą ilość kobiet i młodzieży. Radni nieregularnie

przychodzili na sesje. Natomiast na podkreślenie zasługuje znaczny udział w sesjach przedstawicieli organizacji masowych i zainteresowanych przedsiębiorstw. Na sesjach rozpatrywano problemy dotyczące dzielnic: zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby, lecznictwo otwarte i zamknięte, zagadnienia oświaty i kultury, budownictwo osiedla miejskiego, gospodarkę lokalami, sprawę hoteli pracowniczych, sprawy rolne.

Nie wszystkie komisje realizowały w pełni ustalone plany pracy i regularnie odbywały posiedzenia. Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej nie odbyła od listopada 1951 r. do stycznia 1952 r. ani jednego posiedzenia. Natomiast Komisja Budownictwa odbyła w ciągu roku 9 posiedzeń i przeprowadziła 25 kontroli terenowych. Wy różnił się w niej młody ZMP-owiec, ob. Stasiak.

Wskutek odwołania kilku osób Prezydium DRN pracowało w okresie sprawozdawczym w niepełnym składzie, a ciężar pracy spoczywał na przewodniczącym i na sekretarzu. Praca Prezydium oparta była na kolegialnie ustalonym planie pracy. Fragmentaryczność planów pracy wskazuje na to, że Prezydium uczyło się dopiero pracować i zapoznawać z trudnymi zagadnieniami swego terenu. Nie umiano powiązać pracy Prezydium DRN i jego oddziałów i referatów z pracą komisji Rady Dzielnicowej. Niemalą winę za taki stan ponosi Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, które nie zorganizowało właściwej pomocy instruktarzowo-organizacyjnej. Także pomoc ze strony wydziałów Prezydium MRN była dorywcza i raczej formalna.

Prezydium DRN dążyło i to skutecznie do nawiązania więzi z masami pracującymi przez odbywanie narad gospodarczych w terenie, przez przyjmowanie w terenie przez swych członków skarg, zażeń i postulatów zgłaszanych przez mieszkańców dzielnicy.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej niedostatecznie troszczyło się o właściwy dobór kadr dla Prezydium DRN. Typowym przykładem tego zaniedbania jest powołanie na kurs administracyjny urządzony przez Prezydium MRN tylko jednego pracownika Prezydium DRN i delegowanie zaledwie 4 pracowników na centralny kurs administracyjny.

W zakresie stabilizacji kadr poważną trudnością był dość znaczny odpływ pracowników Prezydium DRN do zakładów produkcyjnych Nowej Huty. Obecnie jednak w ramach nowej siatki etatów nastąpi na tym odcinku zasadnicza zmiana.

Przechodząc do oceny pracy w poszczególnych działach stwierdzić należy, że bodaj najsłabszy jest dział gospodarki komunalnej. Trudności piętrzące się przed Prezydium DRN wynikały przede wszystkim z braku należytego kontaktu z dyrekcjami budowy miasta, a tym samym z małej znajomości zamierzeń inwestorów w odniesieniu do zaplanowanych robót inwestycyjnych z zakresu gospodarki komunalnej. W wyniku tego działalność Prezydium DRN w zakresie budownictwa mieszkaniowego

ograniczała się do przejmowania w administrację budynków mieszkalnych i to nie zawsze całkowicie wykończonych.

W związku ze stale wzrastającą liczbą oddawanych do użytku budynków mieszkalnych uznano za konieczne powołanie w najkrótszym czasie odrębnej jednostki — dzielnicowego zarządu budynkami mieszkalnymi, jak również utworzenie oddziału terenowego Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Remontowych.

Dużym osiągnięciem było powołanie w Nowej Hucie oddziałów terenowych następujących miejskich przedsiębiorstw: Wodociągów i Kanalizacji, MPO i Hoteli Pracowniczych. Wreszcie z uwagi na niezadowolający stan terenów zielonych postanowiono powołać do życia Dzielnicowe Przedsiębiorstwo Ogrodnicze.

Zagadnienie komunikacji w Nowej Hucie było wspólnie opracowane przez oba Prezydium i dotyczyło koordynacji usług PKP, PKS i MPK. Całkowite rozwiązanie tego problemu nastąpi dopiero po uruchomieniu linii tramwajowej między Krakowem i Nową Hutą. Budowa linii tramwajowej jest już rozpoczęta, a wykończenie jej nastąpi w bieżącym roku.

Prezydium DRN w niedostatecznym jeszcze stopniu panuje nad dystrybucją towarów. Za mało przeprowadzono kontroli sklepów, stołówek i innych punktów handlu uspołecznionego. Kontrole takie dałyby niewątpliwie obszerny materiał służący do prowadzenia słusznej polityki na tym odcinku gospodarczym.

Niedostateczna jest praca Prezydium w zakresie drobnej wytwórczości. Jedynym osiągnięciem było zainicjowanie, zorganizowanie i uruchomienie z dniem 1.XI. 1951 r. Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy (wielobranżowej), która obecnie zrzesza 18 punktów usługowych.

Nie doczekały się również właściwego rozwiązania sprawy rolne. W szczególności nie potrafiąco nastawić rolników na gospodarkę właściwą dla terenów podmiejskich. Nie wykazano też właściwej troski o resztówki rolne. Pomyślnie jednak przeprowadzono akcję planowego skupu zboża.

Dużo pracy poświęciło Prezydium DRN szkolnictwu podstawowemu. W jesieni ub. r. przeprowadzono remont wszystkich miejscowych szkół, zaopatrzone je w brakujący sprzęt i w pomoce naukowe. Należy podkreślić wydajną pracę instruktarzowo-pedagogiczną, w wyniku której podniesiono poziom nauczania w szkołach podstawowych. Również dobre wyniki osiągnięto w walce z analfabetyzmem. Natomiast nie wszystko uczyniono w zakresie ożywienia działalności komitetów rodzicielskich i szkolnych kół opiekuńczych. Za mało uwagi poświęcono zagadnieniu świetlic przyszkolnych. Nie dała również zadowalających wyników akcja rekrutacyjna młodzieży pracującej do szkół (szkolnictwo podstawowe dla dorosłych).

Troska obu Prezydium o zdrowie człowieka pracy znalazła swój wyraz w uruchomieniu — mimo trudności lokalowych — przychodni podstawowej

i przychodni specjalistycznej, 28 poradni oraz 13 ambulatoriów przyfabrycznych we wszystkich osiedlach dzielnicy. Obecnie buduje się nowoczesny szpital, a w najbliższym czasie będzie uruchomiony nowoczesny żłobek.

Poważne wyniki osiągnięto w zakresie bezpieczeństwa, higieny i ochrony pracy. Wypadki w pracy zmniejszono do minimum. Polepszone warunki higieniczne kwater robotniczych. Zapotrzebowania wszystkich zakładów pracy, w pierwszym rzędzie przedsiębiorstw budujących kombinat, na siłę roboczą są w pełni zaspokojone. Przyczyniło się to niewątpliwie do uruchomienia pierwszego obiektu produkcyjnego Nowej Huty już 15 grudnia 1951 r.

Miejska Rada Narodowa na podstawie wniosków obu Prezydium, w oparciu o przeprowadzoną dyskusję, powzięła uchwałę, podającą szczegółowe wytyczne dalszej pracy zarówno Dzielnicowej Rady Narodowej i jej organom, jak i własnym organom w zakresie pomocy dla dzielnicy.

Wskazania Miejskiej Rady Narodowej dotyczą wzmocnienia więzi z masami pracującymi, usprawnienia pracy Prezydium DRN oraz jego oddziałów i referatów, działalności na poszczególnych wycinkach życia dzielnicy według działów gospodarczych. MRN dała również szczegółowe zlecenia dla Prezydium MRN co do organizacji pełnej współpracy i pomocy dla Prezydium DRN.

Jan Garlicki

z-ca przewodniczącego
Prezydium MRN w Krakowie

PRACA NASZEJ KOMISJI ROLNEJ

W ubiegłym roku najlepiej spośród wszystkich komisji GRN w Rokicinach pracowały Komisja Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej oraz Komisja Oświaty i Kultury. Praca innych komisji, a m. in. Komisji Rolnej, była zaledwie dostateczna.

Siaba praca Komisji Rolnej miała swoje źródło w niedocenianiu spraw rolnych zarówno przez Komitet Gminny PZPR jak i przez Gminną Radę Narodową z Prezydium na czele. Jeszcze podczas akcji skupu, w okresie poważnej mobilizacji aktywu społecznego wsi, Komisja Rolna stała biernie na uboczu.

Ale nadszedł rok 1952, trzeci rok Planu 6-letniego, rok bitwy o wykonanie planu produkcji w przemyśle i w rolnictwie. Komunikaty i uchwały partii i rządu mówiły wyraźnie o konieczności podjęcia zdecydowanej walki o wzrost produkcji rolnej. Wtedy zrozumieliśmy, że musimy dokonać przełomu w pracy Komisji Rolnej, bo jeżeli będzie ona dobrze pracować, to i lepiej wykonywać będzie swe obowiązki gminny instruktor rolny, pełnomocnik CUSiK, Zarząd ZSch, a nawet Prezydium GRN.

W styczniu br. na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej doszło do reorganizacji Komisji. W skład

jej weszli ludzie aktywni i uspołecznieni, dobrzy rolnicy, kierownicy grup hodowców i producentów. Aby praca potoczyła się sprawnie, Komisja opracowała roczny plan działalności z rozbięciem na poszczególne miesiące. Dobry i realny plan pracy — to już część roboty. Trzeba było parę godzin solidnie pomyśleć, ale opłaciło się. Przygotowany plan z uznaniem został przyjęty przez członków Komisji i Radę.

Plan pracy został odbity w kilkunastu egzemplarzach i dostarczony każdemu członkowi Komisji. Nic dziwnego, że członkowie są teraz dobrze przygotowani do zebrania i biorą żywy udział w dyskusji. Znają daty posiedzeń Komisji, na których będzie omawiane i analizowane uaktywnienie grup hodowców i producentów, pielęgnacja i ochrona drzew owocowych, walka z chwastami i szkodnikami roślin, kontraktacja ziół leczniczych, kontrola pastek, wiosenne nawożenie zbóż ozimych, przygotowanie kompostów.

Członkowie będą mówić o tych sprawach na podstawie danych ze swoich gromad. Plan pracy pociąga za sobą podział pracy. Wszyscy członkowie Komisji otrzymali określone zadania.

Ostatnie posiedzenia Komisji miały charakter wybitnie roboczy. Prowadził je rzeczowo przewodniczący, ob. Władysław Marusik. Analizowano na nich dokładnie uchwały rządu mówiące o wypełnianiu zadań produkcyjnych, ciężących na rolnictwie. Dyskusja wykazała, że SOM w Rokicinach był przygotowany do akcji. Natomiast w GS brak było lemieszki, śrubek do lemieszki, łapek redliczek, bronek posiewnych i innych niezbędnych części do maszyn i narzędzi rolniczych.

Komisja zwróciła się do Prezydium GRN, aby wystąpiło do Prezydium PRN i do PZGS w Brzezinach o spowodowanie dostarczenia na czas części do maszyn i narzędzi rolniczych oraz dodatkowej ilości nawozów sztucznych dla gminy. Ponadto wystąpiono do Prezydium GRN, aby zwróciło się z natychmiastowym wezwaniem do Prezydium MRN w Łodzi (dział majątków) o zagospodarowanie 3 ha ziemi w kol. Rokiciny. Ziemia ta od 3 lat leży odłogiem.

Komisja omawiała sprawę opryskiwania drzew, a w związku z tym konieczność uzyskania zwrotu aparatów do opryskiwania, które Prezydium Woj. RN w Łodzi w ubiegłym roku wypożyczyło do akcji przeciwstonkowej i do tej chwili nie zwróciło.

W obradach Komisji w miarę potrzeby biorą udział: przedstawiciel Prezydium GRN, instruktor rolny, prezes ZSch, prezes GS, przedstawiciel ZMP. W ten sposób zagadnienia gospodarki rolnej w gminie mogą być gruntownie analizowane. Wykonanie wniosków Komisji przedstawianych Prezydium GRN do wykonania jest często kontrolowane, aby zabezpieczyć szybkie ich załatwienie.

Komisja nawiązała ostatnio ścisłą współpracę z niedawno utworzonym (30 marca) Ośrodkiem Weterynarii w Rokicinach. Kierownik tego Ośrodka, lekarz ob. Kulka, wchodzi obecnie do Komisji

Rolnej biorąc już w jej pracach aktywny udział. Ta współpraca wpłynie niewątpliwie dodatnio na polepszenie warunków hodowli zwierząt w gminie.

Komisja stawia w swej pracy pierwsze kroki. Aby lepiej działać, Komisja postanowiła, iż jej członkowie muszą się stale dokształcać. Dlatego też zaprenumerowano dla członków Komisji i dla aktywistów rolnego gminy czasopisma rolnicze: „Rolnik Polski“, „Gromada“ i „Mały Poradnik Rolnika“. Członkowie Komisji zakupują także książki rolnicze i uczęszczają na filmy poświęcone oświacie rolniczej.

Członkowie coraz bardziej przekonują się, że jedynym wyjściem z zacofanej jeszcze, niezmchanzowanej gospodarki chłopskiej jest przejście na nowoczesne metody pracy w gospodarstwach spółdzielczych. Dlatego też biorą czynny udział w propagowaniu spółdzielczości produkcyjnej i organizowaniu komitetów założycielskich.

St. Krakowiak

członek GRN w Rokicinach

STARAMY SIĘ SZYBKO I SPRAWIEDLIWIE ROZPATRYWAĆ SKARGI I ZAŻALENIA

Prezydium PRN w Pasłęku ma największą na terenie całego województwa ilość przyjętych skarg i zażaleń w 1951 roku.

Przyjęto i załatwiono 344 skargi i zażalenia, z czego jedynie 24 zostały przeterminowane, niemniej jednak sposób załatwiania zażaleń ludności budzi często zastrzeżenia.

Tak np. niektórzy kierownicy wydziałów Prezydium PRN, a mianowicie Gospodarki Komunalnej i Mieszkańcowej, Handlu, Rolnictwa i Leśnictwa otrzymując skargę często nie badają jej w terenie osobiście, ani przez odpowiedzialnego pracownika wydziału, lecz wyręczają się prezydiami GRN czy MRN. Większość wyjaśnień składanych w szczególności przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkańcowej jest oparta jedynie na tym, co wyjaśnił kierownik Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych lub inny pracownik Prezydium MRN. Brak jest często zbadania na miejscu przyczyn skargi. Zdarza się niejednokrotnie, że wyjaśnienia nie podpisuje sam kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkańcowej, lecz zleca sprawę, oczywiście w jego rozumieniu mniej ważną niż inne, do podpisania pracownikowi Wydziału.

Są i inne grzechy w załatwianiu skarg. Np. Wydział Rolnictwa i Leśnictwa powiadomił skarżącego się Jana Pyrczaka z Zielonki, że do 5.III. 52 r. będzie mógł wprowadzić się do przydzielonego mu budynku, jednak do dziś Prezydium GRN nie wykonało pisma Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa i chce na skargę odpowiedzieć, jednakże w terenie jej nie załatwiono. W ten sposób podrywa się jedynie autorytet i zaufanie do władzy ludowej.

Kierownik Wydziału Handlu wysłał wyjaśnienie do redakcji „Przyjaciółki“ w sprawie listu ob.

Edwarda Ambroziaka z Dobrego, ponieważ jednak nie dołączył do akt żadnych materiałów z dochodzeń na miejscu, trudno się zorientować, co było podstawą jego wyjaśnień.

Przykładem właściwego załatwienia skargi może być sprawa ob. Eleonory Oskierko, pracownicy Ośrodka Zdrowia w Młynarach. Złożyła ona skargę na niewłaściwą działalność kierownika Ośrodka. Sprawa została zbadana na miejscu przez Komisję Zdrowia przy współudziale kierownika Wydziału Zarawia, po przesłuchaniu 6 świadków i interesantów—chorych. Całość materiału przedstawiono na posiedzeniu Prezydium, które mogło sprawę właściwie rozstrzygnąć, gdyż miało pełny materiał dowodowy.

Właściwy sposób załatwienia pisma „Gromady“ w sprawie nadużyć popełnionych przez soltysa Michniewicza z gromady Warszewo gminy Młynary. Sprawę tę zbadał inspektor Prezydium PRN wspólnie z instruktorem organizacyjnym na miejscu, w gromadzie, biorąc pod uwagę opinie mieszkańców. Okazało się, że soltys przetrzymał gotówkę państwową, a ostatnio rozpił się. Wyniki dochodzeń przedstawiono Prezydium PRN, które zarządziło wybory soltysa w gromadzie.

Sprawa skarg i zażaleń była dwukrotnie przedmiotem obrad Prezydium PRN w roku 1951, raz omawiano ją na sesji PRN.

Stwierdziliśmy, że ok. 80% składanych skarg zawiera zarzuty słuszne.

W załatwianiu skarg przez prezydium GRN widać już pewną poprawę. Jednakże nie wszystkie prezydium GRN przestrzegają terminów załatwienia, także sposób załatwiania skarg pozostawia jeszcze wiele do życzenia i często jest zbyt formalistyczny. Nie zawsze uwzględniają one i analizują głębiej same przyczyny składania skarg. Odpowiedzi są zbyt ogólne, a odmowne załatwienie często nie jest wystarczająco uzasadnione i nie przekonująco o niesłuszności żądania skarżącego się obywatela.

Zdarzają się wypadki udzielania odpowiedzi skarżącemu się przez kierowników referatów prezydium GRN, jak również przez kierowników wydziałów i referatów Prezydium PRN, bez zreferowania sprawy i przedstawienia jej do decyzji przewodniczącemu lub jego zastępcy odpowiedzialnemu za dany odcinek pracy.

Do Prezydium GRN Młynary w 1951 roku wpłynęło 38 spraw. Załatwiono wszystkie, jednak nie zawsze w terminie. Np. sprawę kumoterskich stosunków w GS Młynary załatwiono z 2-miesięcznym opóźnieniem, co było karygodne, ponieważ dotyczyło ważnego zagadnienia, jakim jest praca GS, a w szczególności dystrybucja towarów.

Skarżących się nie zawsze na piśmie powiadamiano o sposobie załatwienia.

Większość spraw załatwiona była niedość wnikliwie, nie badano podłoża sprawy, przesłuchiowano małą ilość świadków, niewystarczającą do tego, aby właściwie ocenić sytuację.

W 1952 r. Prezydium GRN w Młynarach przyjęło 22 skargi i zażalenia, co stanowi największą ilość skarg i zażaleń przyjętych przez jedno prezydium GRN w naszym powiecie. Jak z tego wynika, Prezydium GRN w Młynarach coraz lepiej spełnia swe obowiązki i zdobywa sobie zaufanie mieszkańców

Wzorem właściwie załatwionej skargi przez Prezydium GRN w Młynarach jest skarga ob. Weroniki Gryms na działalność roszarni w Młynarach, a w szczególności na jej kierownika. Na miejsce udał się członek Prezydium GRN ob. Żurkiewicz, przesłuchał kilkunastu świadków. Stwierdzono, że skarżąca jedynie w części miała rację. Sprawę omówiono na posiedzeniu Prezydium GRN i wysłano swe spostrzeżenia w celu usprawnienia pracy roszarni do jej kierownictwa. Na tym przykładzie widzimy, że skargi przyczyniają się do usprawnienia pracy aparatu państwowego i urzędów.

Należyce załatwia skargi również Prezydium GRN w Dobrym, gdzie pracują młodzi ZMP-owcy, pełni zapału do pracy, sumiennie wykonujący swoje obowiązki. Np. skarga ob. Wacława Paszkiewicza z gromady Lompy na mleczarnię w Dobrym za zbyt niski procent tłuszczu w mleku była szczegółowo badana przez członków Prezydium GRN na miejscu w mleczarni, jak również w gromadzie. Na to samo skarżyli się również inni rolnicy. Sprawę postawiono na sesji GRN. Zwrócono uwagę mleczarni na konieczność pobierania próbek w obecności chłopca. Okazało się, że sam skarżący się Paszkiewicz dolewał wodę do mleka. Na sesji obecni byli zainteresowani rolnicy. Od tego czasu skargi na mleczarnię ustały.

Analizując załatwienie skarg i zażaleń przez prezydium GRN i MRN stwierdzić trzeba, że poważnym brakiem na tym odcinku jest zbyt mały udział komisji i radnych w załatwianiu skarg i zażaleń. W niedostateczny sposób rozpatrywana jest krytyka prasowa. Wyczuwa się jeszcze pewną niechęć ze strony miejscowych władz do korespondentów terenowych.

Prezydium GRN i MRN muszą na najbliższych posiedzeniach ponownie przeanalizować załatwianie skarg i zażaleń. Szczególnie przewodniczący prezydiów powinni zrozumieć, że to oni są odpowiedzialni za sprawne załatwianie skarg. Wnikliwie rozpatrywanie skarg i zażaleń niewątpliwie pomoże nam w doskonaleniu codziennej pracy.

St. Tuński

przewodniczący Prezydium PRN
w Pasłęku

BEZ KOMENTARZY...

„Wam przypadło w udziale wielkie, niezwykle ważne zadanie dolożyć wszystkich sił, aby jak najszybciej podnieść wieś polską, podnieść masy chłopstwa pracującego, ich aktywność, świadomość, solidarność z klasą robotniczą, podnieść gospodarkę naszego rolnictwa na wyższy poziom, aby ziemię polską uczynić bardziej urodzajną,

a życie wsi wyrwać z dawnego zacofania, aby wyrównać przepaść kulturalną między wsią i miastem, którą tworzyły przez wieki klasy uprzywilejowane“.

Tymi słowami zwrócił się Prezydent RP Bolesław Bierut do pracowników Państwowych Ośrodków Maszynowych na naradzie ich aktywu w Warszawie. Czyż słowa te odnoszą się tylko do ludzi zatrudnionych w POM? Nie tylko: dotyczą one bezwzględnie wszystkich pracowników rolnictwa, a więc zarówno służby rolnej rad narodowych, agronomów i instruktorów rolnych, mechaników i traktorzystów, pracowników GS, naukowców i racjonalizatorów — słowem każdego człowieka, którego praca w ten, czy inny sposób związana jest ze wsią, z rolnictwem.

Słowa Prezydenta zapadają również głęboko w serca pracujących chłopów, którzy w pierwszej linii żywo zainteresowani są rozwojem rolnictwa, większą wydajnością z hektara, wzrostem hodowli i dlatego serdecznie witają każdy przejaw fachowej pomocy, okazywanej wsi przez urzędy, instytucje i organizacje, przez ich pracowników, którzy dobrze rozumieją swoje obowiązki, jakie mają do spełnienia dla wykonania zadań Planu 6-letniego.

W momencie, gdy toczy się nieustępliwą walkę o wyższy plon z hektara, o dalszy rozwój hodowli, budzi poważne zastrzeżenia sytuacja w Prezydium PRN w Sulęcinie, woj. zielonogórskiego, gdzie na 28 etatów w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa poza lekarzem weterynarii ani jeden nie jest obsadzony przez siłę fachową, a etat kierownika tegoż wydziału zajmuje... szofer.

Był w tym wydziale mierniczy, ale zwolniono go, bo... podeszły wiek, mała wydajność pracy — i na tym stanowisku brak również fachowca.

Wizytujący powiat delegat Ministerstwa Rolnictwa w rozmowie z przewodniczącym Prezydium PRN wyrażał zdziwienie, jak to jest możliwe, żeby w powiecie o urodzajnej glebie tak zaniedbano obsadę wydziału rolnego.

Na jego pytanie, czy przewodniczący czynił jakieś starania w kierunku uzyskania fachowców do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, czy zabiegał o nich w Komitecie Wojewódzkim PZPR, bądź w Prezydium Woj. RN — pytany nie umiał dać odpowiedzi, co oznaczało, że nie starał się, bo nie do pomyslenia byłoby, żeby czynniki nadrzędne tak zaniedbały poważny odcinek produkcyjny, tym bardziej, że na terenie samego Sulęcina w PZGS, CUSiK, PSS w Młynie pracują właśnie fachowcy rolnicy.

Oczywiście rezultaty takiego pojmowania sprawy przez ob. przewodniczącego na tym terenie są aż nazbyt widoczne. Wydajność z hektara w powiecie sulęcińskim mimo urodzajności gleb jest rażąco niska, a spółdzielnie produkcyjne, jakie tam powstały, są pozostawione bez żadnej opieki ze strony Prezydium PRN i Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa.

Jeżeli do tego dodamy, że na skutek tak pojętej służby w rolnictwie gospodarka chłopska na tym

terenie pozostaje bez jakiegokolwiek opieki i pomocy fachowej zarówno agronomicznej, jak też hodowlanej, że instruktorzy rolni stale się tam zmieniają — to stwierdzić trzeba, że zagadnienie produkcji rolnej w powiecie Sulęcín jest skandaliczne.

Czyż można tolerować tego rodzaju karygodne niedbalstwo, opieszałość i brak najprostszego zrozumienia potrzeb rolnictwa?

Czyż nawet w tych warunkach braku dostatecznej ilości sił fachowych nie można było lepiej obsadzić sulęcínskiego Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa z jego kierownikiem na czele?

Poddajemy powyższe pod baczny rozważę i wyciągnięcie właściwych wniosków przez Prezydium PRN w Sulęcínie.

Piotr Greniuk

AKCJA SANITARNO-PORZĄDKOWA W GRUDZIĄDZU

Opierając się na doświadczeniach roku ubiegłego Prezydium MRN w Grudziądzu już w lutym przystąpiło do prac związanych z przeprowadzeniem tegorocznej akcji sanitarno-porządkowej.

Na posiedzeniu Prezydium omówiono samo zagadnienie jak i formy jego realizacji oraz powołano pełnomocników odpowiedzialnych za przeprowadzenie akcji.

Zespół pełnomocników ustalił następujący podział pracy:

1. Wydział Organizacyjny — koordynacja pracy i mobilizacja działaczy MRN, jak również zorganizowanie trójek kontrolnych spośród pracowników Prezydium MRN.
2. Wydział Zdrowia — ogólny nadzór nad całością akcji, udzielanie wytycznych, akcja na terenie zakładów służby zdrowia, wydawanie zarządzeń pokontrolnych.
3. Wydział Gospodarki Komunalnej — odpowiedzialność za zbiórkę i wywóz śmieci, uporządkowanie i nadanie estetycznego wyglądu ulicom i placom, założenie kwietników, nadzór nad uporządkowaniem podwórzy i obejść nieruchomości prywatnych.
4. Wydział Handlu — odpowiedzialność za zbiórkę odpadków użytkowych, kontrola czystości na terenie zakładów zbiorowego żywienia i sklepów ze szczególnym uwzględnieniem estetycznego wyglądu wystaw sklepowych.
5. Referat Przemysłu — odpowiedzialność za zbiórkę złomu i wykonanie zadań akcji sanitarno-porządkowej na terenie zakładów przemysłowych.
6. Wydział Oświaty — odpowiedzialność za należyte przeprowadzenie akcji na terenie szkół.
7. Wydział Komunikacji — mobilizacja taboru transportowego.
8. Wydział Ogólno-Gospodarczy — propaganda.
9. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych — przeprowadzenie akcji na terenie nieruchomości administrowanych przez Zarząd.

10. Pozostałe jednostki organizacyjne, Prezydium MRN — włączenie się do akcji i wykonanie zarządzeń wydawanych przez jednostki resortowe.

Prezydium powołało jednocześnie Miejski Komitet Społeczny Akcji Sanitarно-porządkowej oraz Zbiórki Odpadków Użytkowych i Złomu. Do Komitetu weszli radni i przedstawiciele organizacji masowych i politycznych. Członkowie Komitetu zobowiązali się do wydatnej pracy w przeprowadzeniu akcji sanitarno-porządkowej, zwłaszcza poprzez organizację, które poszczególni członkowie reprezentują.

Prezydium przy współudziale pełnomocników przeprowadziło akcję propagandową. Zorganizowano konferencję instruktarszą z przedstawicielami dyrekcji i rad zakładowych przedsiębiorstw, zakładów pracy, handlu uspołecznionego i z kierownikami szkół. Z inicjatywy Prezydium powstały zakładowe komisje społeczne akcji sanitarno-porządkowej i zakładowe komitety zbiórki odpadków użytkowych. Przedsiębiorstwa transportowe zobowiązały się dostarczyć pojazdów mechanicznych do wywózki śmieci i gruzu. Przedsiębiorstwa budowlane zobowiązały się wywieźć gruz i resztki materiałów budowlanych z terenu budowy.

Miasto podzielono na 10 rejonów. Każda komisja MRN objęła opiekę nad jednym rejonem. Opieka polegała na przeprowadzeniu akcji propagandowej i na kontroli poszczególnych obiektów. Komisjom dopomagali w pracy pracownicy Prezydium MRN i podległych zakładów oraz przedsiębiorstw.

Pracownicy służby zdrowia już 10 kwietnia ukończyli akcję sanitarno-porządkową na terenie szpitala, ośrodków zdrowia, poradni, żłobków itd., a teraz współdziałają z komisjami rejonowymi.

Mieszkańcy miasta doprowadzają do porządku używane przez nich pomieszczenia i zakładają na terenach nieużytkowanych zieleńce. Trudność w mobilizowaniu ludności stanowi brak zorganizowanych komitetów blokowych. Młodzież szkolna porządkuje i urządza zieleńce nie tylko przy szkołach, ale również dopomaga w doprowadzeniu do porządku zieleńców na terenie całego miasta.

Fabryka Narzędzi Rolniczych „Unia“ doprowadziła do porządku cały teren fabryczny, wyremontowała drogi na podwórzu, uporządkowała pomieszczenia i klatki schodowe w budynku administracyjnym. W ogrodzie przyfabrycznym przekopano grunt, obsiano trawniki, ustawiono brakujące ławki. Założono zieleńce wzdłuż budynku administracyjnego. Oczyszczono okna hali fabrycznych, usunięto odpadki z maszyn, oczyszczono dach stolarni z trocin i z pyłu.

Nie wszystkie jednak zakłady wywiązały się należycie ze swych obowiązków. Spółdzielnia Pracy Stolarzy przy ul. Cegielnianej porządkuje swój teren, ale śmiecie i gruz zwozi w pobliże zakładu pracy i zaśmieca miasto. W Zakładach Uprawy Przemysłu Tytoniowego wybrano tylko komitet

Członkowie komisji rejonowych oprócz kontroli wykonania robót porządkowych udzielają pouczeń, jak najwłaściwiej przeprowadzać akcję z korzyścią dla ludności i dla estetycznego wyglądu miasta.

H. Gostomczyk

kier. Wydz. Prez. MRN w Grudziądzu

JAK POWIĄZALIŚMY SIĘ Z ZAŁOGAMI ZAKŁADÓW PRACY

Doświadczenia ostatniego kwartału 1951 r. pozwoliły Komisji Handlu na znacznie lepsze zaplanowanie prac na I kwartał 1952 r. Analizując osiągnięcia i błędy ostatniego kwartału na posiedzeniu Komisji, specjalnie dla tego celu poświęconym, postanowiliśmy, że plan pracy na I kwartał 1952 powinien przewidywać nie tylko ilość zebrań, ale również ustalać tematykę pracy Komisji.

Zasadniczym problemem w I kwartale były sprawy organizacji handlu detalicznego, a szczególnie sieć sklepów, oraz ich działalność. Zagadnienie to Komisja zamierzała opracować i omówić przy udziale szerokich mas pracujących, wobec czego realizacja tego zamierzenia wymagała obsłużenia przez członków Komisji kilkudziesięciu zebrań w zakładach pracy w mieście. Poza tym Komisja planowała włączenie się do akcji kontraktacyjnej.

Jak wyglądało wykonanie planu i jakie postępy w swej pracy uzyskała Komisja w ciągu 3 miesięcy br.

Posiedzeń plenarnych Komisji odbyliśmy 3, zaś posiedzeń prezydium komisji 4. Jedno z posiedzeń prezydium Komisji odbyliśmy wspólnie z prezydium Komisji Rolnictwa i Leśnictwa, na którym obecni byli przedstawiciele GS, ZSch, Związków Zawodowych itd. Na posiedzeniu tym wysłuchaliśmy sprawozdań agentów kontraktacyjnych, oraz poddaliśmy analizie przebieg kontraktacji i omówiliśmy sposoby dalszej pracy na tym odcinku. W wyniku obrad udało nam się zaktywizować agentów kontraktacyjnych, aparat GS oraz wciągając do tej pracy aktywistów ZSch. Obserwacje poczynione w ciągu miesiąca po tej naradzie pozwoliły stwierdzić, iż sytuacja na odcinku kontraktacji uległa wybitnej poprawie.

Realizując zamierzenia wytknięte w planie pracy, Komisja na pierwszym posiedzeniu w kwartale opracowała ankietę do zakładów pracy, oraz przydzieliła wszystkim członkom Komisji poszczególne zakłady pracy do obsłużenia.

Zadanie polegało na tym, aby w 46-zakładach pracy i instytucjach odbyć zebrania pracownicze, na których członkowie Komisji mieli wygłosić krótkie pogadanki o działalności Miejskiej Rady Narodowej i o zadaniach Komisji w ogóle, a Komisji Handlu w szczególności.

W opracowanej ankiecie postawiono 10 pytań dotyczących organizacji handlu oraz sposobów przeprowadzania kontroli — i członkowie Komisji obsługujący zebrania pracownicze mieli obowiązek wspólnie z załogą pytania te przedyskutować i dać odpowiedzi wyrażone przez większość załogi. Poza

tym członkowie Komisji przy okazji tych zebrań przyjmowali skargi i zażalenia. Jednym z celów powyższych zebrań miało być wyłonienie spośród załogi poszczególnych zakładów pracy od 1 do 5 osób, które byłyby stałymi łącznikami między Komisją Handlu a zakładem pracy.

Zebrań takich Komisja przeprowadziła 30, a liczba osób obecnych na tych zebraniach przekraczała 5.000. W dyskusjach brało udział ponad 400 osób. Zainteresowanie we wszystkich zakładach pracy było bardzo duże, a inicjatywa Komisji spotkała się z jak najbardziej przychylną opinią ze strony zebranych. Zebrani, szczególnie w zakładach produkcyjnych, podsuwali Komisji cały szereg różnych wniosków zmierzających do rozwiązania problemu zaopatrzenia. Materiał z tych zebrań będzie stanowił podstawę do dalszej pracy Komisji, zaś ciekawsze wnioski i głosy w dyskusji zostały przekazane Prezydium Woj. RN.

Na zebraniach załogi wybrały około 60 osób spośród swego grona jako łączników między zakładem pracy a Komisją Handlu. Także wiele zakładów pracy wyraziło chęć objęcia opieki i kontroli nad poszczególnymi sklepami. Zebrania oceniliśmy jako jedno z poważnych osiągnięć Komisji na odcinku jej podstawowego zadania, to jest utrzymywania stałej więzi z masami pracującymi. Osoby, które zostały wybrane spośród załóg, zostaną wciągnięte do aktywnej pracy, przez co wzrośnie kadra aktywu. Nie od rzeczy będzie również dodać, że na zebraniach tych aktywizowali się także członkowie Komisji, a przez bezpośrednie stykanie się z masami pracującymi nauczyli się wiele.

Nie wszyscy jednak członkowie Komisji wywiązali się ze swych obowiązków. Niektórzy nie odbyli zaplanowanej liczby zebrań, a 2-ch członków nie odbyło ani jednego zebrania nie uczęszczając poza tym na posiedzenia Komisji. Analizując przebieg zebrań i postawę nieaktywnych członków Komisja postanowiła przedstawić wniosek na sesję Rady o odwołanie tych członków z Komisji.

Na planowanych 6 kontroli w I kwartale przeprowadzono 9. Kontrole w dużej mierze dotyczyły rozdzielnictwa bonów, działalności instytucji zajmujących się hurtową sprzedażą artykułów spożywczych i innych. Dostrzeżone w czasie kontroli usterki omawiano bądź to z kierownictwami placówek, bądź przedstawiano Prezydium MRN. Ten system kontroli polegający nie tylko na kontrolowaniu i stwierdzaniu stanu faktycznego, ale objawiający się w tym, że wyniki kontroli omawialiśmy z kierownictwem Podstawowej Organizacji Partyjnej i organizacją związkową, pozwolił na znaczny wzrost zaufania do organów MRN zarówno kierownictwa jak i personelu kontrolowanych jednostek. Przeprowadzając kontrole, członkowie Komisji zapoznają się z działaniem mechanizmu handlowego, podnoszą swoje wiadomości, zdobywając szereg cennych doświadczeń.

R. Pawłowski

przewodniczący Komisji Handlu
MRN w Nowym Sączu

DLACZEGO PLAN SKUPU ZWIERZĄT RZEŹNYCH W POWIECIE WROCŁAWSKIM NIE ZOSTAŁ W PEŁNI WYKONANY

Chcąc odpowiedzieć na pytanie, dlaczego dostawy zwierząt rzeźnych zarówno obowiązkowe jak i z tytułu zawartych umów nie przebiegają należycie w powiecie wrocławskim, trzeba będzie przeanalizować przyczyny, które wpłynęły hamująco na realizację dostaw.

Po wejściu w życie ustawy o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych tak prezydja gminnych rad narodowych jak i aparat terenowy Centralnego Urzędu Skupu w powiecie wrocławskim ogarnęło samounspokojenie. Wydawało się, że wprowadzenie ustawy w życie rozwiąże całkowicie problem wykonywania planów skupu żywca i w związku z tym zapomniano o pracy uświadamiającej wśród szerokiej mas chłopskich. Zapomniano o stałej i systematycznej kontroli i analizie wykonania planów w poszczególnych gminach. Prezydja gminnych rad narodowych i aparat terenowy Centralnego Urzędu Skupu nie mogły skutecznie interweniować tam, gdzie nastąpiło zahamowanie akcji skupu z tej prostej przyczyny, że nie analizując przebiegu skupu nie wiadomo, gdzie skup przebiega zadowalająco, a w której gromadzie trzeba wzmocnić pracę uświadamiającą. Przyczyniła się do tego również niewłaściwa praca aparatu kontraktującego, tj. GS, brak kontroli PZGS nad gminnymi spółdzielniami oraz słaba praca gminnych delegatów Centralnego Urzędu Skupu.

Na czym polega niewłaściwa praca aparatu kontraktującego postaram się wyjaśnić na kilku przykładach z terenu. Rozpocznę od jednostki nadrzędnej w stosunku do gminnych spółdzielni, tj. od PZGS we Wrocławiu. Kierownik Wydziału Skupu w PZGS, ob. Szczerbanowicz, nie interesuje się skupem i kontraktacją i dlatego tych zagadnień nie zna. Na odprawie delegatów gminnych Centralnego Urzędu Skupu ob. Szczerbanowicz nie umiał odpowiedzieć na żadne zapytania delegatów. Podobnie przedstawia się sprawa z podległym mu referentem, ob. Budzińskim, który w czasie swych wyjazdów w teren ogranicza się tylko do krótkiej bytności w GS nie wydając żadnych zaleceń w związku ze stwierdzonymi niedociągnięciami, ani też nie kontaktując się bezpośrednio z producentem. Błędy: niedociągnięcia w pracy aparatu PZGS odbijają się ujemnie na pracy gminnych spółdzielni, a zwłaszcza na pracy referentów skupu. Na przykład 15 kwietnia br. w gminie Żórawina miał się odbyć sped zwierząt rzeźnych. W dniu tym referent kontraktacji GS ob. Wilczyński nie zgłosił się do pracy, a konwojent Centrali Mięsnej również „nawalił”. Naprawdę trzeba kumoterskie postępowanie referenta kontraktacji i skupu GS w Sobótce ob. Sieczko, który wbrew obowiązującym przepisom przyjmuje i zalicza na poczet obowiązkowych dostaw sztuki nieodpowiednie ze względu na wagę.

Część pracy referentów skupu i kontraktacji GS świadczą fakty braku powiązania z terenem.

Tak np. referent skupu GS, ob. Smoliński, ani razu nie był w gromadzie Rogów. Są jeszcze dalsze dowody niedbalstwa gminnych spółdzielni. GS w Gniechowicach i Sobótce nie wypełnia na kwitach dostawy rubryki „waga zaliczona według zamiatnika”. Wskutek tego chłopci nie mogą się zorientować ile kg żywca zaliczono im na poczet obowiązkowych dostaw. Dalszym niedbalstwem GS Gniechowice i Sobótka jest niewysyłanie chłopom zawiadomień przypominających o dostawie zakontraktowanych zwierząt na marzec.

Podalem tu kilka przykładów niewłaściwej pracy tak Powiatowego Zarządu Gminnych Spółdzielni jak i gminnych spółdzielni. Faktów niewłaściwej, a w niektórych przypadkach nawet szkodliwej roboty, jest znacznie więcej. Z czego to wypływa? Wypływa to przede wszystkim z braku kontroli aparatu gminnych spółdzielni ze strony władz zwierzchnich. Nie bez winy jest tutaj powiatowy pełnomocnik Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji który jak dotąd nie wystąpił z wnioskami o ukaranie winnych. Stan taki rozzuchwała nieuczciwych pracowników GS i demobilizuje pozostałych.

Wykonanie planu skupu trzody chlewnej nie przebiega równomiernie we wszystkich gminach powiatu. Ogólny plan obowiązkowych dostaw w lutym br. wykonano w 81,1%. W marcu nastąpiło pogorszenie, gdyż wykonano tylko 71,2%. O ile w lutym skup najlepiej przebiegał w gminie Sobótka i Kąty Wrocławskie, to w marcu sytuacja się zmieniła. Najlepiej bowiem plan wykonała gmina Gniechowice w 89,2%, a następnie gmina Katarzyna. Najgorzej przebiegał skup w gminie Smolec. Plan na marzec został tam wykonany w 57%, w gminie Żórawina w 65,5%.

Lepiej wygląda sytuacja na odcinku kontraktacji. Np. na zaplanowane 179 sztuk kontraktowanych w lutym dostawiono 345 sztuk. Realizacja zawartych umów przebiega najlepiej w gminie Katarzyna i Kąty, a najgorzej w gminie Widawa. Trzeba nadmienić, że realizacja dostaw z kontraktacji ma poważny wpływ na realizację dostaw obowiązkowych.

Bardzo słabo przebiega kontraktacja prosiąt, ponieważ na plan 560 zakontraktowano 36, co stanowi 6,4%.

Cyfry powyższe wskazują, że realizacja planów gospodarczych nie przebiega na terenie powiatu wrocławskiego zadowalająco. O ile zaś kontraktacja trzody chlewnej nie budzi zastrzeżeń, to i tu nie brak pewnych niedociągnięć, przeważnie ze strony producentów. Tak np. ob. Tadeusz Sakowski z gromady Kamieniec Wrocławski z zakontraktowanych dwóch sztuk na marzec 1952 nie sprzedał do GS ani jednej, bowiem jedną sztukę sprzedał sołtysowi gromady Łany, a drugą innemu obywatelowi. Wypadki niewykonania umów kontraktujących z winy producenta występują dość często, a mimo to nie wyciąga się w stosunku do winnych należytych konsekwencji.

W końcu trzeba samokrytycznie stwierdzić, że praca prezydów rad narodowych i komisji handlu nie jest dostateczna. Na przykład w gminie Smolec i Wojnów prezydium i komisje nie popularyzowały i nie wyjaśniały rolnikom korzyści jakie daje im dostawa zwierząt rzeźnych. O ile chodzi o grupy koordynacyjne to ponad wszelką wątpliwość stwierdzić należy, że albo nie przejawiają żadnej działalności, np. w Smolcu, albo też przejawiają działalność niedostateczną. Trzeba w końcu zaznaczyć, że i powiatowa grupa koordynacyjna nie wykazuje należytej aktywności.

Co więc należałoby zrobić, by producenci wypełniali swe obowiązki wobec państwa? Przede wszystkim należałoby zmienić pracę PZGS, GS, CM, CUS i rad narodowych na tym odcinku. Trzeba przeanalizować dotychczasowe niedociągnięcia i wytyczyć drogę działania. Odnosi się to przede

wszystkim do PZGS, który w pierwszym rzędzie powinien oczyścić aparat GS usuwając ludzi przeszkadzających wykonywaniu planów skupu i kontraktacji a także przez odpowiedni instruktarz wpłynąć na poprawę pracy referentów GS. Prezydium PRN powinno włożyć więcej wysiłku w uaktywnieniu radnych i komisji handlu.

Po przeprowadzeniu analizy sytuacji należałoby z całą energią przystąpić do pracy uświadamiającej, pracy politycznej wśród szerokich mas chłopskich.

Na pracownikach aparatu terenowego CUS ciąży obowiązek koordynowania pracy. Obowiązek ten, zwłaszcza w gminie i w gromadzie, powinien być bezwzględnie poprzez grupy koordynacyjne wykonywany dla zapewnienia realizacji państwowego planu skupu i kontraktacji.

Notatki z życia rad narodowych

NASI KORESPONDENCI DONOSZA

Ob. Edward Appel, członek PRN w Żarach, pisze: „Prezydium PRN w Żarach nie wypracowało sobie jeszcze właściwego stylu i metod pracy. Niedociągnięciem jest nieregularne zwoływanie sesji, duża absencja radnych, przewlekłe dyskusje nad mało ważnymi problemami, brak skonkretyzowanych wniosków, brak sprawozdań komisji. Jeżeli chodzi o referaty, czy wydziały Prezydium, to mimo niewątpliwych postępów w pracy należy zwrócić uwagę na wiele niedociągnięć. Podczas gdy jeden z najlepiej obecnie pracujących wydziałów, a mianowicie Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej nie ogranicza swej pracy wyłącznie do pokoju biurowego, lecz często i chętnie wysyła pracowników w teren, to Wydział Finansowy nie uznaje pracy terenowej. Wydział ten zagrzebał się w nakazach płatniczych sprzed kilku lat, poszukuje dłużników, którzy już od dawna opuścili teren powiatu, a tymczasem ważne sprawy bieżące nie są załatwiane“.

Ob. Mieczysław Nowak, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN we Wrocławiu, w nadesłanej korespondencji zajmuje się

dwuletnim okresem działalności MRN i pisze m. in.:

„W tym okresie jednym z osiągnięć było wprowadzenie do Rady większej liczby robotników. Przeprowadzona w roku 1949 reorganizacja usunęła z Rady poważną część elementów obcych klasowo. Według stanu na 1.IV.1950 r. mieliśmy w Radzie 24 robotników i 36 pracowników umysłowych. Obecnie jest 38 robotników i 36 pracowników umysłowych.

Zasadnicza poprawa nastąpiła w ubiegłym roku, jeżeli chodzi o udział kobiet. 1.IV.1950 r. mieliśmy zaledwie 7 kobiet — członków MRN, dziś mamy 15. Stoi przed nami zadanie wciągnięcia i zaktywizowania jeszcze większej ilości kobiet, szczególnie w komisjach MRN i w komitetach blokowych.

Według stanu na 1.IV.1952 r. komisje MRN liczą 135 członków, w tym 51 członków spoza Rady. Jeżeli do tego dodamy kilkudziesięciu członków biorących udział w 5 komisjach dzielnicowych oraz poważny aktyw skupiony w podkomisjach i w komitetach blokowych, to stwierdzimy, że MRN skorzystała z możliwości włączenia do pracy aktywistów spoza Rady.

Komitety blokowe podejmowały liczne zobowiązania i przedterminowo wykonywały zaplanowa-

ne czynności. Oto np. w pierwszej połowie kwietnia br. komitety blokowe zorganizowały masowe zebrania mieszkańców bloków celem zmobilizowania ich do końcowej fazy akcji czystości i przygotowań do święta 1 Maja; w tegorocznej wiosennej akcji sanitarno-porządkowej uporządkowano strychy, piwnice, podwórka, skopano i zasiano trawniki i kwietniki, oczyszczono i odgruzowano ulice i place publiczne. Komitety blokowe wraz ze szkołami i Prezydium MRN zmobilizowały 20.000 ludzi do uporządkowania w czynie społecznym trasy pochodu pierwszomajowego i Placu Grunwaldzkiego.

Znaczny wzrost aktywu społecznego skupionego wokół Rady należy ocenić jako niewątpliwe osiągnięcie. Stwarza on warunki do dalszego, szerokiego wiązania mas pracujących z władzą ludową“.

Ob. Stefan Mioduszewski, sekretarz Prezydium GRN w Dobroszycach pow. Oleśnica, donosi: „31 marca br. odbyła się nadzwyczajna sesja GRN w Dobroszycach, na której dokonano wyboru zast. przewodniczącego Prezydium GRN. Powołany został ob. Józef Łukaszeński, robotnik leśny, długoletni członek GRN, wypróbowany działacz społeczny na terenie gminy.“

Ob. Łukaszewski powiedział: „Jako robotnik nie mogłem nigdy dawniej marzyć o tak zaszczytnym stanowisku. Dzisiaj dano mi możliwość zajmowania stanowiska w radzie narodowej w dodatku na stanowisku zast. przewodniczącego prezydium“.

Ob. Romuald Rappé, sekretarz Prezydium PRN w Łańcucie, donosi: „Kolegium przy Prezydium PRN dla orzecznictwa karno-administracyjnego odbyło już dwie rozprawy: jedną w siedzibie Prezydium, a drugą w gromadzie Czarna, w której występują liczne wypadki wykroczeń z zakresu szkodnictwa leśnego. Kolegium opracowało plan obsłużenia w dnie świąteczne zebrań gromadzkich, a w pierwszej kolejności tych gromad, w których częściiej występują wykroczenia. Poza tym Kolegium zorganizowało 2 kurso-konferencje kierowników zakładów pracy, na których omówiono nową ustawę o orzecznictwie karno-administracyjnym oraz zobowiązano do zwołania w zakładach pracy zebrań poświęconych omówieniu tej ustawy. Przeszkolono również soltysów, aby mogli oni wytłumaczyć mieszkańcom gromad znaczenie nowej ustawy“.

Ob. Bolesław Śron, sekretarz Prezydium PRN w Świebodzinie, nadesłał do Redakcji sprawozdanie z kurso-konferencji dla członków komisji rad narodowych. Konferencję zorganizowano w marcu br. w Prezydium PRN w Świebodzinie; wzięli w niej udział członkowie komisji PRN, MRN i GRN. Celem konferencji była wymiana doświadczeń i zaznajomienie z wynikami pracy oraz właściwe ustawienie pracy komisji.

Sekretarz Prezydium PRN omówił zadania komisji rad narodowych. W dyskusji, w której zabrało głos wiele osób, przeanalizowano dotychczasowe metody pracy. Słaba działalność komisji była wynikiem tego, że członkowie niedostatecznie orientują się w zakresie działania komisji. Częstokroć komisje nie potrafiły wskutek tego opracować planu pracy. Komisje nie potrafiły wykorzystać swych uprawnień w stosunku do przy-

diów, nie poddawały krytyce ich działalności, szczególnie w zakresie instruktarzu oraz pomocy dla komisji. Komisje PRN nie współpracowały z komisjami GRN.

Hamująco na pracę komisji wpływały częste zmiany składu osobowego.

Na konferencji zebrani wypowiedzieli się co do właściwego ustawienia pracy komisji na przyszłość. Przewodniczący komisji powinni dokładnie zaznajamiać członków komisji z instrukcjami dotyczącymi działalności komisji, przeprowadzenie kontroli powinno być uprzednio przygotowane, aby nie zachodziły takie wypadki, że komisje nie wiedzą co mają kontrolować...

Członkowie komisji PRN mają dopomagać w pracy komisjom GRN.

Ob. Józef Mendyk, sekretarz Prezydium PRN w Czarnkowie, pisze: „Ażeby nawiązać ścisły kontakt z komitetami rodzicielskimi we wszystkich szkołach naszego powiatu, Komisja Oświaty i Kultury PRN zorganizowała naradę z udziałem przewodniczących komitetów rodzicielskich“. Na naradzie omówiono remonty szkół i zaopatrzenie w sprzęt potrzebny do nauki, sprawy wychowania młodzieży i jej postępy w nauce. Wyniki dyskusji, wymiana doświadczeń w pracy, zaznajomienie się z metodami pracy poszczególnych komitetów dały uczestnikom narady wiele korzyści. „Narada przyczyni się niewątpliwie do uaktywnienia słabo pracujących komitetów“ — pisze korespondent — „Komisja Oświaty i Kultury postanowiła organizować podobne narady co kwartał“.

Ob. Jan Religa, kierownik Wydziału Organizacyjnego Prezydium Woj. RN w Szczecinie, nadesłał projekt regulaminu komisji morskich Woj. RN i PRN. Oto w streszczeniu niektóre postanowienia projektu.

Komisja morska, będąc organem pomocniczo-doradczym rady narodowej, ma za zadanie przygotowywać dla rady narodowej i jej prezydium materiały i wnioski dotyczące planowego rozwoju podarki morskiej.

Komisja utrzymuje stałą łącz-

ność z pracującą ludnością nadmorską, z morskimi organizacjami gospodarczymi, społecznymi, zawodowymi i młodzieżowymi celem wciągnięcia ich do współpracy w wykonywaniu planu pracy komisji.

Komisja propaguje osiągnięcia i stosowanie wzorów radzieckiej gospodarki morskiej, współzawodnictwo pracy i racjonalizatorstwo w żegludze, w rybołówstwie i w portach, jak najlepsze wykorzystanie bogactw naturalnych wybrzeża i warunków klimatycznych dla rozwoju żeglugi, rybołówstwa, przemysłu przetwórczego itp. Członkowie komisji biorą udział w ważniejszych naradach dotyczących spraw morskich.

Komisja działa na podstawie planu uzgodnionego z planem rady narodowej i jej prezydium.

Komisja kontroluje działalność spółdzielni rybackich, przedsiębiorstw żeglugowych, jak również przebieg akcji związanych z gospodarką morską, jak np. akcji przeciwlodowej, akcji połowów.

Komisja jest podzielona na 3 stałe podkomisje: żeglugową, portową i rybacką.

Komisja morska Woj. RN może liczyć najwyżej 15 członków, PRN — 12 członków. W skład jej wchodzi przedstawiciele marynarzy, rybaków, robotników portowych oraz przedstawiciele inteligencji pracującej w resorcie morskim.

Ob. Stanisław Jamroz, pracownik Prezydium MRN w Legnicy, donosi: „W lutym i w marcu br. Prezydium MRN w Legnicy przeprowadziło na terenie miasta wybory do komitetów blokowych. Obecnie prowadzony jest instruktarz dla członków komitetów... Przed komitetami stoją następujące zadania: opieka nad budynkami stanowiącymi własność Zarządu Budynków Mieszkalnych, aby nie ulegały dewastacji, jak to miało miejsce dotychczas, utrzymywanie czystości w domach, organizowanie ogródków jordanowskich, ogródków działkowych, świetlic itp.“.

Ob. Mieczysław Finster, sekretarz Prezydium MRN w Szczecinie komunikuje: „Celem podniesienia stanu zdrowotnego Szczec-

cina i zebrania dla potrzeb gospodarki narodowej odpadków użytkowych i złomu powołano 4.IV br. Miejski Komitet Wiosennej Akcji Sanitarnej- Porządkowej oraz Zbiórki Odpadków Użytkowych, do którego weszli przedstawiciele Komisji Zdrowia, Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej, Komisji Komunikacyjnej, przedstawiciele organizacji społecznych i związków zawodowych. Komisja Komitetów Domowych MRN zmobilizowała wszystkie komitety rejonowe i domowe, by w kwietniu oczyściły podwórka, strychy, piwnice i ogrody oraz zorganizowały systematyczną zbiórkę odpadków użytkowych i złomu.

Komisja Oświaty i Kultury przeprowadziła zebrania z komitetami rodzicielskimi, które włączyły się do akcji porządkowej na podwórzach szkolnych, w szkołach i w świetlicach.

Akcja sanitarno - porządkowa objęła ulice i parki, sale widowiskowe i ambulatoria lekarskie — słowem całe miasto.

Związek Zawodowy Służby Zdrowia i PCK wyznaczyły aktywny społeczny i zawodowy, który w okresie akcji przeprowadził zebrania uświadamiające w komitetach domowych z zakresu higieny, ochrony zdrowia i akcji sanitarno-porządkowej“.

Ob. Wojciech Rusin, pracownik Prezydium MRN w Rzeszowie, pisze: „Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane miało pewne trudności w ustaleniu planu produkcyjnego na rok 1951: plany ulegały kilkakrotnym zmianom. Mimo tych trudności, do których dołączyły się trudności w zakresie wykonawstwa technicznego, zaopatrzenia materiałowego, transportu oraz pewnych braków w należyłym usprzętowieniu przedsiębiorstwa, wykonanie planu produkcyjnego za rok 1951 wyniosło 101,4%. Ważniejsze roboty obejmowały: budowę stacji pomp i filtrów, budowę przedszkoli miejskich, 9 domków robotniczych w Osiedlu Zwięczyca, hotelu miejskiego, szkoły w dzielnicy Staromieście, roboty budowlane i montaż urządzeń kuchni i pralni w szpitalu wojewódzkim

oraz szereg remontów kapitalnych.

Należy podkreślić, że plan wykonano dzięki socjalistycznemu stosunkowi do pracy większości załogi oraz dzięki przykładowi takich przodowników pracy jak Stawasz, Świgoń, Szpyrka, Zieja, Sikora i Magiela, którzy wykonywali od 124% do 219 % normy.

Od początku br. MPRB czyni energiczne wysiłki celem umasowienia ruchu współzawodnictwa, podjęto również bezwzględną walkę o obniżenie kosztów własnych przez zwiększenie wydajności pracy, racjonalne zużywanie materiałów budowlanych oraz przez należyte usprzętowanie przedsiębiorstwa. Zwiększono kontrolę dyscypliny pracy“.

OPIEKA KOMISJI OŚWIATY I KULTURY NAD KOMITETAMI RODZIELSKIMI PODSTAWĄ ICH DOBREJ PRACY

Od listopada ub. r. kiedy zostały wybrane komitety rodzicielskie Komisja Oświaty i Kultury DRN Praga-Śródmieście zwoływała kilkakrotne narady z nowoobranymi członkami komitetów. Na naradach przedyskutowano zadania komitetów i postanowiono, że komitety zajmować się będą nie tylko sprawami gospodarczymi szkół, ale przede wszystkim zwrócą uwagę na wychowanie młodzieży.

Na naradach dokonano również podziału komitetów rodzicielskich na poszczególne sekcje: naukowo-wychowawcze, rozrywkowe, dożywiania itp., przydzielając każdemu z członków konkretne zadania.

Celem utrzymania stałego kontaktu z komitetami rodzicielskimi i należytej kontroli ich pracy postanowiono, że każdy z członków Komisji Oświaty i Kultury będzie się opiekował kilkoma szkołami (od 5 do 8) i będzie brał udział w zebraniach komitetów rodzicielskich.

Komitety rodzicielskie pracują intensywnie i z dobrymi wynikami. Trójki klasowe, złożone z rodziców uczniów, wizytują syste-

matycznie klasy w czasie lekcji, sprawdzają dzienniczki oraz zeszyty uczniów, sprawdzają, czy lekcje są odrabiane, interesują się frekwencją uczniów. Rodzice uczniów wykazujących zły postęp lub zachowujących się nieodpowiednio wzywani są przez komitety rodzicielskie do szkoły, aby wspólnie z kierownictwem szkoły omówić sposoby zaradzenia złu. Członkowie komitetów rodzicielskich wspólnie z rodzicami biorą udział w odbywających się co kwartał naradach produkcyjnych uczniów, na których analizowane są postępy uczniów w nauce i ich zachowanie. Członkowie komitetów rodzicielskich odwiedzają uczniów w mieszkaniach, badają ich warunki bytowo-mieszkaniowe oraz odrabianie lekcji po godzinach nauki. Staraniem komitetów organizowana jest pomoc dla słabszych uczniów.

Komitety rodzicielskie prowadzą bardzo intensywną walkę z chuligaństwem.

Należy podkreślić, że wszystkie komitety rodzicielskie na terenie szkół podległych DRN Praga-Śródmieście biorą żywy udział w organizowaniu uroczystości szkolnych, w akcji podniesienia czystości wśród dzieci oraz w życiu kulturalno - oświatowym przez organizowanie bibliotek, wspólne chodzenie uczniów do teatrów i kin, czytanie książek itp. Duży wkład pracy włożyły komitety rodzicielskie w organizowanie kolonii i półkolonii dla dzieci w bieżącym roku.

Obecnie wspólnie z członkami Komisji Oświaty i Kultury, komitety prowadzą ocenę przygotowania uczniów do egzaminów maturalnych.

Doprowadzenie do takiego stylu pracy komitetów rodzicielskich w DRN Praga-Śródmieście było możliwe dzięki systematycznej analizie ich pracy przez Komisję Oświaty i Kultury, która potrafi właściwie ocenić pracę komitetów, podkreślić osiągnięcia, wskazać braki i prowadzić wymianę doświadczeń pomiędzy poszczególnymi komitetami.

Fr. Słonina
członek Prezydium DRN
Praga - Śródmieście

CORAZ LEPIEJ PRACUJĄ KOMISJE MRN W SŁUPSKU

Praca komisji MRN w Słupsku ulega ciągłej poprawie. Dziś widać się już dużą różnicę między pracą komisji z okresu ich powołania a obecną.

Początkowo skład komisji nie był właściwy. Składem komisji zajęła się MRN, powołując więcej kobiet, ZMP-ców, dokonano również przesunięć uwzględniając zawód członka i jego umiejętności. Obecnie finansowiec jest członkiem Komisji Finansów, Budżetu i Planu, pielęgniarz — członkiem Komisji Zdrowia, kierowca samochodowy — członkiem Komisji Komunikacyjnej. Dzięki reorganizacji poszczególne komisje lepiej, wnikliwiej poznały zagadnienia wchodzące w zakres ich działalności.

Jeżeli chodzi o kwartalne sporządzanie i wykonywanie planów pracy, to i tutaj zrobiliśmy duży krok naprzód. Początkowo plan pracy sporządzały przewodniczący lub sekretarz komisji, a pozostali członkowie „akceptowali” go. Komisje nie koordynowały pracy. Kontrole były chaotyczne, np. w przeciągu 1 tygodnia jedną instytucję kontrolowały 3 lub 4 komisje, inne instytucje nie były kontrolowane przez 5, a nawet 8 miesięcy. Obecnie komisje opracowują plany pracy kolektywnie, wiążąc je z planem pracy Prezydium, wydziałów, a także z planami innych komisji. Często komisje przeprowadzały wspólne kontrole. Takie wspólne kontrole pozwalają zaoszczędzić czas pracowników kontrolowanej jednostki, a także dają bardziej kompletny obraz całości.

Wnioski pokontrolne w formie projektu uchwały są przedstawiane na posiedzenie Prezydium. Prezydium MRN, zlecając wykonanie uchwały odpowiedniej jednostce organizacyjnej, zobowiązuje do terminowego złożenia sprawozdania z wykonania wniosku komisji pisemnie na ręce przewodniczącego komisji. W ubiegłym roku wykonanie uchwał nie było należyte, co zniechęciło członków komisji. W roku bieżącym wyko-

nanie uchwał uległo znacznej poprawie.

Oto kilka przykładów osiągnięć komisji MRN w Słupsku. Na wniosek Komisji Zdrowia apteka CAS przy ul. Stalina 37 opróżniła 3 bezproduktywnie zajmowane pokoje, które Przychodnia Lecznicza Nr 1 wykorzystała na gabinety lekarskie i poczekalnie. Na wniosek Komisji Zdrowia dyrekcja Słupskiej Fabryki Narzędzi Rolniczych przeprowadziła gruntowny remont Domu Młodego Robotnika. Na wniosek Komisji Oświaty i Kultury z nowym rokiem szkolnym zostanie uruchomiona 7-klasowa szkoła podstawowa w gmachu szkoły dla dorosłych, gdzie dotąd w godzinach przedpołudniowych lokal nie był wykorzystany. Dzięki inicjatywie Komisji Handlu poprawił się stan sanitarny sklepów PSS i MHD. Na wnioski Komisji Handlu uruchomiono na przedmieściach sklepy spożywcze, coraz sprawniej i właściwiej zaopatrywane są sklepy lekcyjne. Na wniosek Komisji Pracy i Pomocy Społecznej wykorzystano inicjatywę podopiecznego Domu Opieki dla Dorosłych i urządzono tam mały warsztat, gdzie dokonuje się drobnych napraw systemem gospodarczym. Na skutek wskazań i wniosków tejże Komisji w wielu zakładach pracy awansuje się kobiety, przesuwa się mężczyźni do innej pracy zatrudniając na ich miejsce kobiety dotąd niepracujące.

Członkowie komisji, aby ich praca była lepsza, wydajniejsza, zapraszają na posiedzenia kierowników wydziałów i referatów oraz kierowników niektórych instytucji, współpracują także jakkolwiek jeszcze za słabo, z komitetami domowymi.

M. Głowacka
członek MRN w Słupsku

PO SZKOLENIU SOŁTYSI LEPIEJ PRACUJĄ

Duże znaczenie miało szkolenie sołtysów zorganizowane w tym roku przez Prezydium PRN w Białymstoku.

W szkoleniu tym brali także udział podsoltysi, radni oraz pracownicy prezydiów GRN z terenu naszego powiatu.

Prezydium starało się, by wszystkie wykłady były ilustrowane przykładami z terenu gminy lub powiatu. Przyczyniało się to do skierowania dyskusji na właściwe tory, do konkretnego omówienia spraw gromady i gminy. Np. w gm. Czarna Wieś w czasie dyskusji wysunięto wniosek zorganizowania spółdzielni dachowczarskiej w Czarnej Wsi Kościelnej oraz omawiano sprawę likwidacji odlogów i przeprowadzenia robót melioracyjnych. W gm. Juchnowiec obszernie dyskutowano o założeniu spółdzielni produkcyjnej.

Sołtysi zapoznawszy się z planami gospodarczymi naszego państwa, sami stwierdzali konieczność intensywniejszej pracy w celu pełnego i terminowego wypełnienia obowiązków produkcyjnych wsi i podniesienia produkcji rolnej.

Nie we wszystkich jednak gminach dyskusja była na poziomie. W takich gminach, jak Krypno, Kalinówka czy Jaświły dyskusja sprowadzała się raczej do narzekania na trudności w pracy sołtysa. Było to w dużej mierze winą wykładowców, którzy niedostatecznie przygotowali się do dyskusji.

Dzięki wzajemnej wymianie doświadczeń sołtysów, osiągnięto w niektórych gminach większy procent wykonania planu finansowego za I kwartał br., niż w IV kwartale ub. roku. Np. gmina Obrubniki wykonała plan w 153%, gm. Bacieczki w 131%, gm. Wasilków w 119%, Choroszcz w 109%, Czarna Wieś w 107%, gm. Michałowo w 101%.

Wymiana doświadczeń przyniosła także dobre wyniki na odcińku przygotowań do wiosennej kampanii siewnej. Sołtysi zapoznając się w trakcie szkolenia ze swoimi zadaniami i obowiązkami, szczególnie żywo interesowali się obowiązkami sołtysa w zakresie rolnictwa.

Dzięki szkoleniu sołtys rozumiał, że nie może być bez-

dusznym wykonawcą zarządzeń władz zwierzchnich, lecz obowiązkiem jego jest być świadomym organizatorem gromady, realizującym politykę państwa ludowego.

Zdarzało się niejednokrotnie dotąd, że sołtys przekazywał otrzymane od Prezydium GRN instrukcje i wytyczne na zebraniach gromadzkich w sposób formalny, nie starając się uprzednio zrozumieć ich sensu, tak by następnie umieć przekonać ludność gromady o celach i korzyściach poszczególnych poczynań władzy ludowej na wsi. Zmieniło się to po szkoleniu.

Szkolenie sołtysów oprócz tego, że dało im podstawowe wiadomości o Polsce Ludowej i o zakresie działania sołtysa, miało także na celu udzielenie sołtysom szeregu praktycznych wskazówek, np. co do prowadzenia zebrania gromadzkich i organizowania współpracy aktywu gromadzkiego.

Jako przykład może tu posłużyć gromada Kobylanka gm. Michałowo, gdzie sołtys po szkoleniu nawiązał ścisłą współpracę z aktywistami gromady, a wśród nich z radnym GRN. Dlatego też gromada ta jedna z pierwszych w powiecie wywiązuje się z zobowiązań wobec państwa. Podobnie układa się praca w gromadzie Pieńki tejże gminy.

System pracy kolektywnej, zalecany w czasie szkolenia, jest coraz szerzej stosowany. Powoływane do życia komisje gospodarcze, „trójki“ czy „piątki“ gromadzkie pomagają sołtysom w przeprowadzaniu zebrania gromadzkich, uświadamianiu ludności o prowadzonych akcjach, przyczyniają się do szybszego i sprawniejszego oraz sprawiedliwego, z klasowego punktu widzenia, ich przeprowadzenia, uczą kolegiąlnego rozstrzygnięcia zagadnień, jakie władza ludowa, stawia przed sołtysem.

Szkolenie wykazało, że sołtys należycie zorientowany w swej roli, zadaniach i obowiązkach, opierający się na szerokim aktywie pracujących chłopów oraz ściśle z nimi związany, sam przo-

dujący w spełnianiu obowiązków względem państwa, kierujący się zasadami praworządności ludowej — w swej działalności nie będzie odosobniony, uzyska poparcie ludności pracującej i łatwiej wykona ciążące na nim zadania.

Dlatego też Prezydium PRN postanowiło kontynuować szkolenie przez odbywanie należycie przygotowanych instruujących zebrania sołtysów w gminach oraz przez udzielanie sołtysom stałego poradnictwa i pomocy w ich pracy.

E. Zaleski

sekretarz Prezydium PRN
w Białymstoku

TROSZCZYMY SIĘ O UPOWSZECHNIENIE KSIĄŻKI

Upowszechnienie czytelnictwa na wsi jest zagadnieniem niesłychanie ważnym w obecnym okresie dokonywających się przemian społecznych. W powiecie żarskim sytuacja na tym odcinku poprawiła się. Wzrosła pokaznie ilość czytelników. Powiatowa Biblioteka przy Prezydium, posiadająca już bogaty księgozbiór, prowadzi akcję upowszechnienia czytelnictwa poprzez biblioteki gminne i punkty gromadzkie. Na terenie gminnych bibliotek pracują etatowe przeszkolone bibliotekarki. Zdawałoby się, że wszystko dzieje się jak najlepiej, tymczasem są poważne niedociągnięcia. Jeszcze zbyt małe jest zainteresowanie książką, zbyt słaba popularyzacja dobrej wartościowej książki.

Charakterystyczny jest fakt, że czytelnicy w terenie ograniczają się niemal wyłącznie do beletrystyki; dużą poczytnością cieszą się też książki dla młodzieży.

Bibliotekarki terenowe powinny rozszerzyć formy swej pracy, organizować zespoły czytelnicze i kółka samokształceniowe, troskliwie dobierać lekturę swemu czytelnikowi.

Umiejętność pokazania wartości książki jest niezbędnym warunkiem zdobycia dla niej czytelnika. Trzeba organizować częściej narady bibliotekarek gminnych w powiecie, instruować je,

aby z kolei były w stanie sprostać swoim zadaniom.

Również i zainicjowanie współzawodnictwa na tym odcinku niewątpliwie przyczyniłoby się do popularyzacji książki. Należy jak najwięcej organizować wzorcowych czytelni publicznych. Należy otoczyć opieką absolwentów kursów dla analfabetów.

Dni Oświaty Książki i Prasy powinny być okresem mobilizacji całego aktywu oświatowego powiatu do upowszechnienia czytelnictwa na każdej wsi.

E. Appel

członek PRN w Żarach

WARSZAWSKA WOJ. RN OMAWIA ZAGADNIENIA SPÓŁDZIELCZOŚCI PRODUKCYJNEJ

Szczególne zainteresowanie radnych Woj. RN w Warszawie, zebranych na sesji 6 maja br., wzbudziła sprawa umocnienia i rozbudowy spółdzielni produkcyjnych.

Zagadnienie to referował kierownik Wydz. Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Woj. RN, ob. Maciak. Mówił on m. in. o trudnościach, z jakimi spotykały się spółdzielnie produkcyjne, mówił o ich rozwoju i osiągnięciach. Szerzej omówił przy tym dotychczasowy stosunek prezydiów rad narodowych do spółdzielczości produkcyjnej.

Zasadniczym błędem prezydiów była bierność i brak planowej działalności. Prezydium rad narodowych nie poczuwały się do odpowiedzialności za spółdzielczość produkcyjną. Nie doceniano znaczenia organizowania spółdzielni produkcyjnych pierwszego typu. Praca prezydiów nie była systematyczna.

Referat wskazał zadania stojące na tym odcinku przed radami narodowymi. Podkreślił konieczność propagowania spółdzielczości produkcyjnej przez radnych, konieczność systematycznej i planowej pomocy dla spółdzielni produkcyjnych ze strony prezydiów i wydziałów prezydiów w zakresie budownictwa, hodowli, weterynarii, melioracji, oświaty, kultury i zdrowia.

W dyskusji nad referatem wypowiedziało się 12 osób, w tym również członkowie spółdzielni produkcyjnych. Radni byli przygotowani do sesji dzięki temu, że Prezydium Woj. RN już na miesiąc przed sesją rozesłano ankietę z pytaniami, na które powinni byli odpowiedzieć uwzględniając dane z terenu. Dopomogło to radnym w dyskusji.

Radni z zainteresowaniem przysłuchiwali się dyskusji. Były wypadki przerywania oklaskami mobilizujących fragmentów dyskusji.

Ob. Trojanowski ze Spółdzielni Produkcyjnej Boryszewo pow. plockiego oraz ob. Kongórski, członek Woj. RN, mówili m. in. o słuszności wprowadzenia do komitetów założycielskich spółdzielni produkcyjnych przodujących w gromadzie małorolnych czy średniorolnych chłopów, na których postępowanie patrzy gromada i których naśladuje. „Przy zakładaniu Spółdzielni Produkcyjnej Waliszewo — mówił ob. Kongórski — zaczęliśmy od takiego gospodarza, który wykonał zobowiązania, zapłacił podatki. Oczywiście za jego przykładem poszła cała gromada. Należy przeto przeanalizować składy komitetów założycielskich, by wprowadzić do nich najlepszych ludzi z gromady“.

Omówiono również obowiązki radnych. „Radni Woj. RN powinni częściej i szerzej mówić o zdobyczach i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Mówić o tym należy również w zakładach pracy. Trzeba przenieść w teren wiadomości z tej sesji. Tylko wtedy spełnimy zadania jakie nakłada na nas Rada“ — powiedział ob. Kongórski.

Członek Woj. RN, ob. Milczarek, przewodniczący Zarządu Spółdzielni Produkcyjnej w pow. sochaczewskim omówił trudności, jakie odczuwa jego spółdzielnia produkcyjna na skutek odpływu młodzieży do miasta. Podobne zagadnienie, jednak w zupełnie odmienny sposób, poruszył przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Dzierżoni (pow. płoński), ob. Górzyński. „Do osiągnięć naszej spółdzielni produk-

cyjnej należy również zaliczyć fakt, że z naszego grona daliśmy 1 górnikowi do kopalni, 1 tkaczkę do fabryki w Łodzi, 2 oficerów do Wojska Polskiego, 1 nauczycielkę oraz 1 pielęgniarkę. To też są nasze osiągnięcia“.

Ob. Jastrzębski, przewodniczący Prezydium PRN w Węgrowie, mówił o zwalczaniu trudności. „Nie ma takich trudności w spółdzielni produkcyjnej, których nie można przełamać. Trzeba tylko, byśmy wzięli sobie to do serca. Powiat węgrowski ma 600 chłopów odznaczonych dyplomami za należyte wywiązywanie się z zobowiązań. Czyż nie powinni oni być pionierami spółdzielczości?“ Mówca zaapelował do radnych, by zagadnienie rozwoju i umocnienia spółdzielczości produkcyjnej omówiono na sesjach rad terenowych.

W wyniku obrad podjęto uchwałę wskazującą celowość odbycia sesji PRN i GRN poświęconych zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej oraz celowość opracowania planów działania na tym odcinku przez prezydium PRN i GRN.

UCHWAŁA PREZYDIUM WOJ. RN W SPRAWIE ZWALCZANIA STONKI ZIEMNIACZANEJ

Prowadzona w roku 1951 akcja zwalczania stonki ziemniaczanej w woj. zielonogórskim nie dała w pełni pożądanego efektu. Rady narodowe i służba rolna nie potrafiły należycie uświadomić chłopom wielkie niebezpieczeństwo, jakie stanowi stonka, nie mobilizowały w dostatecznym stopniu najszerzych mas chłopskich do jej zwalczania.

Tylko powszechna walka przy użyciu wszystkich sił i środków, przy powszechnym udziale mas chłopskich i organizacji społeczno-politycznych, może zapewnić skuteczną walkę z tym groźnym szkodnikiem naszych pól.

Do organizacji i przeprowadzenia akcji przeciwstonkowej w terenie powołane są rady narodowe, które zobowiązane są rozwinąć szerszą niż dotychczas propa-

gandę zwalczania stonki, lepiej przeprowadzić pełną mobilizację i organizację mas chłopskich oraz wszystkich rozporządzalnych środków do walki ze stonką ziemniaczaną.

W tym celu na jednym z ostatnich posiedzeń Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze powzięto specjalną uchwałę w sprawie walki ze stonką ziemniaczaną, której treść w skróceniu przytaczamy:

Celem usprawnienia walki ze stonką ziemniaczaną powołuje się z dniem 20 marca 1952 r. Wojewódzką Komisję do Walki ze Stonką Ziemniaczaną, której zadaniem będzie doraźne operatywne koordynowanie, nadzorowanie i kontrolowanie akcji przeciwstonkowej, prowadzonej przez prezydium terenowych rad narodowych, PGR, przy współudziale organizacji instytucji społecznych. Analogiczne komisje powołały prezydium powiatowych rad narodowych i gminnych od dnia 30 marca 1952 r.

Na czele tej akcji stoi z-ca przewodniczącego Prezydium Woj. RN, ob. Jan Koleńczuk.

Prezydium powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych powołują pełnomocników do walki ze stonką ziemniaczaną, którymi powinni być członkowie prezydium sprawujący nadzór nad sprawami rolnymi.

Prezydium gminnych rad narodowych powołują gromadzkich przodowników akcji stonkowej, po jednym w każdej gromadzie, który będzie odpowiedzialny za całość akcji w gromadzie. Zadania pełnomocników określone są w instrukcji Ministerstwa Rolnictwa w sprawie poszukiwania i zwalczania stonki ziemniaczanej na rok 1952.“

Zobowiązać prezydium terenowych rad narodowych do:

Przeprowadzenia od 20 kwietnia do 20 maja br. na terenie każdego powiatu masowych zebrań gromadzkich, na których należy uświadomić chłopom niebezpieczeństwo stonki ziemniaczanej oraz obowiązek walki każdego chłopca z tym szkodnikiem.

Mobilizowania dostatecznych ilości środków transportowych po-

trzebnych do likwidacji ognisk stonkowych.

Zabezpieczenia udziału gminnych instruktorów rolnych i referentów w akcji stonkowej.

Nasilenia wszelkich form propagandy, mającej na celu uświadomienie ludności poprzez prasę, film i radiowęzły jak ma walczyć ze stonką,

Dopilnowania odpowiedniego magazynowania i zabezpieczenia przed zniszczeniem aparatury, bądź też niewłaściwym użyciem środków chemicznych do walki ze stonką ziemniaczaną.

Wezwać organizacje gospodarcze i społeczne, w pierwszym rzędzie ZSCh, ZMP, LK i związki zawodowe do współpracy w zakresie przeprowadzenia akcji przeciwstonkowej, zwłaszcza do kontroli zakładania poletek chwytnych oraz poszukiwania i zwalczania stonki ziemniaczanej.

Wezwać ZSCh do rozwinięcia współzawodnictwa międzygro-

madzkiego w zakresie maksymalnego uczestnictwa w drużynach poszukiwań i zwalczania stonki ziemniaczanej.

WIOSENNA AKCJA SANITARNO-PORZĄDKOWA

Akcja sanitarno-porządkowa na terenie gminy Dobroszyce, była i jest w dalszym ciągu poważnym zagadnieniem.

20 marca br. Prezydium powołało do życia Komisję Gminną do Akcji Sanitarno - Porządkowej.

W pierwszych dniach kwietnia, po kontroli przez członków gminnej komisji stwierdzono, że rolnicy przystąpili gremialnie do tak ważnej akcji. Na czoło wysunęły się gromady: Maleszów, Dobroszyce, Strzelce i Nowosiedlice. W tych gromadach obywatele zrozumieli znaczenie akcji sanitarno-porządkowej i zbiórki odpadków użytkowych dla naszego kraju.

Komisje GRN przeprowadziły kontrolę wspólnie z komitetami

gromadzkimi. Duże osiągnięcia ma Komisja Oświaty i Kultury, która poprzez młodzież szkolną zorganizowała zbieranie odpadków użytkowych na terenie szkół i uporządkowanie budynków szkolnych, boisk i ogrodów szkolnych.

Komisja Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej przeprowadziła kontrole we wszystkich sklepach uspołecznionych oraz w placówkach zbiorowego żywienia.

Komitety gromadzkie, przeprowadzając kontrolę, wydały szereg zaleceń zmuszających do usunięcia nieczystości, w określonych przez nie terminach. Obecnie komitety ponownie przeprowadzają kontrole. Jak się okazało zbyt częste jest karanie obywateli, ponieważ wszyscy dobrze zrozumieli polecenia komisji i wykonują je bez zastrzeżeń.

St. Mioduszewski
sekretarz Prezydium GRN
w Dobroszycach

Z historii rad delegatów robotniczych w Polsce

DZIAŁALNOŚĆ KOMITETÓW FABRYCZNYCH FOLWARCZNYCH I DOMOWYCH RAD ROBOTNICZO - CHŁOPSKICH W POLSCE W LATACH 1918-19

Organami rad delegatów robotniczych i chłopskich na terenie zakładów pracy i w gromadach oraz w blokach i dzielnicach miejskich były komitety powoływane przez masy pracujące.

W zależności od miejsca działania nosiły one nazwę komitetów fabrycznych, folwarcznych, gromadzkich, domowych czy dzielnicowych.

Komitety te stanowiły jedną z form łączności rad delegatów robotniczych i chłopskich z masami, były organami tych rad, mającymi na celu mobilizowanie robotników i pracującego chłopstwa do walki o obalenie ustroju kapitalistycznego, o zwycięstwo klasy robotniczej. Komitety realizowały wytyczne i uchwały rad, którym podlegały.

Rady delegatów robotniczych i chłopskich normowały pracę komitetów uchwalając regulaminy i instrukcję ich działania. Przykładami takich regulaminów mogą być „Instrukcje dla komitetów robotniczych - kopalnianych, fabrycznych, hutniczych, folwarcznych“ uchwalone przez rady dele-

gatów robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego w marcu 1919 r., dekret Nr 3 w sprawie mieszkaniowej uchwalony przez RDR Lublina w styczniu 1919 r., uchwały RDR Warszawy ze stycznia 1919 r.

Instrukcja RDR Zagłębia Dąbrowskiego na wstępie głosi: „Robotnicze komitety kopalniane, fabryczne, hutnicze i folwarczne jako podwładne organa rad delegatów robotniczych służą rewolucyjnej klasie robotniczej jako potężny czynnik bojowy w walce proletariatu z kapitałem o cel swój ostateczny — zwycięstwo socjalizmu“.

Komitety powoływane były drogą wyborów. Czynne i bierne prawo wyborcze przysługiwało wszystkim pracującym w fabryce czy na folwarku z wyłączeniem fabrykantów, obszarników i ich rodzin. W wyborach do komitetów gromadzkich nie mogli brać udziału właściciele gospodarstw zatrudniający siły najemne w swym gospodarstwie. W wyborach do komitetów domowych i dzielnicowych brali udział wszyscy utrzymujący się z pracy najemnej zamieszkali w danym domu czy dzielnicy. Tą drogą przepisy wyborcze rugowały przed awiciele burżuazji z udziałem w pracy komitetów. Zabezpieczało to komitetom charakter klasowego organu mas pracujących.

Liczebność komitetów uzależniona była od ilości wyborców. W większych zakładach pracy w skład komitetów wchodził przedstawiciel wszystkich działów organizacyjnych zakładu. Gdy komitet był liczny, mógł powołać do kierowania swą pracą egzekutywę w składzie: przewodniczący (lub sekretarz) i skarbnik. Zadaniem komitetu było również informowanie rad o dezyderatach mas pracujących. Ponadto komitety dbały o interesy pracujących w danym zakładzie, walczyły z fabrykanckim i obszarniczym sabotażem gospodarczym, dbały o poziom produkcji i mechanizację przy przedsiębiorstwach.

Komitet ułatwiał przyjęcia i zwolnienia pracowników, dbał o higienę i bezpieczeństwo pracy, o słuszne wynagrodzenie robotników. Komitety nie dopuszczały do tego, aby bez zgody komitetu był zmieniany zakres i rodzaj produkcji, wywożone surowce, półfabrykaty czy zbywane wytwory przedsiębiorstwa. Zabezpieczało to pracę zakładu przed sabotażem fabrykanta.

Komitety dbały o sprawy bytowe i kulturalne załogi.

Pod kierownictwem RDR komitety prowadziły akcję aprowizacyjną, rozdzielały artykuły żywnościowe, prowadziły kuchnie robotnicze.

Komitety dbały o potrzeby kulturalne. Organizowały świetlice, odczyty i imprezy artystyczne. Niektóre prowadziły nawet szkoły i przedszkola dla dzieci robotników zakładu.

Nieco inaczej kształtowały się zadania komitetów gromadzkich i domowych.

Komitety gromadzkie walczyły z obszarniczym i kułackim wyzyskiem, organizowały pomoc sąsiedzką w uprawie roli oraz poprzez rady delegatów chłopskich dostarczały robotnikom do miast produkty rolne.

Głównym zadaniem komitetów domowych i dzielnicowych była walka z lichwą mieszkaniową oraz ze spekulacją żywnościową kupców i handlarzy. Komitety domowe i dzielnicowe dbały również o należytą organizację aprowizacji dzielnic. W wypadkach przyjęcia przez RDR i Ch zarządu

fabryki, folwarku czy domu mieszkalnego komitety wykonywały bezpośredni zarząd przejętego majątku pod kierunkiem i kontrolą rady.

Stopień realizacji zadań komitetów zależał od politycznego i organizacyjnego poziomu mas pracujących danego zakładu, gromady czy dzielnicy.

Szereg komitetów fabrycznych Zagłębia, folwarcznych Lubelszczyzny czy domowych Warszawy przejął w bezpośredni zarząd folwarki czy domy mieszkalne. Czasopismo „Komunista“ Nr 21 z 19 marca 1919 r. przynosi wiadomości o karach nakładanych przez komitety na spekulantów żywnościowych w Dąbrowie Górniczej. „Komunista“ Nr 12 zamieszcza dane o skutecznej walce z sabotażem fabrykanckim w kopalni „Wanda“. Komitet udaremnił zatopienie kopalni przez właściciela. „Głos Robotniczy“ z 5.XII.1918 r. przynosi sprawozdanie z narady przedstawicieli komitetów okręgu sosnowieckiego. Biuletyn Nr 1 — 2 Warszawskiej RDR omawia formy łączności Rady z komitetami fabrycznymi i domowymi.

„Nasza Trybuna“ Nr 3 z 29 listopada 1918 r. podaje uchwałę RDR m. Warszawy, zgodnie z którą:

„1. Wszelkie długi i zaległości komorniane zostają umorzone;

2. wszyscy bezrobotni aż do czasu znalezienia stałej pracy zostają zwolnieni od opłat komornego;

3. komorne zostaje niższe o połowę czyli o 50% w stosunku do ceny przedwojennej;

4. zarządzenia te dotyczą wszystkich lokatorów utrzymujących się z najmnej pracy“.

Wykonanie uchwały należało do komitetów domowych.

Praca komitetów, mimo swej krótkotrwałości, stanowi przykład formy organizowania twórczej inicjatywy mas w walce o zwycięstwo rewolucji i podnoszenia poziomu gospodarczego i kulturalnego ludzi pracy, stanowi przykład organizowania pracy aparatu władzy, gdy władza ta zostaje ujęta w ręce mas pracujących.

Zygmunt Rybicki

Z Niemieckiej Republiki Demokratycznej

OŻYWIĆ ZEBRANIA MIESZKAŃCÓW

(Na podstawie artykułu Richarda Francke zamieszczonego w „Demokratischer Aufbau“ Nr 1-52).

Nie można mówić o demokratyzacji naszych organów administracji państwowej bez ogólnej — na najszerszych podstawach przeprowadzanej — publicznej krytyki działalności organów administracji, przeprowadzonej przez mieszkańców oraz bez samokrytycznego ustosunkowania się pracowników organów administracji państwowej do własnej pra-

cy. Pierwszym krokiem w tym kierunku było wprowadzenie formy publicznego składania sprawozdań ze swej działalności przez organa administracji (po raz pierwszy wprowadzone to zostało w większych miastach w 1946 r.). W czasie do 1950 r. wielokrotnie była zmieniana forma łączności organów administracji z ludnością. Początkowo organizowano zebrania w wielkich salach mogących pomieścić co najmniej 500 osób. Przy tego rodzaju zebraniach jeszcze słabo zarysowywała się łączność ludności pracującej z przedstawicielami

organów administracji. Jakkolwiek na zebraniach tych zabierało głos niekiedy nawet 20 mówców spośród obecnej na sali publiczności, stanowili oni niewielką część tych, którzy przez wnoszone skargi, zażalenia, życzenia, wnioski i projekty chcieli przyczynić się do dalszej demokratyzacji i ulepszenia działalności naszego aparatu administracyjnego. Podkreślić należy, że zagadnienia poruszane na zebraniach przyczyniły się do ulepszenia metod pracy aparatu administracyjnego. I tak — przy wprowadzaniu ustawy o ochronie praw młodzieży oraz ustawy o obowiązku szkolnym w wielu przypadkach nauczyciele i rodzice podkreślali konieczność ograniczenia, o ile to możliwe, lekcji prowadzonych na kilka zmian w szkołach podstawowych. Przeprowadzone konferencje z kierownikami wydziału oświaty i pracownikami Wydziału Nauki i Wychowania wykazały, że na terenie miasta istnieje możliwość adaptacji jednego z niewykorzystanych dotychczas budynków na szkołę. Budynek ten ze względu na istniejące potrzeby miał być przygotowany na otwarcie roku szkolnego. Brak było jednak na ten cel potrzebnych środków finansowych, których budżet nie przewidywał. Rada Miejska postanowiła potrzebne na przystosowanie wspomnianego budynku wydatki pokryć z oszczędności budżetowych i zmniejszyć niektóre wydatki na inne cele. Na tego rodzaju rozwiązanie zagadnienia wyraził zgodę zarówno Główny Urząd Planowania Gospodarczego, jak i Ministerstwo Finansów. Szkoła istotnie otwarta została z początkiem roku szkolnego. Do tego sukcesu przyczyniło się przede wszystkim objęcie nad wspomnianą szkołą podstawową patronatu przez zakłady pracy, pomoc organizacji demokratycznych, szczególnie zaś Demokratycznego Związku Kobiet i Komitetu Miejskiego Frontu Narodowego.

W innych przypadkach staranna i wnikliwa analiza skarg i zażaleń ludności doprowadziła do usunięcia z aparatu administracyjnego ludzi nieudolnych lub wrogów ustroju demokracji.

Przeprowadzona na zebraniu krytyka pracy Wydziału Kwaterunkowego przyczyniła się do przeprowadzenia wnikliwej analizy pracy tego wydziału. Przeprowadzona na miejscu kontrola doprowadziła nie tylko do ulepszenia metod pracy tego wydziału, lecz również spowodowała usunięcie takich pracowników, którzy lekceważyli krytykę ludzi pracy poszukujących mieszkań.

Ze względu na to, że przy wielkich zebraniach ludności nie istnieje możliwość udzielenia głosu większej ilości obecnych na sali uczestników oraz mając na uwadze, że zabieranie głosu na sali wobec licznie zgromadzonych słuchaczy jest dla wielu mówców trudne i kłopotliwe, postanowiono szukać nowych, lepszych form łączności z masami pracującymi. Dlatego też przeprowadzono reorganizację dotychczasowych zebrań i przekształcono wielkie zebrania na liczące ok. 100 uczestników. Zmiana ta nie przyczyniła się jednak w dostatecznej mierze do zwiększenia liczby dyskutantów i pogłębienia łączności organów administracji z ludnością. Na zebraniach tych coraz częściej występowała trud-

ność polegająca na tym, że w większych miastach, jak np. w Dreźnie, na skierowane zażalenia, skargi, życzenia i zapytania nie ma możliwości udzielenia zapytującemu natychmiastowej odpowiedzi przez obecnych na zebraniu przedstawicieli administracji, jakkolwiek zebrania obsługiwane są przez odpowiedzialne osoby z aparatu administracyjnego. Możliwość udzielenia natychmiastowej, wyczerpującej i zadowolającej odpowiedzi nie istnieje nawet w przypadku zorganizowania zebrań przy współudziale fachowców z poszczególnych dziedzin administracji. Coraz częściej powtarzały się wypadki, że pytającemu udzielana była odpowiedź „zbadamy sprawę i odpiszemy w przeciągu trzech tygodni“. Tego rodzaju załatwienie sprawy nie daje możliwości biorącym udział w zebraniu stwierdzenia, w jaki sposób poruszona przez pytającego sprawa została załatwiona. W czasie tych zebrań zauważono również, że często zgłaszane na zebraniach skargi były przedstawiane w sposób subiektywny, a niekiedy były bezzasadne. Niedoskonałość dotychczas stosowanych metod zmuszała do wyszukiwania nowych sposobów pogłębienia w jeszcze większym stopniu więzi administracji z ludnością. Zastosowano nową metodę. Od października 1951 r. przeprowadza się w Dreźnie co tydzień ok. 20 zebrań w oparciu o nowe zasady, które różnią się zasadniczo od dotychczasowych zarówno pod względem przygotowania jak i przeprowadzenia. Zebrania te przygotowywane są z wielką starannością w poszczególnych dzielnicach przy ścisłej współpracy z Frontem Narodowym. Zebrania organizowane są jedynie dla osób zamieszkałych w zwartych zespołach domów obejmujących około 200 gospodarstw domowych. Do tych jedynie osób kierowane są zaproszenia na zebranie. Zaproszenia te doręczane są przez agitatorów Frontu Narodowego zazwyczaj na trzy tygodnie przed terminem zebrania. Do każdego zaproszonego doręczający zaproszenie agitator zgłasza prośbę, aby na osobnej kartce wynotował swoje skargi, zażalenia, życzenia, wnioski i propozycje. Po 3—4 dniach kartki te są zbierane przez doręczających zaproszenia i przekazywane do opracowania fachowym wydziałom. Na kilka dni przed zebraniem mieszkańcy domu powtórnie zostają zawiadomieni o terminie zebrania drogą ogłoszeń. Na 4—5 dni przed zebraniem opracowane w międzyczasie w wydziałach zapytania zostają przekazane osobie przewidzianej do obsługi zebrania, a więc członkowi rady lub pracownikowi prowadzącemu zebranie. Otrzymujący opracowania powinni dokładnie zaznajomić się ze zgłoszonymi zażaleniami i zapytaniami oraz udzielonymi na nie wyjaśnieniami. Poza tym obsługujący zebranie powinien zaznajomić się osobiście z miejscowymi warunkami mieszkalnymi danej dzielnicy, np. wyposażeniem ulic, komunikacją itd., ażeby sam mógł wyrobić sobie opinię o złożonych zapytaniach.

Osoby biorące udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu zebrań muszą włożyć dużo głębokiej, gruntownej i świadomej pracy. Ocena przeprowa-

dzanych zebrań dokonywana jest centralnie. Pozwała ona na wykrycie w porę słabych punktów i niedociągnięć przygotowanych zebrań, poza tym wykazuje braki i potrzeby ludności. W listopadzie 1951 r. odbyło się na terenie miasta ogółem 81 zebrań. Na zebraniach tych zgłoszono 4.286 skarg i zapytań, na które udzielono odpowiedzi. W zebraniach tych wzięło ogółem udział 4.860 mieszkańców. Na każdym zebraniu udziela się odpowiedzi przeciętnie na ok. 50 zapytań. Odpowiada to w pełni założeniom małych zebrań, jak również ograniczonej ilości zaproszonych. O tym, z jak wielkim uznaniem ze strony ludności spotkała się nowa forma sprawozdawcza, świadczą mogą napływające do organizatorów listy, z których dla przykładu warto przytoczyć następujący wyjątek: „chcemy wyrazić Zarządowi Miasta Drez-

na swoje uznanie, a obsługującemu zebranie referentowi wdzięczność za radość, jaką nam sprawił dobrze przygotowanym zebraniem; na szczególne podkreślenie zasługuje fakt dokładnego i starannego przygotowania zebrania oraz umiejętność powiązania potrzeb codziennego życia z wydarzeniami politycznymi; jesteśmy przekonani, że wybrana obecnie metoda jest właściwą do nawiązania ścisłej łączności między ludnością pracującą, a aparatem administracyjnym“. Jak widać z powyższego listu, odpowiedzi na kierowane przez ludność zapytania opracowywane są nie w sposób formalny i biurokratyczny, lecz w ścisłym powiązaniu z zadaniami planu 5-letniego, w oparciu o ustawy i przepisy prawne rządu oraz przy podkreśleniu i uwypukleniu zagadnień walki o połączenie Niemiec i o utrzymanie pokoju.

Przegląd ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazały się numery Dziennika Ustaw RP od 19 do 21.

Dziennik Ustaw z dnia 26 kwietnia 1952 r. Nr 19 zawiera m. in.:

Dekret z dnia 22 kwietnia 1952 r. o utworzeniu Urzędu Ministra Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego (poz. 113).

Dekret z dnia 22 kwietnia 1952 r. o częściowej zmianie dekretu z dnia 5 lipca 1946 r. o utworzeniu Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (poz. 114).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 kwietnia 1952 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakresu działania władz naczelnych w dziedzinie komunikacji (poz. 115).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 kwietnia 1952 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie dostaw, robót i usług na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz niektórych kategorii osób prawnych (poz. 116).

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 17 stycznia 1952 r. w sprawie wykonania art. 3 i 4 ustawy o zakresie uboju zwierząt hodowlanych (poz. 126).

Rozporządzenie Ministra Przemysłu Drobno- i Rzemiosła z dnia 10 kwietnia 1952 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zmiany przepisów prawa przemysłowego dotyczących egzaminu na czeladnika. (poz. 127).

Dziennik Ustaw z dnia 29 kwietnia 1952 r. Nr 20 zawiera m. in.:

Ustawę z dnia 28 marca 1952 r. o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 (poz. 128).

Ustawę z dnia 28 marca 1952 r. o służbie wojskowej szeregowców i podoficerów Sił Zbrojnych (poz. 129).

Ustawę z dnia 28 marca 1952 r. o ubezpieczeniach państwowych (poz. 130).

Dziennik Ustaw z dnia 5 maja 1952 r. Nr 21 zawiera:

Ustawę dewizową z dnia 28 marca 1952 r. (poz. 133).

Ustawę karną dewizową z dnia 28 marca 1952 r. (poz. 134).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 kwietnia 1952 r. w sprawie warunków przyjmowania do pracy w celu przyuczenia do zawodu i późniejszego zatrudnienia młodocianych, którzy ukończyli 14 lat życia i nie przekroczyli 16 lat życia (poz. 135).

Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 15 kwietnia 1952 r. w sprawie wykonania ustawy dewizowej (poz. 135).

W Monitorze Polskim w tymże okresie czasu zostały ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia i okólniki władz naczelnych o ogólniejszym znaczeniu:

Zarządzenie Nr 74 Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 9 kwietnia 1952 r. w sprawie utrzymania w aktualności jednolitych danych o powierzchni użytków rolnych i innych gruntów (M.P. Nr A-32, poz. 364).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 20 marca 1952 r. w sprawie wejścia w życie przepisów o rejestracji i kontroli przestrzegania dyscypliny finansowej w zakresie etatów, stawek i funduszu płac. (M. P. Nr A-32, poz. 466).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 21 marca 1952 r. w sprawie szczegółowych zasad, trybu rejestracji i kontroli przestrzegania dyscypliny finansowej w zakresie etatów stawek i funduszu płac jak również zakresu działania poszczególnych organów rejestrujących oraz banków (M. P. Nr A-32, poz. 467).

Zarządzenie Ministra Przemysłu Drobno- i Rzemiosła z dnia 31 marca 1952 r. w sprawie cen obowiązujących na najbardziej powszechnych naprawach pługów, bron i kultywatorów oraz ich części (M. P. Nr A-32, poz. 472).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 259 z dnia 5 kwietnia 1952 r. w sprawie utworzenia wojewódzkich zarządów przemysłu gastronomicznego (M. P. Nr A-33, poz. 482).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 292 z dnia 12 kwietnia 1952 r. w sprawie zwiększenia dyscypliny płac oraz polepszenia jakości robót w wykonawstwie budowlano-montażowym (M. P. Nr A-33, poz. 483).

Uchwała Prezydium Rządu Nr 260 z dnia 5 kwietnia 1952 r. w sprawie utworzenia wojewódzkich zarządów Miejskiego Handlu Detalicznego (M. P. Nr A-34, poz. 487).

Zarządzenie Nr 80 Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 kwietnia 1952 r. o wyznaczeniu urzędów stanu cywilnego, właściwych do wpisywania postanowień sądowych, ustalających treść sporządzonych za granicą aktów stanu cywilnego (metryk) obywateli polskich (M. P. Nr A-34, poz. 488).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 11 kwietnia 1952 r. w sprawie zwolnienia niektórych podań, świadectw i pism od opłaty stemplowej (M. P. Nr A-34, poz. 493).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 12 kwietnia 1952 r. w sprawie zwolnienia nabycia niektórych praw majątkowych od podatku od nabycia praw majątkowych (M. P. Nr A-34, poz. 494).

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 12 kwietnia 1952 r. w sprawie zaniechania ustalania zobowiązań podatkowych w zakresie nadzwyczajnego podatku od wzbogacenia wojennego z tytułu regulacji niektórych zobowiązań pieniężnych (M. P. Nr A-34, poz. 495).

Okólnik Ministra Finansów z dnia 11 kwietnia 1952 r. w sprawie zwolnienia od opłaty skarbowej poświadczeń prawdziwości danych zawartych w oświadczeniu dla celów ubezpieczenia rodzinnego (M. P. Nr A-34, poz. 500).

CZYNNOŚCI PREZYDIÓW GMINNYCH RAD NARODOWYCH W SPRAWACH DROGOWYCH

W związku z reorganizacją wydziałów komunikacji drogowej w prezydiach rad narodowych Instrukcja Ministra Transportu Drogowego i Lotniczego z dnia 27 lutego 1952 r. (Monitor Polski Nr A-30, poz. 448) określa formy podział organizacyjny oraz podział czynności w tych wydziałach.

Instrukcja w szczegółowy sposób ustala komórki organizacyjne wydziałów komunikacji drogowej w prezydiach Woj. RN oraz PRN jak też określa ścisły podział czynności pomiędzy nimi.

Dla prezydium GRN instrukcja wyznacza następujące zadania:

Prezydium gminnej rady narodowej w oparciu o wytyczne wydziałów komunikacji drogowej prezydium powiatowych rad narodowych opracowuje projekty planów robót inwestycyjnych i konserwacyjnych na drogach gminnych oraz załatwia sprawy związane z ich realizacją.

Poza tym prezydium gminnej rady narodowej załatwia sprawy związane z organizacją i z wykorzystaniem świadczeń w naturze do robót drogowych i mostowych oraz sporządza sprawozdania z wykonanych robót inwestycyjnych i konserwacyjnych oraz wykorzystanych świadczeń w naturze.

Ponadto należy wskazać na następujące czynności wydziałów komunikacji drogowej mające ścisły związek z działalnością gmin w sprawach drogowych. Mianowicie do wydziału komunikacji drogowej prezydium PRN należą w szczególności sprawy: 1) nadzoru nad gospodarką drogową gmin, 2) budowy, przebudowy i utrzymania dróg i mostów gminnych, 3) dokumentacji technicznej dla dróg i mostów gminnych, 4) pomocy technicznej dla gmin w zakresie budowy i utrzymania dróg i mostów gminnych, 5) ulepszenia dróg gminnych gruntowych, 6) zaopatrzenia w sprzęt i ma-

szyny drogowe do robót drogowych gminnych, 7) sprawozdawczości z robót inwestycyjnych i konserwacyjnych na drogach gminnych oraz wymierzonych i wykorzystanych świadczeń w naturze, 8) gospodarcze i budynków dróg gminnych.

O WŁAŚCIWĄ LOKALIZACJĘ OBIEKTÓW INWESTYCYJNYCH

Przy projektowaniu i określaniu miejsca budowy obiektów inwestycyjnych zostało w wielu przypadkach stwierdzone, że inwestorzy niższych szczebli występują z wnioskami o zmianę sposobu użytkowania terenów zabudowanych, gruntów rolnych wysokiej klasy albo też zbyt dużych powierzchni użytków rolnych lub lasów, co w rezultacie powoduje podrożenie kosztu inwestycji, zmniejszenie areалу upraw rolnych, a więc i produkcji rolnej lub szkodliwe wylesienie znacznych powierzchni leśnych. Wobec tego Prezes Rady Ministrów i Przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w okólniku Nr 61 z dnia 24 marca 1952 r. polecili stosowanie następujących zasad w sprawie przekazywania, nabywania i czasowego zajmowania terenów zabudowanych oraz gruntów rolnych i leśnych pod budowę i rozbudowę obiektów inwestycyjnych (Monitor Polski Nr A-27, poz. 381).

Inwestorzy centralni i naczelni powinni dopilnować, aby inwestorzy niższych szczebli:

a) zajmowali pod zabudowę tereny zabudowane oraz grunty rolne wysokiej klasy tylko w tych przypadkach, kiedy inwestycja nie może być zlokalizowana w innym miejscu, starając się wykorzystać przede wszystkim nieużytki i grunty o słabszych glebach i unikając niszczenia kultur specjalnych lub upraw i gospodarstw o wysokiej kulturze rolnej, b) zajmowali pod zabudowę tylko taką powierzchnię terenów zabudowanych i gruntów, jaka jest rzeczywiście niezbędna dla potrzeb realizacji Planu 6-letniego, zgodnie z obowiązującymi przepisami i wymaganiami technicznymi, c) nie dopuszczali do przedwczesnego wyłączenia z użytków terenów zarezerwowanych do dalszej rozbudowy obiektów.

Prezydium wojewódzkich rad narodowych, przy wydawaniu opinii stwierdzających niezbędność nabycia nieruchomości dla realizacji planów gospodarczych, obowiązane są uwzględniać ochronę terenów zabudowanych, gruntów rolnych wysokiej klasy oraz lasów — zgodnie z przytoczonymi powyżej zasadami, a w wydawanych opiniach zamieszczać stwierdzenie, że wybór terenów objętych opinią nie narusza tych zasad.

Głosy prasy

WAŻNA UCHWAŁA LEGNICKIEJ MRN W SPRAWIE ROZSZERZENIA HODOWLI I TUCZU TRZODY CHLEWNEJ

Prezydium legnickiej MRN powzięło na ostatnim swym posiedzeniu doniosłą uchwałę, dotyczącą rozszerzenia produkcji mięsa w oparciu o bazę miejscowych odpadków pokarmowych.

Analiza wykazała, że dotychczasowa realizacja zarządzeń władz centralnych, mających na celu planowy rozwój produkcji mięsa — nie obejmuje na terenie Legnicy wszystkich możliwości w tym względzie. Jedynie Legnickie Zakłady Gastronomiczne i nieliczne szkoły oraz internaty prowadzą planową hodowlę trzody chlewnej, natomiast 'akcie instytucje', jak np. Dom Młodego Robotnika przy Legnickich Zakładach

Dziewiarskich, Dom Dziecka TPD, szpitale oraz żłobki, mimo posiadania doskonałych warunków i dostatecznej ilości odpadków — tuczu w ogóle nie prowadzą.

Celem zapewnienia należytego wykorzystania warunków hodowli trzody chlewnej w ujętych placówkach na terenie miasta, Prezydium MRN w Legnicy powzięło uchwałę, w której m. in. czytamy:

1) zobowiązać Referat Rolny do wydzielenia z obszaru upraw rolnych na terenie miasta dla dyrekcji Legnickich Zakładów Gastronomicznych dla celów hodowli i tuczu trzody chlewnej — gospodarstwa rolnego o obszarze 10 ha,

2) powołać komisję, która przy udziale lekarza weterynaryjnego zbada możliwości zorganizowania hodowli trzody chlewnej w tych wszystkich placówkach, które ma-

ją ku temu warunki. Komisja przedstawi Prezydium MRN w najkrótszym czasie wnioski w sprawie rozszerzenia hodowli trzody chlewnej oraz wykorzystania przydziałów pomieszczeń na hodowlę.

Wnioski komisji po rozpatrzeniu i zatwierdzeniu przez Prezydium będą wiążące dla zainteresowanych zakładów i podlegać będą bezwzględnie wykonaniu.

Ta znamienita uchwała Legnickiej MRN niewątpliwie zasługuje na uwagę i powinna stać się wzorem dla wielu innych miejskich rad narodowych które dotychczas nie wykazały należytego zrozumienia i zainteresowania dla tak ważnej sprawy, jaką jest rozszerzenie hodowli trzody chlewnej i wykorzystanie bazy miejscowych odpadków pokarmowych.

(Gazeta Handlowa Nr 34)

CO NA TO PREZYDIUM MRN W MALBORKU?

W związku z uchwałą rządu w sprawie dwuletniego planu rozwoju produkcji mięsa, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Malborku postanowiła założyć własną holowę trzody chlewnej. Zakupiono 15 sztuk świń, gdyż na więcej brak było odpowiedniego pomieszczenia i umieszczono je w podręcznym chlewiku dla drobiu obok głównego magazynu żywnościowego i gospodarczego. Jednocześnie wszczęto starania w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej o przydział odpowiedniejszego lokalu na chlewnię. Starania te nie odniosły jednak żadnego skutku, w związku z czym hodowlę trzody trzeba było zlikwidować. W wyniku tego, zniszczeniu ulegają obecnie poważne ilości odpadków, które mogłyby być wykorzystane z pożytkiem jako pasza dla trzody.

Wydaje się, że Prezydium MRN nie powinno dłużej zwlekać z przydziałem dla Powszechnej Spółdzielni Spożywców odpowiedniego lokalu na chlewnię.

(Głos Wybrzeża Nr 97)

GINA BOCZÓW POW. RZEPIN OTRZYMAŁA ŚWIETLICĘ GMINNĄ — JEDNĄ Z TYSIĄCĄ ZAPLANOWANYCH W SKALI KRAJOWEJ

W ostatnich dniach kwietnia chłopcy gminy Boczów w pow. rzepińskim przeżywali wielkie wydarzenie w życiu kulturalnym — otwarcie jednej z tysięcy świetlic gminnych — pierwszej na terenie powiatu rzepińskiego.

Mieszkańcy gminy Boczów, na której terenie istnieją trzy spółdzielnie produkcyjne, zespół PGR i kilka gromad indywidualnych, znajdują w świetlicy atmosferę dla wymiany doświadczeń, pogłębienia swych wiadomości oraz kulturalnej rozrywki. Wokół świetlicy zgromadzi się szeroki aktyw społeczny młodzieżowy, aktyw kobiecy, który pod kierownictwem politycznym partii i przy pomocy technicznej pełnej zapala świetliczanki, ob. Genowefy Ryterowskiej stanie się transmisją idei socjalizmu do najszerszych mas społeczeństwa wiejskiego.

Świetlica stworzy warunki do pracy ekip łączności miasta ze wsią,

których systematyczna działalność w środowisku wiejskim pogłębi i wzmocni więzy sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Otwarcie świetlicy w Boczowie przygotowywano od dawna walcząc niejednokrotnie z trudnościami. Wiele trzeba było wysiłku ze strony wszystkich zainteresowanych tak ze szczebla powiatowego jak i gminnego i samej gromady, by świetlicę otworzyć w terminie.

„Cały nasz wysiłek musimy skierować dla gminy Boczów. Świetlica musi być otwarta w terminie i musi stać się wzorem dla dalszych, jakie zostaną otwarte na terenie naszego powiatu” — powiedział przewodniczący Prezydium PRN ob. Góralczyk.

Gdy budynek b. świetlicy gromadzkiej w Boczowie został wytypowany na świetlicę gminną, zaczęła się gorączkowa praca.

Dzięki wkładowi pracy organizatorskiej ob. Pilarowskiego, przewodniczącego Prezydium GRN oraz ofiarności mieszkańców gromady Boczów świetlica została na czas wyremontowana, a następnie uporzędkowana i udekorowana. Wspomniały dar Wojewódzkiego Urzędu Skupu i Kontraktacji w postaci pełnej radiofonizacji świetlicy dopełnił jej urządzenie.

(Gazeta Zielonogórska Nr 108)

65 TON ZŁOMU ZEBRANO W OKRESIE AKCJI PORZĄDKOWO-SANITARNEJ

Zbiórka złomu i odpadków użytkowych w Gnieźnie, prowadzona w ramach akcji porządkowo-sanitarnej, dała — dzięki harmonijnej współpracy szkół, organizacji młodzieżowych i zakładów pracy — bardzo dobre rezultaty.

Jak wynika z nadesłanych do Prezydium MRN zestawień, do dnia 23 kwietnia zebrano ogółem 65.378 kg złomu, z czego na szkoły i organizacje młodzieżowe przypada 11.891 kg, na organizacje społeczne 3.501 i na zakłady pracy i urzędy 49.986 kg.

Niemniej dobre wyniki dała też zbiórka makulatury i odpadków. Takie cyfry, jak: 19.890 kg makulatury, 1.236 kg szmat, 7.545 kg kości, 19.979 kg tłuczki i 1.135 sztuk butelek — świadczą najwymowniej o natężeniu akcji zbiórkowej, jak rów-

nież o dużych możliwościach tej akcji na terenie Gniezna.

Pośród młodzieży szkolnej wyróżnili się w zbiórce uczniowie i uczennice szkoły podstawowej Nr 4 oraz uczennice Liceum Ogólnokształcącego.

(Express Poznański Nr 108)

DYGNITARZ Z BELZYC

...No, druczek przecież może mi pan wydać...

— Nie zwracajcie mi teraz głowy!... Przyjdźcie innym razem, nie mam czasu!

— A kiedy?

— Jak' będę miał czas!

Po tygodniu — ten sam interesant u tego samego urzędnika:

— Poproszę o jeden druczek na wyprawkę...

— Nie widzicie, że jestem zajęty?! Rady już sobie dać nie mogę!...

— No, to jak, dostanę ten druczek, czy nie?

Człowiek za biurkiem aż poczerwieniał z oburzenia i... zerwał się. Ale przerażony interesant był już za drzwiami.

✱

Znamy to, powie niejedyn — stare czasy, od razu poznać sanacyjnego biurokrata. Ale to, niestety, zdarza się i teraz. Wybuchowym „dygnitarzem” jest pracownik GRN w Belżycach, pow. lubelski, niejaki pan Jakubowski. A lekceważonym interesantem, malarolny chłop, Władysław Mendel z gromady Wierzchowiska tejsze gminy, były żołnierz I Armii Wojska Polskiego, któremu żona urodziła syna. Przyszedł do gminnej rady po wyprawkę dla swego dziecka i... tak go przyjęto.

Najbardziej jednak smutne w tej całej historii jest to, że gdy ob. Mendel zwrócił się do przewodniczącego GRN i przedstawił zachowanie się pana Jakubowskiego, ten wzruszył tylko ramionami i oświadczył:

„Ja do tych rzeczy nie mam nic”... Czyim obowiązkiem w takim razie jest pouczyć biurokrata z Belżyc, jak należy odnosić się w Polsce Ludowej do ludzi pracy?

Nie ma innej rady, tylko powinna się tym zająć Powiatowa Rada Narodowa w Lublinie. Przy okazji warto również przypomnieć przewodniczącemu o jego obowiązkach i prawach.

(Rolnik Polski Nr 47)

Adres Redakcji: Warszawa, Al. Stalina 3, Kancelaria Rady Państwa. Tel. 89000-005, Red. — 131, Sekr. — 263.

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł 20 gr.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch“ Oddz. Warszawa, ul. Srebrna 12. Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch“ w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3 Krzyży 16.

Administracja: W-wa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50.

Wydawca: RSW „Prasa“, Warszawa, Drukarnia RSW „Prasa“, Warszawa, Marszałkowska 3-5.

3-B-16961

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

83. Prezydium MRN w Krośnie zapytuje, komu podlegają kontrolerzy sanitarni (Prezydium PRN czy Prezydium MRN), w szczególności zaś, kto uprawniony jest do wydawania poleceń kontrolerom sanitarnym w związku z wykonywaniem akcji sanitarnej na terenie miasta Krosna.

Odpowiedź:

Kontrolerzy sanitarni podlegają prezdydiom powiatowych rad narodowych. W danym przypadku podlegają oni Prezdydiu PRN w Krośnie i powinni wykonywać zlecenia tego Prezdydium. Prezdydium PRN w Krośnie może jednak wyznaczyć jednego z kontrolerów sanitarnych do prac sanitarnych specjalnie na terenie miasta z obowiązkiem wykonywania poleceń Prezdydium MRN w Krośnie.

St. Jarmoliński

84. Jeden z pracowników Prezdydium Rady Narodowej w Tucholi zapytuje, czy pracownik fizyczny lub umysłowy posiadający działkę o powierzchni 0,5 ha podlega zwolnieniu od obowiązku dostaw zwierząt rzeźnych.

Odpowiedź:

Art. 11 ustawy z dnia 15 lutego 1952 r. o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych (Dz. URP Nr 8, poz. 46) stanowi, że od obowiązku dostaw zwierząt rzeźnych zwolnione są gospodarstwa o obszarze użytków rolnych, nie przekraczających 0,5 ha, z wyjątkiem gospodarstw ogrodniczo-warzywniczych lub kwaciarskich.

Pracownik fizyczny lub umysłowy posiadający działkę 0,5 ha jest zatem zwolniony od obowiązku dostaw zwierząt rzeźnych.

St. Jarmoliński

85. Ob. Andrzej Wiśniewski z Stanisławca zapytuje, czy członkowi spółdzielni produkcyjnej,

pełniącemu funkcję sołtysa gromady należy zaliczać na dniówkę obrachunkową czas poświęcony na wykonywanie obowiązków związanych z pełnieniem tego stanowiska.

Odpowiedź:

Członkowi spółdzielni produkcyjnej, wybranemu na stanowisko sołtysa nie należy zaliczać na poczet dniówek obrachunkowych dni w pełni poświęconych zajęciom związanym ze stanowiskiem sołtysa.

Uzasadnienie:

Mieszkańcowi gromady wybranemu na stanowisko sołtysa stosownie do Uchwały Rady Ministrów Nr 747 z dnia 22 października 1951 r. w sprawie wynagrodzeń i ubezpieczeń sołtysów i podsołtysów, przysługuje wynagrodzenie pieniężne w wysokości ustalonej we wspomnianej uchwale.

Poza tym sołtysowi przysługuje pomoc lecznicza dla niego oraz dla rodziny wg zasad obowiązujących dla pracowników i ich rodzin.

W związku z powyższym brak jest dostatecznego uzasadnienia dla zaliczania sołtysowi będącemu członkiem Spółdz. Prod. dniówek obrachunkowych za czas poświęcony na wykonywanie funkcji sołtysa. Zaliczanie takie oznaczałoby dwukrotne opłacanie tej samej pracy w tym samym dniu. Dodać należy, że w gromadach całkowicie lub w większej części uspołdzielczonych, praca sołtysa nie wymaga tak dużego poświęcania czasu na wykonywanie obowiązków, jak w gromadach, gdzie gospodarstwo opiera się o gospodarstwo indywidualne.

A. Szklarczyk

86. Prezydium PRN w Tarnobrzegu zapytuje, czy sołtysowi przysługuje prawo do płatnego urlopu wypoczynkowego.

Odpowiedź:

Sołtysom nie przysługuje prawo do urlopu wypoczynkowego. Mogą oni otrzymywać jedynie czasowe zwolnienia od wypełniania obowiązków.

Uzasadnienie:

Stosunek między sołtysem a gromadą, jak również między sołtysem i prezdydiem GRN jest szczególnym stosunkiem pracy. Świadczą o tym między innymi następujące okoliczności:

- 1) Sołtys podlega ubezpieczeniu tylko od wypadków w zatrudnieniu, a nie podlega ubezpieczeniu emerytalnemu.
- 2) Sołtysom nie przysługują zasiłki rodzinne, do których pobierania uprawnieni są pracownicy.
- 3) Stosunek sołtysa do gromady i prezdydium GRN nie jest regulowany ani przepisami pragmatyki służbowej (Dz. URP. Nr 11 z 1949 r. poz. 72), ani też rozporządzeniami Prezydenta R.P. z 1928 o umowie o pracę pracowników umysłowych lub pracowników fizycznych. Stosunek jego do podanych wyżej jednostek regulowany jest przepisami specjalnymi

W związku z tym nie mogą się odnosić do sołtysa ogólne przepisy prawa o urlopach dla pracowników „etatowych” lub „kontraktowych”.

Jednak w przypadkach zaistnienia konieczności załatwienia przez sołtysa osobistych lub gospodarczych ważnych spraw lub też w przypadkach, kiedy to jest wymagane ze względu na stan zdrowia sołtysa, może mu być udzielone zwolnienie od wykonywania jego obowiązków. Zwolnienia tego udziela prezydium gminnej rady narodowej, określając czasokres i warunki zwolnienia. Odwołanie od tych decyzji rozpatruje Prezydium PRN. Analogiczny tryb postępowania odnosi się do podsołtysów.

St. Ślubowski

87. Ob. Urbanek, członek GRN w Bolesławowicach, zapytuje, czy należy zaliczać dniówkę obrachunkową członkowi spółdzielni produkcyjnej, będącemu członkiem rady narodowej, za dni, które poświęca na pracę dla rady narodowej.

Odpowiedź:

Członkom spółdzielni produkcyjnych będącym członkami rad narodowych za dni poświęcone pracy dla rady narodowej właściwe jest zaliczać dniówkę obrachunkową.

Uzasadnienie:

Udział członków spółdzielni produkcyjnych w pracach rad narodowych ma poważne znaczenie dla politycznego, organizacyjnego i gospodarczego umocnienia spółdzielni produkcyjnych oraz dla dalszego krzewienia idei spółdzielczości.

Dlatego też każda spółdzielnia produkcyjna jest zainteresowana w tym, aby jej przedstawiciel mógł brać aktywny udział w pracach rad narodowych. Mając powyższe na uwadze byłoby słuszne, aby tym członkom, którzy jednocześnie są radnymi gminnych, powiatowych czy wojewódzkich rad narodowych zaliczano dniówki obrachunkowe za dni, w których członek, pełniąc funkcję radnego, nie mógł uczestniczyć w pracach zespołowych. Wysokość dniówki obrachunkowej jaką należy w tym przypadku zaliczyć radnemu, ustala ogólne zebranie członków spółdzielni.

Udzielając wyjaśnień w tej sprawie Ministerstwo Rolnictwa — Departament Spółdzielczości Produkcyjnej — stanęło na stanowisku (pismo Nr SP. Sek. 11/18/51 z dnia 22 sierpnia 1951 r.), że za codzienną pracę w radzie narodowej należy członkowi spółdzielni zaliczać średni zarobek dzienny obliczony w dniówkach obrachunkowych, za ostatnie 3 miesiące pracy w spółdzielni.

Powołując na członków rady narodowej, członków spółdzielni

produkcyjnych, rady narodowe powinny mieć na uwadze, aby nie powoływano w skład rady członków z jednej tylko spółdzielni a w razie potrzeby dobierano do rady spółdzielców z różnych spółdzielni działających na terenie rady.

A. Szklarczyk

88. Kierownik Oddziału Mieszkaniowego Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze zapytuje:

1. Czy w przypadku wprowadzenia publicznej gospodarki lokalami i niewykorzystania przez posiadacza lokalu terminu 30-dniowego, przewidzianego przez art. 8 ust. 1 dekretu o publicznej gospodarce lokalami (Dz. URP Nr. 36/50 poz. 343) na dobrowolne dokwaterowanie — władza kwaterek obowiązana jest odrębnymi decyzjami wezwać posiadacza do opróżnienia części lokalu, przekraczającej przysługującą mu powierzchnię mieszkalną, a następnie przydzielić lokal innej osobie.

2. Jak należy postąpić w przypadku, gdy Prezydium Rady Narodowej opuściło w ogłoszeniu o wprowadzeniu norm zaludnienia wskazane w okólniku Ministerstwa Gospodarki Komunalnej Nr 43/51 informacje dotyczące trybu postępowania przy dobrowolnym dokwaterowaniu.

Odpowiedź:

Z chwilą upływu 30-dniowego terminu ulgowego, przewidzianego w art. 8 ust. 1 dekretu o publicznej gospodarce lokalami (Dz. URP nr 36/50 poz. 343) na dobrowolne dokwaterowanie, władza kwaterek powinna wydać decyzję przydzielającą dany lokal konkretnej osobie, wskazując jednocześnie, iż dotychczasowy posiadacz lokalu powinien przydzielony lokal opróżnić. Od tej decyzji przysługuje obydwu stronom odwołanie do Odwoławczej Komisji Lokalowej. Do czasu rozpatrzenia odwołania decyzja w zasadzie nie

może być wykonana. Przy wykonywaniu prawomocnej decyzji należy udzielić 14-dniowego terminu na opróżnienie lokalu, zgodnie z art. 34 dekretu o publicznej gospodarce lokalami.

Władza kwaterek nie ma obowiązku odrębnego wzywania posiadacza lokalu do jego opuszczenia z chwilą upływu terminu określonego w art. 8 ust. 1 dekretu. Postępowanie takie nie byłoby wprawdzie niezgodne z prawem, prowadziłyby jednak do zbędnej przewlekłości, gdyż stworzyłyby możliwość odwołania od każdej decyzji z osobna.

W przypadku, gdy Prezydium opuściło w treści obwieszczenia o wprowadzeniu norm, wskazane w okólniku nr 43/51, informacje dotyczące trybu postępowania przy dobrowolnym dokwaterowaniu — nie ma obowiązku do podawania ich oddzielnie do wiadomości, ponieważ termin 30-dniowy, przewidziany w art. 8 ust. 1 dekretu o publicznej gospodarce lokalami, liczy się od dnia podania do wiadomości obowiązujących w danej miejscowości norm zaludnienia.

T. Połabiński

89. Prezydium GRN w Drwinie pow. bocheńskiego zapytuje, czy obowiązane jest płacić czynsz dzierżawny z tytułu zajmowanych lokali na biura prezydium, znajdujących się w budynku, stanowiącym własność gromady, czy też budynek ten przeszedł w administrację Prezydium GRN z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Odpowiedź:

Prezydium GRN powinno za zajmowany lokal na pomieszczenia dla swych biur, znajdujący się w budynku gromadzkim, płacić czynsz dzierżawny.

Uzasadnia to okoliczność, że ustawa z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz. URP Nr 14, poz. 130) nie wprowadziła żąd-

nych zmian do sytuacji prawnej gromady, wobec czego majątek gromady stanowi nadal jej własność.

St. Jarmoliński

90. Prezydium MRN w Kłobucku zapytuje, czy woźni szkół podstawowych zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin podlegają ubezpieczeniu i czy przysługuje im zasiłek rodzinny, mając na uwadze, że za pracę swą otrzymują oni miesięcznie 150 zł. lub mniej.

Odpowiedź:

Woźni zatrudnieni w szkole podstawowej są pracownikami prezydium rady narodowej i dlatego podlegają oni obowiązkowi ubezpieczenia, bez względu na to, czy zatrudnieni są oni w pełnym czy niepełnym wymiarze godzin.

Nie przysługuje jednak zasiłek rodzinny woźnym zatrudnionym w niepełnym wymiarze godzin. Ustalona stawka 150 zł jako minimum podstawy wymiaru wysokości składki ma znaczenie tylko przy ustalaniu wysokości składek ubezpieczeniowych opłacanych przez zakład pracy.

Uzasadnienie:

W myśl art. 2 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. URP Nr 51, poz. 396) powszechnemu obowiązkowi ubezpieczenia podlegają (z nielicznymi wyjątkami) wszystkie osoby bez różnicy płci i wieku pozostające w stosunku pracy najemnej lub w stosunku służbowym.

Ponieważ woźni szkół podstawowych, zatrudnieni przez prezydium rad narodowych, pozostają w stosunku pracy najemnej lub stosunku służbowym, zgodnie z cytowanymi postanowieniami ustawy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia niezależnie od ilości godzin dziennej ich pracy.

Jednakże sam fakt podlegania obowiązkowi ubezpieczenia nie przesądza istnienia uprawnienia do zasiłków rodzinnych, które jest uzależnione od spełniania określonych warunków m. in. od prze-

pracowania 20 dni w danym miesiącu. Za dzień pracy w rozumieniu § 3 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12 lutego 1951 r. w sprawie warunków nabywania uprawnień do zasiłków rodzinnych (Dz. URP Nr 9, poz. 72) uważa się normę dobową czasu pracy ustaloną dla danej kategorii pracowników w przepisach prawnych lub w zbiorowych układach pracy.

Ponieważ nie ma przepisów, które ustalałyby czas pracy woźnych szkolnych w wymiarze mniejszym niż normy obowiązujące ogół pracowników, woźni szkolni zatrudnieni krócej niż 8 godzin dziennie są zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin, wskutek czego nie odpowiadają warunkom wymaganym do nabycia uprawnień zasiłku rodzinnego.

S. Praski

91. Przewodniczący Komisji Rolnej przy Miejskiej Radzie Narodowej w Braniewie woj. olsztyńskiego zapytuje:

1. Czy budynki mieszkalne związane z gospodarstwem rolnym, znajdujące się na terenie miasta w którym obowiązuje publiczna gospodarka lokalami, są spod tej gospodarki wyłączone i podlegają co do zakwaterowania władzom rolnym?
2. Czy posiadacze takich budynków, nie posiadający aktów nadania, obowiązani są do opłacania składek ubezpieczenia budynków od ognia.

Odpowiedź:

Budynki mieszkalne związane z gospodarstwem rolnym, znajdujące się na terenie miasta, w którym obowiązuje publiczna gospodarka lokalami, nie są spod tej gospodarki wyłączone, ponieważ dekret z dnia 21.XII. 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami (Dz. URP z 1950 r. Nr. 36, poz. 343) takiego wyłączenia nie przewiduje.

Co do opłacania składek ubezpieczenia od ognia budynków, to zgodnie z przepisem § 1 ust. 2 rozporządzenia Ministra Finansów

z dnia 28 marca 1951 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia budynków (Dz. URP nr. 21 poz. 168) za właściciela budynku, który obowiązany jest do opłacania składek, uważa się osoby fizyczne, które budynkiem podlegającym ubezpieczeniu władają jako właściciele, posiadacze, użytkownicy lub dzierżawcy. Wobec tego, o ile budynek znajduje się we władaniu rolnika, jest on obowiązany do płacenia składek ubezpieczeniowych od tego budynku, chociaż nie posiada aktu nadania.

T. Połabiński

92. Prezydium MRN w Zakopanem zapytuje, czy podlegają ubezpieczeniu sprzęty i maszyny biurowe stanowiące własność Wydziału Zdrowia i podległych mu jednostek.

Odpowiedź:

I. Na podstawie uchwały Nr 1 Prezydium Rządu z dnia 3. I. 1951 r. w sprawie ubezpieczenia środków trwałych przedsiębiorstw przemysłu państwowego oraz przedsiębiorstw i jednostek budżetowych (Monitor Polski Nr A-4, poz. 47) — z dnia 1 stycznia 1951 r. nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia środki trwałe (budynki, maszyny, aparaty i urządzenia) przedsiębiorstw na rozrachunku gospodarczym wielkiego i średniego przemysłu państwowego oraz wszystkich jednostek budżetowych.

II. Okólnik Przewodniczącego PKPG z dn. 15. II. 1951 r. (Biuletyn PKPG Nr 6 poz. 67) wyjaśnia, że przez użyte w § 1 powołanej uchwały określenia „ubezpieczenie” należy rozumieć zarówno ubezpieczenie od ognia jak i od innych strat losowych, a przez określenie „środki trwałe” należy rozumieć budynki, maszyny, aparaty i urządzenia fabryczne oraz ruchomości biurowe.

III. Pismo okólnie PKPG, Dep. Kosztów i Polityki Cen z dnia 16. V. 1951 r. w sprawie wyłączenia z ubezpieczenia mienia jednostek budżetowych (Biuletyn PKPG Nr. 16, poz. 160) wyjaśnia, że:

1) w rozumieniu powołanej uchwały podlega wyłączeniu z ubezpieczenia od ognia i innych strat losowych wszelkie mienie ruchome i nieruchome zarówno przedsiębiorstw budżetowych jak i **innych jednostek budżetowych**.

2) w przypadkach gospodarczo uzasadnionych przedsiębiorstwa budżetowe oraz **inne jednostki budżetowe** mogą wystąpić za pośrednictwem swej władzy naczelnej do PKPG o zezwolenie na zawieranie umów o ubezpieczenie w określonych rodzajach ubezpieczeń.

Ponieważ placówki służby zdrowia wyszczególnione w powołanym piśmie Wydziału Zdrowia Prezydium MRN w Zakopanem, podpadają pod określenie „inne jednostki budżetowe“, użyte w piśmie okólnym PKPG, wskazanym w pkt. III — wszelkie mienie ruchome i nieruchome tych placówek **nie podlega** obowiązku ubezpieczenia od ognia i innych strat losowych. Wytyczne w tym zakresie zawarte są również w instrukcji Nr 17/51 Ministra Zdrowia z dn. 7.IV. 1951 r. (Dz. Urzęd. Min. Zdr. Nr 8, poz. 68).

M. Zawisza

93. Prezydium GRN w Rańsku zapytuje, do kogo należy udzielać urlopów wypoczynkowych i okolicznościowych (na pogrzeb, ślub) etatowemu członkowi prezydium GRN oraz pracownikom prezydiów gminnych rad narodowych.

Odpowiedź:

Według § 16 lit. f uchwały Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. (Instrukcja Nr 2) w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych przewodniczący prezydium rady jest służbowym przełożonym wszystkich pracowników wydziałów (oddziałów, referatów) prezydium rady. Zatem do przewodniczącego prezydium rady należą sprawy m. in. udzielania urlopów wypoczynkowych i okolicznościowych pracownikom wydziałów, oddziałów i referatów prezydiów gminnych rad narodo-

wych w ramach obowiązujących przepisów dla pracowników państwowej służby cywilnej (ustawa z dn. 17.II.1922 r. Dz. URP z 1949 r. Nr 11, poz. 72) z uwzględnieniem ustawodawstwa o dyscyplinie pracy a w szczególności uchwały Rady Ministrów z dnia 5.V. 1950 r. w przedmiocie przypadków usprawiedliwiających nieobecność w pracy oraz warunków i trybu usprawiedliwienia nieobecności (Monitor Polski Nr A-51, poz. 584, Nr A-62, poz. 713).

Natomiast udzielanie tych urlopów dla członków prezydiów rad narodowych należy do zakresu kolegiального działania prezydium. W odniesieniu do przypadków niecierpiących zwłoki urlopu może udzielić przewodniczący prezydium zawiadamiając o tym prezydium na najbliższym posiedzeniu (§ 16 lit. c).

M. Nowakowski

94. Prezydium MRN w Świebodzicach zapytuje:

- 1) **na jakich warunkach należy przyjmować pracowników fizycznych do sezonowych robót na drogach oraz w parku i zieleńcach i**
- 2) **jakie należy stosować płace przy robotach drogowych (konserwacja), przy robotach w parku i zieleńcach, dla stróża w parku, który będzie zajęty w okresie letnim ponad 8 godzin dziennie oraz czy prócz zasadniczego wynagrodzenia należy się takim pracownikom ubrania robocze i węgiel.**

Odpowiedź:

Pracownicy sezonowi na równi z pracownikami stałymi są objęci układem zbiorowym pracy. Korzystają oni ze wszystkich dobrodziejstw tym układem zagwarantowanych, a więc otrzymywać powinni przyznane pracownikom danego przedsiębiorstwa na mocy protokołów dodatkowych do układu zbiorowego pracy wszystkie świadczenia, proporcjonalnie do okresu pracy (okólnik Nr. 27 z dnia 22 marca 1950 r. Nr LKO V

413/50, ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Administracji Publicznej Nr. 16, poz. 101).

Pracownicy zatrudnieni przy robotach w parku i zieleńcach ulegają zaszeregowaniu jako robotnicy ogrodowi i na równi z dozorcami należą do grupy robotników niewykwalifikowanych przy robotach ciężkich lub odpowiedzialnych (tabela zaszeregowania, stanowiąca załącznik Nr 1 do okólnika Ministra Gospodarki Komunalnej Nr 17 z dnia 28 października 1950 r. Nr. 1003/50).

Wynagrodzenie ich wynosi za godzinę 1 zł. 23 gr., dodatek wyrównawczy 0,21, czyli razem 1 zł. 44 gr. za godzinę (Zał. Nr. 3 do okólnika Ministra Gospodarki Komunalnej Nr. 116 z dnia 7 grudnia 1951 r. Nr ZPP — 1950/51).

Pracownicy zatrudnieni przy robotach drogowych otrzymują płacę zgodnie z układem zbiorowym pracy dla robót drogowych, mostowych oraz przy eksploatacji żwiru i kruszywa. Płaca ta dla pracownika zatrudnionego przy czyszczeniu podłoża jezdni oraz przy robotach smołowych asfaltowych i betonowych wynosi 1 zł. 34 gr. za godzinę.

M. Hałacińska

95. Prezydium GRN w Wilicy zapytuje, w ilu egzemplarzach sporządza się plan produkcyjny i finansowy spółdzielni produkcyjnych i kto otrzymuje poszczególne egzemplarze.

Odpowiedź:

Plan produkcyjny, inwestycyjny i preliminarz finansowy spółdzielni sporządza się w 4-ch egzemplarzach. Jest to jedna książeczka obejmująca podane wyżej plany. Pierwszy egzemplarz tej książeczki znajduje się w spółdzielni, drugi w prezydium powiatowej rady narodowej (w Wydziale Roln. i Leśn.), trzeci w Oddziale Banku Rolnego i czwarty w Państwowym Ośrodku Maszynowym.

M. Nowakowski

CENA 1 zł 20 gr